

Niektórych pedofilów Koalicja Obywatelska broni

Politycy KO byli wyjątkowo surowi dla ks. prałata Henryka Jankowskiego i na podstawie jednego artykułu w „Gazecie Wyborczej” odebrali duchownemu skwer, pomnik i tytuł honorowego obywatela Gdańska. Tymczasem analogiczne zarzuty wobec Romana Polańskiego, potwierdzone przez amerykański sąd, są nadal dla polityków KO niezauważalne. **s.3**

Sobota-Niedziela
09-10/03/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#58 (2275)
NAKLAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



KUMULACJA

8 000 000 zł

s.8

PREMIER \ Lepsza ściągalskość podatków oraz
sprawność instytucji państwa

Najszybszy spadek luki w VAT w Unii

W Polsce mamy cud gospodarczy. Wziął się on z determinacji, profesjonalizmu, odpowiedzialności i rzetelności. Do walki z VAT-owskimi mafiami zastosowano nowe technologie, dzięki czemu mamy w budżecie kilkadziesiąt miliardów złotych więcej – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji poświęconej luce w VAT.

s.9

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Terroryści przed trybunał

Władze w Sztokholmie wnioskuje o utworzenie międzynarodowego trybunału ds. zbrodni Państwa Islamskiego. Mieliby przed nim stanąć dżihadysty, którzy po walkach w Syrii i Iraku powrócili do Europy. Projekt Szwecji gorąco popierają pozostałe kraje skandynawskie.

POLSKA

s.5

Innowacyjna diagnostyka od Polaków

Czy możliwe jest wykrycie nowotworu i określenie stopnia jego złośliwości w ciągu kilku sekund? Okazuje się, że tak. Umożliwiają to innowacyjne narzędzia diagnostyczne – ramanowska biopsja optyczna i wirtualna histopatologia, opracowane na Politechnice Łódzkiej.

HISTORIA

s.7

Bohaterowie spoczną na Rosie

Litewska Rossa to najlepsze miejsce na pochówek przywódców powstania styczniowego – stwierdzili zgodnie przedstawiciele Polski i Litwy podczas spotkania roboczego ws. uroczystego pochówku straconych w Wilnie Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego.

GOSPODARKA

s.11

Narodowa firma logistyczna niezbędna

Polska, która jest położona w centrum Europy i może być szlakiem komunikacyjnym dla handlu, musi mieć swoją narodową firmę logistyczną. Poczta Polska jest jedyną firmą o odpowiednim potencjale – mówi „Codziennej” prezes Poczty Polskiej Przemysław Sypniewski.



fot. mat pras./d



KOŻUSZEK \ Chcąc walczyć z rosyjską dywersją nie przychodzi do głowy to, że Kremlowi trudniej byłoby jej się skutecznie dopuszczać, gdyby nie mógł za to płacić pieniędzmi niemieckich przyjaciół demokracji (i Gazpromu). **s.2**



CZARNECKI \ Wybierając polityków z listy PO (i jej przystawek) do Parlamentu Europejskiego, pamiętajmy, że nie jest to żadna randka w ciemno – oni będą działać tak, jak Danuta Hübner i Elżbieta Bieńkowska. **s.2**



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@09_03 kod 20837119_06_10 issn



fot. Reuters Photographer/Reuters

Jan Paweł II

(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła; papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Miłość jest siłą, która nie narzuca się człowiekowi od zewnątrz, lecz rodzi się w jego wnętrzu, w jego sercu, jako jego najbardziej wewnętrzna własność. \\



Marcin Wolski

Zaproszenie

Prezydent Dulikiewicz, młodzieńcza
i pańska,
chciałaby uchodźców
zaprosić do Gdańska.
Poda muzułmanom swoją
dłoń pomocną,
wybuduje meczet na placu
przed stoczną.
Gdańszczanie oddali jej władzę
w tym roku,
ale z resztą kraju niech da sobie spokój.
Nie trzeba przybyszów w Krośnie
czy w Łowiczu –
w Gdańsku dość jest mieszkań.
Po Adamowiczu!



fot. Fotomag/Gazeta Polska



POGODA

Sobota 9.03 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:05 ZACHÓD słońca 17:27
Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszka, Kandyd, Katarzyna, Mściława, Przemysław, Rebeka, Samanta

Gdańsk 8°C 4°C	Lublin 11°C 5°C
Katowice 12°C 7°C	Kraków 13°C 8°C
Łódź 10°C 4°C	Poznań 8°C 5°C
Warszawa 10°C 5°C	Wrocław 12°C 6°C

Niedziela 10.03 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:03 ZACHÓD słońca 17:29
Imieniny obchodzą: Aleksander, Cyprian, Eugenia, Gaja, Gajusz, Krescenty, Makary, Piotr, Porfirion, Symplikusz, Zwińsława

Gdańsk 7°C 4°C	Lublin 9°C 6°C
Katowice 13°C 6°C	Kraków 14°C 7°C
Łódź 9°C 4°C	Poznań 11°C 4°C
Warszawa 8°C 5°C	Wrocław 14°C 5°C

MARCIN HERMAN

Minarety nad Moskwą

Naczelny mufti Rosji Rawil Gajnutdin powiedział podczas konferencji w rosyjskim parlamencie, że za 15 lat 30 proc. mieszkańców Rosji będą stanowili muzułmanie. Obecnie to mniej więcej 12 proc. Prawosławny arcybiskup Dmitrij Smirnow poszedł dalej i powiedział, że w 2050 r. „nie będzie już żadnych Rosjan” (etnicznych, prawosławnych Rosjan). Cóż, podobno Jurij Andropow, jeden z najinteligentniejszych komunistów, szef KGB, a potem I sekretarz KC KPZR, zastanawiając się w latach 80. nad tym, jak uratować ZSRS, rozważał, czy nie ustanowić w Związku islamu jako religii państwowej. Nigdy do tego nie doszło. Ale islam na całym obszarze postsowieckim ma się coraz lepiej. Dziś główną religią w Rosji hojnie wspieraną przez państwo jest co prawda prawosławie, ale jakoś tak się składa, że nie przekłada się to na odrodzenie w kraju chrześcijaństwa.

Rafał Zawistowski



MACIEJ KOZUSZEK

Może zabierzmy im sztachetę?

Łatwiej dziś wyjść trzeźwym z góralskiego wesela niż nie natrafić na jedną z tysięcy uczonych dyskusji o internetowych trollach, fake newsach czy innych brudnych sztuczkach, których używa Rosja, by destabilizować zachodnie demokracje. Propozycje rozwiązań są także niezwykle uczone: algorytmy kroczące będą przeczesywać internet w poszukiwaniu treści niepożądanych, młodzież w szkołach będzie się uczyła, jak odróżnić dobre dziennikarstwo od złego, a bohaterzy pracownicy Facebooka sprawdzą każdą informację, oddzielając ziarno od plew. Wszystko klawo, ale trochę przypomina to sytuację, w której bandzior okłada ludzi sztachetą, a wszyscy zastanawiają się, jak wyedukować młodzież, by zrozumiała niebezpieczeństwo pochodzące od sztachety, to, jak się przed sztachetą bronić, a dopiero na końcu ktoś zadaje proste pytanie: a może zabierzmy mu sztachetę? Tak samo chcąc walczyć z rosyjską dywersją jakoś nigdy nie przychodzi do głowy to, że Kremlowi trudniej byłoby wyrządzać nam te wszystkie przykrości, gdyby nie mógł za nie płaćć pieniędzmi niemieckich przyjaciół demokracji (i Gazpromu).



Ryszard Czarnecki



Jan Galarowicz

Piąta kolumna?

Co przedstawiciele PO zrobili dla Polski na forum UE w ostatnich latach? Dwa przykłady z brzegu. Brexit staje się faktem – rozdzielono 73 mandaty po Brytyjczykach i tylko jeden z nich przypadnie Polsce. Taka była propozycja komisji spraw konstytucyjnych PE kierowanej przez byłą komisarz z nominacji SLD-PSL, a potem eurodeputowaną PO Danutę Hübner, która jednocześnie zaproponowała, by Hiszpania – porównywalna z nami ludnościowo – otrzymała aż pięć nowych mandatów. Tyle co Francja! Tymczasem Polska dostała tyle samo, ile mała Estonia. Komisarz z nominacji rządu PO-PSL, była wicepremier u Tuska, Elżbieta Bieńkowska, wiele razy publicznie atakowała własny kraj, a nawet publicznie przyznała, że opowiadała kolegom komisarzom, jaki to w Polsce jest dramat. Gdy Komisja Europejska zaproponowała budżet UE na lata 2021–2027 – dla Polski i naszego regionu fatalny, bo przesuwający pieniądze do zamożniejszej od nas Europy Południowej i bogatej Europy Zachodniej – pani Bieńkowska (PO) była za. A przecież mogła złożyć votum separatum. Wybierając polityków z listy PO (i jej przystawek) do PE, pamiętajmy, że nie jest to żadna randka w ciemno – oni będą postępować tak, jak Hübner i Bieńkowska.

Totalitaryzm XXI wieku

Wybitny francuski filozof, którego bardzo cenili św. Jan Paweł II, Paul Ricœur mówi: „W totalitaryzmie chodzi o projekt stworzenia nowego człowieka”. Mamy za sobą dwa totalitaryzmy: komunizm i niemiecki narodowy socjalizm. Mieszkańcy sytego oraz zaczonego intelektualnie i odrętwiałego moralnie Zachodu są na 100 proc. pewni, że totalitaryzm należy już tylko do przeszłości. Tymczasem na naszych oczach powstaje nowy totalitaryzm, który ma kształt wielogłowej hydry. Wiele go jeszcze nie zauważa, ponieważ ukrywa się za atrakcyjnymi maskami: nowoczesności, postępu, liberalizmu, praw człowieka, tolerancji, walki z dyskryminacją itd. Na szczęście osoby samodzielnie myślące, krytyczne i kierujące się zdrowym rozsądkiem dostrzegają już jego destrukcyjne skutki: kłamstwo i manipulacje, demoralizowanie dzieci, niszczenie rodziny, narodu i katolicyzmu. Totalitaryzm XXI w. trudno zidentyfikować, ponieważ dopiero się krystalizuje i ma wiele głów. Przybiera formę neomarksizmu, New Age, postmodernizmu, genderyzmu, fanatycznego feminizmu itp. Ostatnio totalitarna hydra wynurzyła w naszej ojczyźnie głowę genderyzmu. Czy zauważyli to już intelektualiści, biskupi i rządząca formacja?



PORWANIE RODZICIELSKIE

TYM ŻYJE POLSKA \ Trzyletnia Amelka i jej mama zostały odnalezione przez funkcjonariuszy policji. Głośnego porwania dokonało dwóch mężczyzn, w tym ojciec dziecka – poinformował wczoraj wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 MARCA 2019

3

HIPOKRYZJA \ Roman Polański bezpieczny w Łodzi

Niektórych pedofilów Koalicja Obywatelska broni

Politycy Koalicji Obywatelskiej byli wyjątkowo surowi dla ks. prałata Henryka Jankowskiego i na podstawie jednego artykułu w „Gazecie Wyborczej” odebrali duchownemu skwer, pomnik i tytuł honorowego obywatela miasta Gdańska. Tymczasem analogiczne zarzuty wobec Romana Polańskiego, potwierdzone przez amerykański sąd, są nadal dla polityków KO niezauważalne. Reżyser, który przyznał się do pedofilii, nadal jest honorowym obywatelem Łodzi. Politycy PO i Nowoczesnej nie złożyli też wniosku o usunięcie odcisku ręki Polańskiego z Alei Gwiazd w Międzyzdrojach.

Jacek Liziniewicz

Politycy Platformy Obywatelskiej, którzy przez lata milczeli na temat ks. prałata Henryka Jankowskiego, teraz, gdy ten nie żyje, nie przebiegają w słowach. – Jestem pewny, że był agentem i usiłował mnie wskazać. Nie udało się – mówił niedawno Bogdan Borusewicz, marszałek Senatu, w programie u Tomasza Lisa. – Agenturalna współpraca to oczywiście poważny problem, ale te zarzuty o pedofilię to jest katastrofa dla tych, którzy bronią prałata Jankowskiego – mówił Borusewicz.

Większość komentatorów ze środowiska lewicy skupia się na wątkach obyczajowych, pomijając kwestię agenturalności. Wczoraj wsparcia ks. Jankowskiemu udzielił najbardziej znany tajny współpracownik SB – Lech Wałęsa. „Muszę powiedzieć, że nie widziałem do tej pory żadnych wiarygodnych dowodów na potwierdzenie oskarżeń. Nie mieści się w mojej głowie, by była to prawda. Co do pomówień o współpracę z SB przez Borusewicza i Cenckiewicza, to oni

zawsze jako żaby podkładały nogę, kiedy kuto konie” – czytamy na Twitterze byłego prezydenta.

Tymczasem oburzona zarzutami pedofilskimi lewica postanowiła działać. Na sesji Rady Miasta Gdańska głosami Koalicji Obywatelskiej ks. Jankowskiemu odebrano tytuł honorowego obywatela miasta, nazwę skweru i zdecydowano o usunięciu pomnika. Do decyzji wystarczyły niesprawdzone informacje „Gazety Wyborczej”.

Co ciekawe, politycy KO nie są skłonni działać w sprawie skazanego za pedofilię Romana Polańskiego. Przypomnijmy, w 1977 r. kalifornijska prokuratura postawiła reżyserowi sześć zarzutów, w tym gwałtu z użyciem narkotyków oraz sprzecznego z prawem stosunku z osobą małoletnią. Polański przyznał się do winy, ale w lutym 1978 r. uciekł z USA, gdy okazało się, że grozi mu więzienie. Do tej pory nie może postawić stopy na terenie Stanów Zjednoczonych, gdyż zostałby zatrzymany. Czyny pedofilskie Polańskiego zostały stwierdzone przez sąd.

To jednak politykom KO nie przeszkadza, by chołubili go jako honorowego obywatela

Łodzi. Gwiazda Polańskiego w alei w Międzyzdrojach też nie uwiera ich sumienia.

– Nie chcę się wypowiadać na temat ks. Henryka Jankowskiego. Nie znam sprawy ani tamtego środowiska. Rada Miasta Gdańska miała pełne prawo do podjęcia takiej decyzji. Nie zamierzam się wtrącać do kompetencji Rady Miasta Łodzi. To zupełnie inne sytuacje. Choć wydaje się, że to sprawy jednak nieporównywalne. Cenię Romana Polańskiego jako reżysera, no, a z ludźmi różnie bywa – mówi „Codzienniej” Iwona Śledzińska-Katarasińska, posłanka Platformy Obywatelskiej z Łodzi, zasiadająca w sejmowej komisji kultury.

Bartosz Domaszewicz, wiceprzewodniczący Rady Miasta Łodzi z Koalicji Obywatelskiej, w ogóle nie widzi problemu. Na argument o tym, że w przeciwieństwie do ks. prałata Henryka Jankowskiego Roman Polański został skazany przez sąd, odpowiada prosto: – Henryk Jankowski nie został skazany, bo nie żyje.

– Nie ma takiej inicjatywy i ja nie zamierzam jej podejmować – odpowiada Domaszewicz na pytanie, czy Łódź odbierze Polańskiemu honorowe obywatelstwo.



Roman Polański przyznał się do czynów pedofilskich, ale w lutym 1978 r. uciekł z USA, gdy okazało się, że grozi mu tam więzienie | fot. Regis Duvignau/Reuters

Inni politycy PO z Łodzi nie chcieli się wypowiadać na ten temat. Politycy Koalicji Obywatelskiej nie podjęli również interwencji w sprawie usunięcia gwiazdy Romana Polańskiego z Alei

Gwiazd w Międzyzdrojach. – Nie wpłynęło żadne pismo na ten temat – poinformowała nas Joanna Ścigała, rzecznik prasowa Urzędu Miejskiego w Międzyzdrojach.

NATO to gwarancja niepodległości

SONDAŻ \ 62 proc. badanych ocenia, że przynależność naszego kraju do NATO jest gwarancją niepodległości Polski – wynika z sondażu CBOS. Zdaniem 42 proc. przystąpienie Polski do Paktu było wydarzeniem o dużym znaczeniu.

CBOS sprawdził m.in., jak Polacy postrzegają przynależność do NATO oraz jakie mają zdanie na temat obecności wojsk Paktu Północnoatlantyckiego w naszym kraju. 44 proc. wskazało, że zdecydowanie popiera członkostwo, 36 proc. raczej popie-

ra, 16 proc. jest ono obojętne, 1 proc. jest mu przeciwny. Czy w Polsce powinny stacjonować wojska innych państw NATO? 65 proc. wskazało, że tak, 25 proc. – że nie powinny stacjonować.

.....
(sm, PAP)

KONDOLENCJE

Z żalem przyjęliśmy informację o śmierci Pana



ANDRZEJA WORONIECKIEGO

Dyrektora Mazowieckich Zakładów Rafineryjno-Petrochemicznych (MZRIp) w latach 1968 – 1972.

Pan Andrzej Woroniecki, absolwent chemii Uniwersytetu Warszawskiego, decyzją Ministra Chemii 1 stycznia 1968 r. został Dyrektorem Naczelnym MZRIp w Płocku.

Zapisał się w naszej pamięci jako przełożony i szef o bardzo życzliwym podejściu do pracowników, zwracający jednocześnie wyjątkową uwagę na bezpieczeństwo procesowe firmy, jako osoba emanująca spokojem i rozwagą nawet w trudnych sytuacjach.

Z chwilą powołania do życia Rafinerii Nafty Gdańsk Pan Andrzej Woroniecki został jej pierwszym Dyrektorem Naczelnym i pełnił tę funkcję aż do 1980 r.

Wyrazy głębokiego współczucia w tych trudnych chwilach Rodzinie i Bliskim składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy PKN ORLEN S.A.



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ROLA KOBIETY W POLSKIM WOJSKU

PŁEĆ \ Chciałbym zapewnić wszystkie panie, że w Wojsku Polskim nie ma miejsca dla tych, którzy nadużywają relacji służbowych. Chciałbym zapewnić wszystkie panie, że jestem dumny z ich służby w WP – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak.

BEZPIECZEŃSTWO \ MON zaprasza do wspólnego świętowania 20-lecia Polski w NATO

Polska mocnym zawodnikiem w Sojuszu

Jesteśmy niezmiennie wdzięczni za wkład, który Polska wnosi do NATO – powiedział Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO, który odwiedził nasz kraj z okazji 20-lecia członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim. W ramach obchodów rocznicowych w sobotę odbędą się pikniki militarne w 20 polskich miejscowościach.

Jan Przemyski

Jak już informowaliśmy na łamach „Codziennej”, z okazji 20 rocznicy przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego (dokładnie przypadnie ona 12 marca) od kilku dni, na różnych szczeblach administracyjnych, są organizowane inicjatywy polityczne. W czwartek przed południem prezydent Andrzej Duda wraz z ministrem Mariuszem Błaszczakiem wzięli udział w odprawie kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP, zorganizowanej w pałacu prezydenckim w Warszawie.

Tego samego dnia wieczorem prezydent przyjął w Belwederze sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. – Chciałbym podziękować



Polska uczestniczy w licznych misjach NATO, stanowi też przykład dla wielu krajów, inwestując 2 proc. PKB w obronność
fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

wać Polsce w szczególności za to, co robi, jeżeli chodzi o wydatki na obronność. Kraj ten stanowi przykład dla innych, alokując 2 proc. PKB na obronność – mówił po spotkaniu szef Sojuszu. W podobnym tonie wypo-

wiadał się również w piątek podczas debaty zorganizowanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i German Marshall Fund. – Polska uczestniczy w licznych misjach NATO, stanowi też przykład dla wielu kra-

jów, inwestując 2 proc. PKB w obronność. W tej chwili jest objęta gwarancjami bezpieczeństwa NATO – mówił Stoltenberg. W wydarzeniu wziął udział również szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz. – Stany Zjed-

noczone potrzebują Europy, podobnie jak Europa potrzebuje Stanów Zjednoczonych. Tylko razem będziemy w stanie bronić naszych wartości – mówił minister spraw zagranicznych.

Jednak obchody 20-lecia naszego członkostwa w NATO to nie tylko wydarzenia polityczne. W weekend w 20 polskich miejscowościach odbędą się pikniki militarne organizowane przez MON. Dla dzieci przewidziano m.in. gry, zabawy ruchowe i konkursy plastyczne, młodzież będzie mogła postrzelać z replik broni palnej, a nawet zobaczyć od wewnątrz pojazdy wojskowe. Podczas wydarzenia będzie prowadzona akcja „Zostań żołnierzem” – każdy zainteresowany służbą w wojsku będzie mógł porozmawiać ze służbistami i poznać zasady rekrutacji. Obchody zakończą się w przyszłym tygodniu.

Polki i Polacy po stronie życia, małżeństwa i macierzyństwa

SPOŁECZEŃSTWO \ Postulaty ochrony życia, macierzyństwa i tożsamości małżeństwa cieszą się poparciem większości Polek i Polaków. Pokazuje to sondaż przygotowany przez IBiS na zlecenie Konfederacji Kobiet RP oraz Instytutu „Ordo Iuris”. Wyniki ankiety zostały zaprezentowane podczas wczorajszej konferencji prasowej.

Zgodnie z rezultatami badania pełną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia popiera 60,4 proc. respondentów. Uwagę zwraca szczególnie poparcie tego postulatu wśród osób w przedziale wiekowym 18–29 lat. W tej grupie uzyskał on akceptację 75,2 proc. ankietowanych. Jak potwierdzają wyniki także innych sondaży przeprowadzanych w ostatnich latach m.in. przez IP-SOS i CBOS, wśród Polaków wzrasta aproba dla pełnej ochrony życia człowieka.

Poparciem ankietowanych cieszy się także postulat ochrony konstytucyjnej definicji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Zgadza się z nim 77 proc. osób uczestniczących w badaniu. Przeciwnego zdania jest tylko 17,3 proc. badanych. Zdecydowana większość respon-

dentów (69,3 proc.) sprzeciwia się też przyznaniu konkubinatom jednopłciowym takich samych praw jak małżeństwom.

W sondażu podjęty został także temat dyskryminacji matek. Ankietowani zwrócili uwagę na problem braku dostatecznego wsparcia dla kobiet, które decydują się na macierzyństwo. Ich zdaniem państwo powinno promować m.in. łączenie pracy zarobkowej kobiet z macierzyństwem lub wybór między tymi aktywnościami. Wskazało tak 76,7 proc. respondentów. Ponadto 65,1 proc. uczestników badania uważa, że matki poświęcające się wychowaniu dzieci lub łączące je z pracą zarobkową są najczęściej dyskryminowaną grupą kobiet.

(sm, Ordo Iuris)

Sędzia-podróżnik na L4

SKANDAL \ Sędzia Monika Frąckowiak z Poznania najprawdopodobniej niezgodnie z prawem wykorzystała zwolnienie lekarskie po to, by w grudniu 2018 r. wyjechać na wycieczkę do Danii wraz z przedstawicielami stowarzyszenia sędziowskiego „Iustitia”. Sprawą zajął się już zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Sprawę z grudnia ub.r. jako pierwszy opisał portal wPolityce.pl. Na stronie internetowej stowarzyszenia „Iustitia” pojawiła się informacja dotycząca tego, że w dniach 18 i 19 grudnia 2018 r. trzy przedstawicielki Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” – Dorota Zabłudowska, Olimpia Barańska-Małoszek i Monika Frąckowiak – uczestniczyły, na zaproszenie stowarzyszenia sędziów w Danii, w wizytach studyjnych. „W dniu 18 grudnia (...) odbyło się także spotkanie z prezesami wszystkich sądów w Danii, którym przedstawiona została aktualna sytuacja dotycząca wymiaru sprawiedliwości w Polsce” – napisano. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że sędzia Monika Frąckowiak w tym samym czasie przebywała na zwolnieniu lekar-

skim. Złożyła je w Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto, w którym orzeka, a okres, który obejmowało, to od 17 do 21 grudnia 2018 r.

Sprawą zainteresował się zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysław Radzik. Z informacji podanych na portalu wynika, że rzecznik dyscyplinarny uznał, że wykorzystanie zaświadczenia lekarskiego niezgodnie z przeznaczeniem może stanowić delikt dyscyplinarny polegający na uchybieniu godności sędziego. Sędzia Frąckowiak została wezwana do złożenia wyjaśnień.

Co ciekawe, sędzi Frąckowiak w styczniu zarzucano również popełnienie łącznie 172 deliktów dyscyplinarnych, polegających na rażącej i oczywistej obrazie przepisów prawa procesowego związanej

z przekroczeniem ustawowych terminów do sporządzania uzasadnień, doprowadzeniem do przewlekłości postępowania w sprawach cywilnych oraz spowodowaniem nieważności postępowania na skutek rażących błędów proceduralnych.

Warto podkreślić, że murem za sędzią z Poznania stoją przedstawiciele nadzwyczajnej kasty. Stowarzyszenie „Iustitia” przyznało jej ostatnio honorową odznakę. Z kolei sama Monika Frąckowiak publicznie atakowała Trybunał Konstytucyjny, twierdząc, że jest on farsą, a minister sprawiedliwości wysyła nocą faksy odwołujące prezesów sądów i mianuje na ich miejsce osoby o dość wątpliwej reputacji w środowiskach sędziowskich.

Jan Przemyski



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

BISKUPI KRYTYKUJĄ KARTĘ LGBT

WYCHOWANIE \ „Deklaracja LGBT podpisana przez prezydenta stolicy jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci” – napisali biskupi Warszawy.



fot. Alejsiej Witwicki/Gazeta Polska

POZYCJA POLSKI W UE

WYBORY DO PE \ Wybory europejskie to będzie walka o pozycję Polski w Unii Europejskiej. Chcemy być jej aktywnym członkiem – powiedziała w piątek Beata Kempa.

Mam nadzieję, że gdy przedstawimy nasze plany i to, co realizujemy, większość nauczycieli zrezygnuje ze strajków, zwłaszcza w czasie egzaminów. Postaramy się rozwiązać ten problem – mówił premier Mateusz Morawiecki w czwartek wieczorem w TVN24, wypowiadając się na temat planowanego strajku nauczycieli. – Życzyłbym sobie tego, aby udało nam się dogadać – dodał szef rządu.

Paweł Tunia

Premier Morawiecki wyraził nadzieję, że do strajku nie dojdzie. – Bardzo bym sobie życzył, aby ten protest nie miał miejsca – powiedział premier. Nie wykluczał on spotkania z nauczycielami. – Myślę, że takie spotkanie jest jak najbardziej możliwe. Spotykam się ze związkami zawodowymi, Radą Dialogu Społecznego, są tam także przedstawiciele stanu nauczycielskiego – mówił Morawiecki. Premier przywołał także dane z badania opinii wśród rodziców – większość

PROTEST NAUCZYCIELI \ Premier otwarty na dialog:

Chciałbym, by nauczyciele dyplomowani zarabiali 6 tys. zł

z nich uznała protest podczas egzaminów za zły pomysł. – Chciałbym, aby już w przyszłym roku wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego wynosiło 6 tys. zł brutto – mówił Mateusz Morawiecki.

Kwiecień i maj to bardzo ważne miesiące dla miliona uczniów. Tylu z nich – jak informował resort edukacji – przystąpi do egzaminów. 10, 11 i 12 kwietnia ma odbyć się egzamin gimnazjalny, a 15, 16 i 17 kwietnia egzamin ósmoklasisty. 6 maja rozpoczną się matury. Tymczasem Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął we wtorek referendum strajkowe, które ma potrwać dwa tygodnie. Wyniki referendum zdecydują o przeprowadzeniu lub zaniechaniu strajku 8 kwietnia. ZNP chce 1000 zł podwyżki dla nauczycieli i pracowników oświaty.

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania „Solidarno-

ści” nie zdecydowała jeszcze o podjęciu strajku. „Negocjacje z rządem będą trwać do 20 marca 2019 r. W tym dniu odbędą się obrady Sztabu Protestacyjno-Strajkowego KK, mające na celu ocenę stanu prowadzonych negocjacji. Do tego czasu obowiązuje kalendarium działań przyjęte przez naszą sekcję” – poinformował wczoraj związkowców w komunikacie Ryszard Proksa, przewodniczący oświatowej „S”. – Będą to, nie ukrywam, rozmowy ostatej szansy – mówi nam Proksa o rozmowach z rządem. Sztab Protestacyjno-Strajkowy KSOiW NSZZ „Solidarność” na spotkaniu 29 stycznia br. postanowił m.in. o rozpoczęciu do 15 marca procedury wejścia w spór zbiorowy na poziomie placówek oświatowych. Solidarność domaga się 15-proc. podwyżki w tym roku i następnym oraz zmiany systemu wynagradzania nauczycieli.



Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął we wtorek referendum strajkowe, które ma potrwać dwa tygodnie | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Polacy opracowali niezwykle narzędzie diagnostyczne

ZDROWIE \ Czy możliwe jest wykrycie nowotworu i określenie stopnia jego złośliwości w ciągu kilku minut, a nawet sekund? Okazuje się, że tak. Pozwalają na to innowacyjne narzędzia diagnostyczne – ramanowska biopsja optyczna i wirtualna histopatologia – opracowane w Laboratorium Laserowej Spektroskopii Molekularnej (LLSM) Politechniki Łódzkiej.

Zdaniem naukowców jest to przełom jakościowy dla pacjentów, umożliwiający onkologom otrzymanie w czasie rzeczywistym precyzyjnego, obiektywnego wyniku badań. Kierownik LLSM prof. Halina Abramczyk podkreśla, że laboratorium opracowało gotową do komercjalizacji innowacyjną metodę biopsji optycznej, służącą do identyfikacji nowotworów oraz wirtualnej analizy histopatologicznej, opartą na pomiarach światła rozproszonego Ramana. Naukowcy opracowali także metodę ramanowskiej nawigacji chirurgicznej, ułatwiającą usunięcie nowotworu podczas operacji. – Dysponujemy również testami, które pozwolą, na podstawie badania krwi, zaledwie w ciągu kilku sekund oznaczyć markery nowotworowe Ramana – dodał prof. Abramczyk.

Naukowcy zapewniali, że innowacyjna technika oparta na spektroskopii Ramana, wykorzystywana w identyfikacji raka i tworzeniu obrazów tkanek nowotworowych, jest całkowicie bezpieczna dla pacjenta. Badanie nie wymaga wycięcia tkanek z organizmu. Polega na oświetlaniu badanej tkanki podejrzaną o istnienie zmiany nowotworowej światłem lasera z zastosowaniem sondy światłowodowej oraz analizie widma Ramana powstającego w ciągu sekund jako odpowiedź tkanki.

Naukowcy z LLSM skoncentrowali się na czterech typach nowotworów: piersi, głowy i szyi, przewodu pokarmowego i mózgu. – Nasza innowacyjna metoda to nie tylko nowoczesna technika oparta na zjawisku rozpraszania światła Ramana, lecz także metoda znalezienia biomar-

kerów. Zajął nam to mniej więcej 10 lat. Dysponujemy bazą danych dla tkanek ok. 300 pacjentów i zawierającą setki tysięcy widm. Jesteśmy w stanie w ciągu sekund, a w niektórych przypadkach przy obrazowaniu kilku minut, wyznaczyć stopień złośliwości nowotworu – dodał prof. Abramczyk.

Łódzcy naukowcy podkreślają, że obecnie zależy im przede wszystkim na tym, żeby tę metodę jak najszybciej wprowadzić do polskiej gospodarki i medycyny. – Tym bardziej że w styczniu ukażała się pierwsza praca opisująca operację przy użyciu neuronawigacji ramanowskiej, którą przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych. Niestety w tej sytuacji nie będziemy już pierwsi na świecie, ale możemy być pierwsi w kraju i Europie – podsumowała prof. Halina Abramczyk.

PiS rusza w Polskę

WYBORY \ Rzecznik Prawa i Sprawiedliwości Beata Mazurek poinformowała, że w sobotę o godz. 12 w Rzeszowie odbędzie się regionalna konwencja z udziałem prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego oraz premiera rządu Mateusza Morawieckiego.

PiS kontynuuje ofensywę. Będzie to pierwsza z wielu konwencji, które zaplanowaliśmy. Chcemy aktywnie zagospodarować kolejne tygodnie – zapowiedział szef sztabu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości Tomasz Poręba.

W trakcie dzisiejszego spotkania zostaną przedstawieni liderzy list do PE oraz kandydaci startujący w eurowyborach z okręgu podkarpackiego. – Niewątpliwie majowe wybory do PE wiążą się z jesiennymi wyborami do polskiego parlamentu, dlatego podczas konwencji zaprezentujemy przekaz centralny, polityczny, ogólnopolski, który będzie połączony z przekazem europejskim – mówił Poręba. Podkreślił także, że prace nad pełnymi listami dobiegają końca i będą one prezentowane w następnych tygodniach. – Z naszej

strony będzie to bardzo aktywna kampania. Mamy już za sobą konwencję centralną, listy kandydatów do PE są już niemal gotowe i wkrótce zostaną zaprezentowane. Teraz idziemy w przekaz wyborczy. Tymczasem druga strona wciąż spina ideologicznie i personalnie listy swoich kandydatów – dodał Poręba.

– Ta konwencja rozpoczyna cykl regionalnych konwencji, już związanych z wyborami do Parlamentu Europejskiego, i to tam zaprezentowane zostaną jedynki list i będą przesłania dotyczące tego, o co chcemy zabiegać w Unii Europejskiej. Konwencja skoncentrowana będzie na sprawach europejskich – powiedział w rozmowie z „Codzienną” europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

Adrian Siwek



WĘGRY I POLSKA MOGĄ ZACIEŚNIĆ SOJUSZ W EUROPIE

BUDAPESZT \ Jeśli Fidesz znajdzie się poza Europejską Partią Ludową (EPL) i trzeba będzie rozpocząć nową inicjatywę w Parlamencie Europejskim, to pierwszym miejscem, w którym będziemy prowadzili rozmowy, będzie oczywiście Polska – zapowiedział w piątek na antenie Kossuth Rádió premier Węgier Viktor Orbán.

MADRYT \ Szefowie służb ostrzegali byłego premiera przed zamieszkami

Puigdemont wiedział, że idzie na wojnę

Komendant katalońskiej policji zeznał, że tamtejszy rząd był świadomy skali agresji, którą wywoła referendum niepodległościowe w październiku 2017r., i nie wycofał się z przeprowadzenia plebiscytu. Tymczasem władze Katalonii próbują przyciągnąć uwagę opinii publicznej. Postanowiły powołać komisję ekspercką, która prześwietli rodzinę królewską.

Joanna Kowalkowska

W czwartek, podczas trzynastej rozprawy w sprawie organizacji nielegalnego zdaniam rządu w Madrycie referendum niepodległościowego w Katalonii w październiku 2017r., komisarz katalońskiej policji Mossos d'Esquadra Manel Castellví zeznał, że na trzy dni przed plebiscytem dowódcy formacji spotkali się z byłym premierem Carlesem Puigdemontem oraz wicepremierem Katalonii Oriolem Junquerasem. Podczas rozmowy wielokrotnie przestrzegali polityków, że głosowanie będzie okupione falą agresji, na którą służby mogą nie być gotowe. Obaj politycy mieli pozostać niewzruszeni ostrzeżeniami komendantów i polecieli rozmówcom mobilizację.

Kilka godzin po przesłuchaniach hiszpańska agencja prasowa EuropaPress podała, że Generalitat (rząd Katalonii) zniszczył dowody na wydanie 162 tys. euro, pochodzących z publicznego budżetu, na stworzenie aplikacji, dzięki której rząd w Barcelonie zgromadził prawie 48 tys. wolontariuszy pomagających w przeprowadzeniu wspomnianego plebiscytu. Informacje miał udostępnić mediom wyko-



nawca zlecenia, który zaznaczył, że suma nie jest całkowitym kosztem projektu.

Toczący się od niespełna miesiąca proces, podczas którego na ławie oskarżonych znaleźli się czołowi politycy rządu byłego premiera Katalonii Carlesa Puigdemonta, mobilizuje katalońskich separatystów, regularnie zbierających się na ulicach największych miast regionu i domagających się wy-

puszczenia z aresztu oraz uchylecia zarzutów dla organizatorów referendum. W czwartek kataloński parlament przegłosował powołanie specjalnej komisji, która prześwietli rodzinę królewską. Król Filip VI nie poparł katalońskiej drogi do niepodległości, co spowodowało wzrost niechęci wobec monarchii i jego otoczenia. Projekt, poparty przez założoną przez

Puigdemonta w listopadzie 2017 r. partię Razem dla Katalonii (JxCat), Republikańską Lewicę Katalonii (ERC) oraz Kandydaturę Jedności Ludowej (CUP), zakłada m.in. podanie do publicznej wiadomości podejrzanych działań osób z otoczenia hiszpańskiej rodziny królewskiej, w tym przeniesienia przez banki i wielkie międzynarodowe korporacje swoich siedzib z Katalo-

nii do innych hiszpańskich wspólnot autonomicznych. Dodatkowo katalońscy eksperci mają przeanalizować zagraniczne konta bankowe byłego króla i ojca obecnego monarchy Jana Karola I.

W połowie lutego br. madrycki Sąd Najwyższy rozpoczął proces katalońskich polityków i działaczy społecznych, oskarżonych o nieposłuszeństwo wobec centralnego rządu w Madrycie, podsycanie do buntu i sprzeniewierzenie środków publicznych. Zarzuty usłyszeli m.in. Oriol Junqueras, była szefowa katalońskiego parlamentu Carme Forcadell oraz szefowie katalońskich organizacji separatystycznych Jordi Sánchez i Jordi Cuixart. Byłemu wicepremierowi północno-wschodniego regionu Hiszpanii grozi kara pozbawienia wolności nawet do 27 lat, jednak nie przeszkadza mu to w życiu publicznym. Nazwisko Junquerasa pojawi się na listach wyborczych Republikańskiej Lewicy Katalonii podczas wyborów parlamentarnych 28 kwietnia br. W czwartek hiszpańskie media podały, że separatysta ma również kandydować w wyborach europejskich z ramienia Wolnego Sojuszu Europejskiego, frakcji złożonej z ugrupowań politycznych zwanych „narodami bez państw”.

Kolejne kłopoty laburzystów

LONDYN \ Antysemicki kryzys w brytyjskiej Partii Pracy wszedł w kolejny etap. Komisja ds. Równości i Praw Człowieka (EHRC) rozważa rozpoczęcie formalnego śledztwa przeciwko ugrupowaniu.

Oskarżenia największej brytyjskiej partii lewicowej o antysemityzm zaczęły pojawiać się po 2015 r., kiedy jej liderem został Jeremy Corbyn. Organizacje żydowskie alarmowały, że niektórzy laburzyści dopuszczają się antysemickich wypowiedzi lub spotykają się ze znanymi przeciwnikami Żydów i Izraela. Partia podjęła pewne kroki, które miały naprawić sytuację, ale zdaniem wielu były one niewystarczające. Podczas niedawnego rozłamu w partii więk-

szość spośród dziewięciu posłów, którzy odeszli, podała antysemityzm (i to, jak nie radzi sobie z nim kierownictwo ugrupowania) za jeden z głównych powodów swojej decyzji.

Z opinią, że laburzyści nie zrobili wystarczająco dużo, aby zwalczyć panujący w partii antysemityzm, zgodziła się EHRC. – Otrzymałszy wiele skarg dotyczących antysemityzmu w Partii Pracy, wierzymy, że mogła ona bezprawnie dyskryminować ludzi z powodu ich uro-

dzienia i religii – stwierdził rzecznik prasowy Komisji ds. Równości i Praw Człowieka. – Nasze obawy są wystarczające, abyśmy użyli dostępnych narzędzi prawnych – dodał.

Według dziennika „Daily Mail” śledztwo komisji ma się skupić na przewodniczącym PP Jeremym Corbynie oraz na wynikach wewnętrznego śledztwa, które zostało przeprowadzone w 2016 r. po tym, jak dwóch prominentnych laburzystów zostało oskarżonych

o antysemickie komentarze. Śledczy stwierdzili wtedy, że w partii panuje „okazjonalnie toksyczna atmosfera”, ale nie można mówić, że ma ona problem z antysemityzmem. Wyniki śledztwa były powszechnie krytykowane przez organizacje żydowskie jako próba wybielenia polityków przed opinią publiczną.

Kiedy EHRC dostarczy laburzystom oficjalny list anonsujący rozpoczęcie postępowania, kierownictwo partii będzie miało dwa ty-

godnie na odpowiedź na zarzuty. Jeśli nie uda im się przekonać członków komisji, że problem nie istnieje, to rozpocznie się formalne śledztwo. W jego wyniku PP może zostać zmuszona do wprowadzenia nowych zasad, które pozwolą jej zwalczyć antysemityzm we własnych szeregach. Jej członkowie mogą również zostać zmuszeni do ujawnienia tego, jak walczyli z antysemityzmem, łącznie z prywatnymi SMS-ami i mejlami. „W pełni odrzucamy jakiegokolwiek sugestie, że partia działała bezprawnie. Będziemy współpracowali z EHRC” – głosi komunikat laburzystów.

Wiktor Młynarz



NIBY DYMISJA, A JEDNAK RZĄDZĄ

FINLANDIA \ Rząd premiera Juhya Sipilä podał się w piątek do dymisji. Gabinet będzie jednak kontynuował prace do czasu wyborów parlamentarnych, które odbędą się 14 kwietnia.

fot. Ints Kalnins/Reuters



fot. Carlos Jasso/Reuters

REŻIM O BLEKAUCIE: „TO SABOTAŻ!”

WENEZUELA \ Przerwanie dostaw prądu spowodowało, że w piątek znaczna część kraju pogrążyła się w ciemnościach. W Caracas przestało jeździć metro, nie działała również sygnalizacja świetlna.

ŚWIAT

7

SZWECJA \ Europa osądzi dżihadystów

Terrorysty przed trybunał

Władze w Sztokholmie wnioskuje o utworzenie międzynarodowego trybunału ds. zbrodni Państwa Islamskiego (IS). Mieliby przed nim stanąć dżihadysty, którzy po walkach w Syrii i Iraku powrócili do Europy. Projekt Szwecji gorąco popierają pozostałe kraje skandynawskie.

Aleksander Kłos

Propozycja ukarania dżihadystów wracających do Europy po stoczeniu walk na Bliskim Wschodzie została przedstawiona podczas czwartkowego spotkania ministrów państw UE odpowiedzialnych za sprawy wewnętrzne, które odbyło się w Brukseli. Minister spraw wewnętrznych Szwecji Mikael Damberg poinformował, że trybunał ds. zbrodni islamskich ekstremistów działałaby na podobnych zasadach jak organy, które zajmowały się sądzeniem osób odpowiedzialnych za ludobójstwo m.in. w Rwandzie i na Bałkanach.

Jednym z tematów rozmów były także kwestie związane z migracją. Władze w Sztokholmie za wszelką cenę nie chcą,

by do kraju wracali terroryści walczący w szeregach IS. Wielu z nich przebywa w więzieniach na Bliskim Wschodzie. Często są to całe rodziny z dziećmi. Inne stanowisko w tej sprawie przedstawiły Niemcy, które uważają, że powrót do kraju to prawo przysługujące obywatelom na mocy konstytucji.

Zbliżający się upadek zbrodnicy kalifatu w Syrii sprawia, że dżihadysty pochodzący z Europy coraz częściej zgłaszają się po wsparcie ze strony rządu swojej dawnej ojczyzny. W wyniku ofensywy dowodzonych przez Kurdów i wspieranych przez USA Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF) w ostatniej syryjskiej enklawie ekstremistów, wiosce Baguz, setki z nich składają broń i się poddają. 400 dżihadystów



Dżihadysty mogliby zostać osądzeni w podobny sposób jak osoby odpowiedzialne za zbrodnie przeciwko ludzkości m.in. na Bałkanach czy w Afryce

| fot. Stringer/Reuters

zostało zatrzymanych przy próbie ucieczki z tego regionu. Chociaż upadek tej enklawy to kwestia czasu, to eksperci zwracają uwagę, że IS wciąż jeszcze kontroluje część pustynnych terenów na zachód od Eufratu i zapewne będzie tam stosowało partyzanckie metody walki.

Likwidacja IS w Syrii nie oznacza jednak spokoju w tym kraju, gdyż zaangażowanie po stronie dyktatora Baszara al-Asada Rosji, Iraku i Turcji sprawia, że umacnia on swoją pozycję. W czwartek reżim w Damaszku odrzucił raport Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW), w którym stwierdzono, że w syryjskiej Dumie w kwietniu ub.r. użyto broni chemicznej przeciwko cywilom.

W oświadczeniu Damaszek podkreślił, że raport ten „nie różnił się od poprzednich, w których pełno było rażących zniekształceń rzeczywistości”. OPCW nikogo nie oskarżyła bezpośrednio za ten atak, gdyż nie ma do tego kompetencji. Odrzuciła jednak wersję władz Syrii, których zdaniem chlor pochodził z obiektów kontrolowanych przez bojowników.

Paranoja byłej lewicowej posłanki

NIEMCY \ Zdaniem 38-letniej nauczycielki Vereny Brunschweiger wyrzeczenie się dziecka jest „największym indywidualnym wkładem w ochronę środowiska oraz walką z patriarchatem”. Według byłej poseł Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) za porzucenie macierzyństwa kobiety powinny otrzymywać nagrodę w wysokości 50 tys. euro.

Była polityk SPD w książce pt. „Kinderfrei statt kinderlos: Ein Manifest” zaprezentowała szereg argumentów wrogich rodzinie i posiadaniu dzieci. Jak zauważa 38-letnia nauczycielka, nieposiadanie przez nią dziecka jest świadomą decyzją podyktowaną troską o ochronę środowiska. – Wielu ludzi jest dumnych, że oddzielają śmieci i wrzucają butelki do odpowiedniego pojemnika, ale ich reprodukcja wszystko niszczy – twierdzi Verena Brunschweiger. – Osoby żyjące bez samochodu redukują emisję CO₂ o ok. 1,4 tony rocznie. Recykling z kolei pozwala na ograniczenie emisji o 0,2 tony. Natomiast brak dziecka umożliwi zmniejszenie emisji CO₂ aż o 58,6 ton – brnęła była polityk.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” Anna Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami Polskiej Akademii Nauk, w środowiskach niemieckiej progresywnej lewicy często można się spotkać z argumentami, że tradycyjna rodzina jest szkodliwa dla społeczeństwa, bo jest zarodkiem przemocy, gwałtów oraz traum u dzieci, które później przekazują się w problemy psychiczne osób dorosłych. – Głoryfikuje się życie osób samotnych, par homoseksualnych oraz bezdzietnych, a ostatnio nawet związków poli-morycznych (wzorowanych na komunach hipisowskich) – wymienia Przybył. Dodaje, że takie grupy są atrakcyjne nie tylko dla partii politycznych, lecz także niektórych korporacji. – Lewica polityczna i duże koncerny międzynarodowe głoszą równość, a na-

wet wyższość takich form organizacji społecznej nad tradycyjnym typem rodziny tylko po to, aby pozyskać ich głosy, sprzedać jakiś towar lub przedstawić się jako osoby otwarte i nowoczesne – wskazała ekspert.

Brunschweiger przedstawiła ponadto pomysł wypłacenia jednorazowo 50 tys. euro kobietom po 50 r.ż., które nie miały dzieci. W rozmowie z niemieckim dziennikiem „Bild” przewodniczący Niemieckiego Stowarzyszenia Nauczycieli Heinz-Peter Meidinger był zdumiony wypowiedziami koleżanki po fachu. – Mam nadzieję, że jako nauczycielka wykazała się pani większą empatią wobec swoich uczniów niż w tezach opublikowanych w książce – oznajmił Meidinger.

..... (pk)

Bohaterowie spoczną na Rossie

LITWA \ Rossa to najlepsze miejsce na uroczysty pochówek przywódców powstania styczniowego – stwierdzili zgodnie przedstawiciele Polski i Litwy podczas spotkania roboczego na temat uroczystego pochówku straconych w Wilnie Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego.

W czwartek w Kancelarii Rządu Litwy odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Ambasady RP w Wilnie, Kancelarii Premiera Litwy, Ministerstwa Kultury Litwy, litewskiego Departamentu Dziedzictwa Kulturowego i samorządu miasta Wilna.

Szczątki 17 mężczyzn, w tym Konstantego Kalinowskiego, straconych za udział w powstaniu styczniowym, odnaleziono na Górze Giedymina w 2017 r. Zostali oni pochowani bez należytego szacunku, z rękami związanymi z tyłu. W osobnym grobie znajdowały się szczątki przywódcy powstania, Zygmunta Sierakowskiego.

Zarówno przedstawiciele Polski, jak i Litwy są zgodni, że najodpowiedniejszym miejscem pochówku powstańców

jest cmentarz na Rossie. Planowane na jesień uroczystości pogrzebowe będą miały charakter państwowy. Zaproszeni zostaną przywódcy Polski, Łotwy, Ukrainy i Białorusi.

– Strona polska jest wdzięczna za możliwość zapoznania się z projektem, za wolę i chęć strony litewskiej do przedyskutowania szczegółowych kwestii związanych z upamiętnieniem powstańców styczniowych – powiedziała Elżbieta Rogowska, dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych MKiDN. – Do uzgodnienia zostały wyłącznie kwestie techniczne, czyli zapis imion i nazwisk powstańców. Wolą obu stron jest, aby napisy były w dwóch językach – dodała.

..... Ilona Lewandowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14

PROGRAM TV

15

KULTURA

16

SPORT



fot. Wikipedia/d

WĘGIEL NADAL TANIEJE

GÓRNICtwo \ Tegoroczny luty był kontynuacją trendów spadkowych i ochłodzenia nastrojów na światowym rynku węgla – oceniają w najnowszym opracowaniu analitycy katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, monitorującego rynek węgla i sytuację w polskim górnictwie.

ROZWÓJ \ Wzrost polskiego PKB jednym z najwyższych w Unii Europejskiej

Nasza gospodarka dojrzuje

Eurostat poinformował, że w IV kwartale 2018 r. PKB w strefie euro wzrosło o 0,2 proc., a w Polsce aż o 4,6 proc. To wynik, który plasuje Polskę w czołówce krajów UE. – Jesteśmy coraz mniej zależni od wielkich rynków zachodnioeuropejskich. Świadczy to o dojrzeniu polskiej gospodarki – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Unijny urząd statystyczny Eurostat podał w komunikacie, że wzrost PKB Polski w IV kwartale 2018 r. osiągnął 4,6 proc., podczas gdy w strefie euro wyniósł on zaledwie 0,2 proc. – To niewątpliwie dobry wynik, ponadtrzykrotnie wyższy od średniej UE, który plasuje nas w czołówce krajów UE pod względem wzrostu gospodarczego – oceniło Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Eksperti resortu zwrócili uwagę na szczególnie niekorzystną sytuację Włoch, w których PKB nie wzrosło, a także Niemiec czy Francji – tam roczny wzrost nie przekracza 1 proc.

Na słabe dane z zachodnich państw wskazała też minister finansów Teresa Czerwińska. – Niezbyt dobre są wyniki gospodarki niemieckiej,



Minister finansów Teresa Czerwińska | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

która w II półroczu 2018 r. znalazła się na krawędzi recesji – zauważyła. O wiele lepiej wypadła nasza gospodarka. – Biorąc pod uwagę roczne tempo wzrostu PKB, wyrównane sezonowo, Polska zajęła w IV kw. 2018 r. trzecie miejsce, ustępując jedynie Łotwie i Węgrom – podkreśliła Czerwińska.

Ostatnie dane Eurostatu potwierdzają prognozy ekonomistów, którzy spodziewają się spowolnienia w światowej gospodarce. – Widzę, że zbliża się spowolnienie, ale muszę też powiedzieć, że obserwuję ciekawe zjawisko. Otóż jesteśmy trochę mniej zależni od koniunktury w Niemczech, od wielkich rynków zachodnioeuropejskich – powiedział w TVN24 premier Mateusz Morawiecki.

Jego zdaniem świadczy to o dojrzeniu polskiej gospodarki i jej sukcesach. Cho-

dzi o nowe kierunki eksportowe i wewnętrzne źródła wzrostu, takie jak uszczelnienie podatków. Dzięki temu rząd ma środki m.in. na nową Piłkę PiS. – To jest trochę tak, jakby nagle spadło z nieba kilkadziesiąt miliardów złotych. Na tym polegało nasze uszczelnienie – podkreślił szef rządu.

O sukcesach Polski świadczy także ogłoszony w ubiegłym tygodniu przez Komisję Europejską „Country Report: Polska 2019”. Przedstawiciele KE przyznali wówczas, że sytuacja naszej gospodarki jest bardzo dobra, o wiele lepsza niż większości państw UE. – Ten raport jest dobrą okazją do przypomnienia o niewiarygodnych postępach, które Polska poczyniła od momentu wejścia do UE 15 lat temu – stwierdził dyrektor generalny ds. polityki regionalnej i miejskiej KE Marc Lemaître.

Aby siła napędowa gospodarki nie wygasła

KONKURENCYJNOŚĆ \ Specjalny zespół, który powstanie przy Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, wesprze rozwój polskiej chemii. Ta znacząca dla polskiej gospodarki branża odnotowuje bardzo dobre wyniki, ale trzeba podtrzymać jej konkurencyjność i innowacyjność.

Prognozowana wartość produkcji sprzedanej w ub.r. wyniosła niemal 260 mld zł. Mimo spowolnienia w czwartym kwartale ub.r. polska chemia na tle innych krajów odnotowuje bardzo dobre wyniki. – Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przemysł chemiczny jest jednym z kluczowych sektorów polskiej gospodarki – powiedziała wiceminister inwestycji i rozwoju Małgorzata Jarońska-Jedynak. Jak wskazała, trzy czwarte wyrobów sektora chemicznego znajduje swoich odbiorców wśród konsumentów niedetalicznych – w motoryzacji, meblarstwie, przemyśle spożywczym, budownictwie, rolnictwie. – Stąd ważna pozycja sektora jako siły napędowej całej krajowej gospodarki na każdym szczeblu – wyjaśniła.

– Rentowność biznesu chemicznego w dużej mierze za-

leży od dostępności surowców, a także od ich cen. Kluczowymi elementami decydującymi o rozwoju chemii są innowacyjność i konkurencyjność. Im bardziej innowacyjne będą przedsiębiorstwa tego sektora, tym łatwiej będzie im zachować swoją konkurencyjność w dłuższej perspektywie – podkreśliła wiceminister. Branża stoi przed wyzwaniem, takimi jak przemysł 4.0 czy cyfryzacja. By podtrzymać konkurencyjność i innowacyjność, wymaga ona wsparcia legislacyjnego, regulacyjnego, finansowego, a także współpracy z nauką. Nowo powołany zespół ma być ambitny, dynamiczny i dyskusyjny o regulacjach, dzięki którym udałoby się wypracować lepsze rozwiązania prawne dla rozwoju branży.

.....
(lus, PAP)

Górnictwo spółki na plusie

KOPALNIE \ W ub.r. wszystkie polskie spółki węglowe, oprócz Tauronu Wydobycie, uzyskały dodatnie wyniki finansowe – wspólnie zadeklarowali zarządzający pięcioma górnictwami firmami. W ich ocenie stało się tak dzięki redukcji kosztów, stałej poprawie wydajności pracy i zwiększaniu nakładów na inwestycje.

Szefowie Polskiej Grupy Górniczej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Lubelskiego Węgla Bogdanka, Tauronu Wydobycie oraz Węglu koksowego wydali oświadczenie nawiązujące do medialnych spekulacji o ujemnych wynikach finansowych ich firm mimo rosnących cen węgla.

Będące największym krajowym producentem węgla kamiennego PGG poinformowało, że w 2018 r. wypracowało ponad 490 mln zł zysku wobec 86 mln zł rok wcześniej. Grupa na każdej tonie węgla zarabiała 25 zł. To jej najlepszy wynik w historii. Spółka realizuje również plan inwestycyjny, przeznaczając każdego roku na zakup sprzętu oraz

przygotowanie nowych wyrobisk ok. 2 mld zł.

O 20 proc. zwiększył swój przychód Węglu koksowego, osiągając wynik finansowy na poziomie 113 mln zł brutto. Jego spółka córka Węglu koksowego Kraj, posiadająca kopalnię Bobrek-Piekary, wydobyla ok. 2,5 mln ton węgla, a jej wstępnie szacowany zysk brutto wyniósł ok. 56 mln zł. W 2018 r. spółki grupy przeznaczyły na wydatki inwestycyjne 235 mln zł wobec ponad 210 mln zł zaplanowanych na ten rok.

JSW w ciągu trzech kwartałów ub.r. wypracowała 1,44 mld zł zysku netto. Przychody ze sprzedaży wyniosły 7,3 mld zł wobec 6,7 mld zł rok wcześniej. – Wzrost przychodów był

efektem sprzedaży większej ilości węgla i trendów cenowych na rynku koksu – poinformowała spółka.

Z oświadczenia wynika, że stały wzrost i stabilizację przychodów notuje także podlubska kopalnia Bogdanka, której prawie cała produkcja jest sprzedawana na podstawie kontraktów długoterminowych, zawierających formuły cenowe wyznaczające poziom cen na dany rok. – Zastosowanie formuł cenowych stabilizuje przychody spółki w długim okresie, a jednocześnie sprawia, że zmiany cen surowca na rynku, zarówno wzrosty, jak i spadki, odzwierciedlone są w przychodach firmy z rocznym opóźnieniem. To oznacza, że wpływ wzrostu cen węgla, obserwowany w 2018 r., znajdzie swoje odzwierciedlenie w wynikach spółki w 2019 r. – wyjaśnili przedstawiciele Bogdanki.

Szefowie spółek węglowych oszacowali, że w 2018 r. wysokość odprowadzonych przez te firmy podatków do budżetu państwa i związanych z nim instytucji przekroczyła 5 mld zł.

.....
Paweł Woźniak



SŁOWACKI DRÓB Z SALMONELLĄ

ŻYWNOSĆ \ W kurczakach pochodzących ze Słowacji wykryta została salmonella. Informacja o skażeniu została umieszczona w unijnym systemie ostrzegania RASFF (Food and Feed Safety Alerts). – W masowej produkcji mogą się zdarzać takie sytuacje. Nie jest to powód do skoncentrowanego ataku, takiego jak ten niedawny na polską żywność – skomentował sprawę Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Paweł Woźniak

Według premiera przyczynami cudu w polskiej gospodarce są lepsza ściągalność podatku VAT i CIT oraz sprawność instytucji państwa. – Dzięki woli politycznej, determinacji, profesjonalizmowi, odpowiedzialności, rzetelności i solidności pojawiło się nagle w budżecie z podatków VAT, CIT, PIT – 30, 40, 50 mld zł więcej. Deszcz pieniędzy z nieba spowodował ten cud gospodarczy – mówił szef rządu podczas konferencji na Stadionie Narodowym poświęconej luce w VAT.

Premier zaznaczył, że aby wygrać z VAT-owskimi mafiami, należało zastosować nową technologię analizy informatycznej. Jak mówił, rząd, podobnie jak ma to miejsce w bankach, wdrożył procedurę weryfikującą transakcje potencjalnie zagrożone praniem pieniędzy przez mechanizmy VAT-owskie. Dodał, że dzięki tym metodom skontrolowano gigantyczną liczbę 8,5 mld transakcji. – Jesteśmy szczęśliwi, że lukę w VAT udało się zredukować

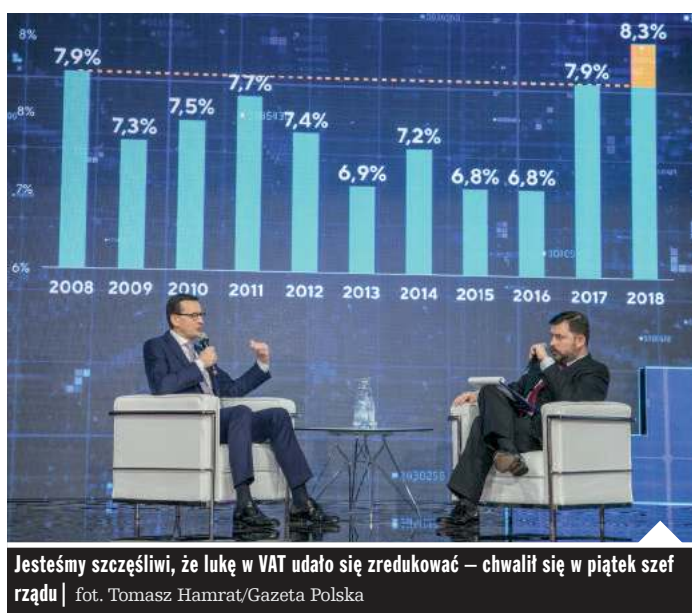
PREMIER \ Lepsza ściągalność podatków oraz sprawność instytucji państwa

Najszybszy spadek luki w VAT w UE

Minicudem gospodarczym nazwał premier Mateusz Morawiecki obecną sytuację gospodarczą Polski. Przypomniał, że jest ona możliwa m.in. dzięki temu, że do uszczelnienia systemu podatkowego użyto nowej technologii analizy informatycznej.

wać, ale wiemy, że jest jeszcze pewien potencjał do jej zmniejszenia – powiedział szef rządu. Przypomniał, że w 2018 r. z podatku VAT do budżetu państwa trafiło ok. 175 mld zł. W 2019 r. z tego tytułu planowanych jest 179,6 mld zł i – jak dodał premier – jest to „konserwatywne” założenie.

– Podatek VAT jest jak paliwo dla statku, kradzież czy wyciek tego paliwa powodował, że statek – Polska – płynął wolniej, a pasażerowie go opuszczali – barwnie podsumował sytuację w podatkach premier. – W ten sposób straciliśmy 2 mln obywateli,



którzy wyjechali z kraju – dodał.

Według szacunków Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych luka w VAT w Polsce spadła z 14,7 proc. w 2017 r. do 7,2 proc. w 2018 r. To oznacza, że w ciągu dwóch lat luka zmniejszyła się z 36,9 mld zł w 2016 r. do 13,8 mld zł w 2018 r., co stanowi spadek aż o 13,6 pkt proc.

– Tak szybki spadek luki nie był obserwowany w żadnym kraju UE w ostatnich latach, a luka w VAT zmalała w Polsce do poziomu notowanego w 2016 r. w Austrii, Danii czy Finlandii. Wyższa ściągalność VAT w Polsce jest wyraźnie związana ze wzrostem dyscypliny płacenia podatków i spadkiem skali wyłudzeń. Systemy informatyczne wdrożone przez MF miały w tym niewątpliwe zasługi. Optymistyczne dane dotyczące dochodów i zwrotów VAT wskazują na sukces, a także pokazują, że dużym wyzwaniem będzie dalsza szybka poprawa ściągalności VAT – komentuje efekty działań rządu dr Grzegorz Poniatowski, dyrektor naukowy ds. polityki fiskalnej w CASE.

Handel z Turcją ma duży potencjał

WSPÓŁPRACA \ Polska i Turcja mają nadzieję na podwojenie wzajemnej wymiany handlowej – oświadczyły minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz oraz minister handlu Turcji Ruhsar Pekcan. Emilewicz zachęcała naszych przedsiębiorców do inwestowania w Turcji, zaprosiła też tureckich inwestorów i studentów do Polski.

Obie panie minister zapowiedziały podczas Polsko-Tureckiego Forum Gospodarczego w Warszawie zwiększenie w ciągu najbliższych czterech lat wymiany handlowej między Polską a Turcją z obecnych 6 mld dol. do 10 mld dol. – To dobry i obiecujący cel. Jego osiągnięcie pozwoli nam wziąć bardziej aktywny udział w globalnej transformacji przemysłowej, która jest naszym wspólnym wyzwaniem – powiedziała Emilewicz.

Minister zachęcała przedsiębiorców do inwestowania w Turcji. Zaprosiła też tureckich inwestorów i studentów do naszego kraju. – Mam nadzieję, że polski rynek będzie równie gościnny dla firm tureckich jak dotychczas, a Turcja chętnie przyjmie przedsiębiorców z Polski – podkreśliła szefowa resortu przedsiębiorczości i technologii. – Chcieliby-

śmy przejść w naszej gospodarce na innowacyjne tory. Dlatego staramy się wspierać, także instrumentami podatkowymi, wszystkich przedsiębiorców, również zagranicznych, którzy chcą inwestować w nowe technologie – zaznaczyła. Zwróciła też uwagę, że polskie uczelnie są najczęściej wybierane przez tureckich studentów uczestniczących w programie Erasmus. – Jesteśmy gotowi jeszcze szerzej otworzyć nasze uniwersytety dla studentów – stwierdziła.

Turecka minister handlu podkreśliła z kolei, że współpraca między naszymi krajami ma bardzo duży potencjał, który jest nie do końca wykorzystany. Potwierdzają to dane Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu za 2018 r., według których Turcja znajduje się na 16. miejscu na liście dostawców towarów do Polski

i na 20. miejscu na liście odbiorców polskich towarów.

O specyfice tureckiego rynku mówiła szefowa biura PAIH w Stambule Joanna Snopek Berbercioğlu. Jej zdaniem rynek ten, choć nieodległy, nie jest łatwy dla polskich firm, szczególnie z sektora MŚP. – Nasi przedsiębiorcy przyzwyczaili się do realiów rodzimego i unijnego rynku. Tymczasem Turcja to kraj spoza UE i pewne regulacje prawne i administracyjne różnią się od tego, do czego są przyzwyczajeni – zauważyła. – Dlatego budujemy sieć wsparcia po stronie tureckiej. Kancelarie podatkowe, kancelarie prawne, agenci prawni, firmy logistyczne w razie potrzeby zasięgnięcia informacji u źródła są gotowe taką usługę dostarczyć – dodała.

..... (PAP)

Koncerny tytoniowe wracają do Formuły 1

SPONSORING \ Po 13 latach firmy tytoniowe znów wchodzą do mistrzostw świata Formuły 1. Przez dziesięciolecia koncern Philip Morris związany był z teamem Ferrari, a British American Tobacco z McLarenem.

Reklamy tytoniu były powszechne w Formule 1 do 2006 r., kiedy to wprowadzono obowiązujący do dziś zakaz promowania tego typu produktów. Przez kilkadziesiąt lat na włoskich bolidach z Maranello widniała reklama Marlboro, zaś auta McLarena przyozdobione były logotypem Lucky Strike'ów.

W nadchodzącym sezonie, który będzie miał swoją inaugurację 17 marca w Australii, oba koncerny, zamiast papierosów, będą promowały programy Mission Winnow (Ferrari) oraz A Better Tomorrow (McLaren), w ramach których pracują one nad technologiami wolnymi od dymu tytoniowego i produktami o potencjalnie obniżonym ryzyku, takimi jak papierosy elektroniczne.

Z powrotem firm tytoniowych do wyścigów wiąże się jednak spore kontrower-

sje. Australijskie służby medyczne długo analizowały, czy logo „Mission Winnow”, przypominające znak Marlboro, nie jest ukrytą reklamą papierosów. Ostatecznie włoski zespół nie będzie eksponować tego hasła na antypodach. – Pojawiły się problemy z departamentem zdrowia i Philip Morris nie miał już czasu, by znaleźć rozwiązanie. Winnow nie jest marką, nie ma nic wspólnego z tytoniem. Program dotyczy przejścia z papierosów na produkty elektroniczne – tłumaczył dyrektor wykonawczy ekipy Louis Camilleri podczas Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Genewie. Dodatkowo na oficjalnej liście GP Australii ekipa skróciła swoją nazwę ze Scuderia Ferrari Mission Winnow na Scuderia Ferrari.

..... (p.woz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14 PROGRAM TV

15 KULTURA

16 SPORT



fot. Pixabay

MODEL DZIAŁANIA \ Operatorzy pakietów sportowo-rekreacyjnych podpisują umowy z pracodawcami, którzy dopłacają do kart pracowników, jednocześnie podpisując umowy z klubami fitness, które bez opłat wpuszczają klientów po okazaniu karty. Za każdą wydaną kartę operator dostaje pewną kwotę od pracodawcy i z tych pieniędzy rozlicza się z klubem fitness, płacąc określone stawki za każdą wizytę użytkownika.

REKREACJA \ Czy zarzuty UOKiK o zмовę z udziałem Benefit Systems się potwierdzą?

Kto wyciska najwięcej na rynku fitness

Zdrowy tryb życia to nie tylko godna pochwały moda, za którą podążają miliony ludzi na świecie i w Polsce. To też ogromny i szybko rozwijający się rynek, w którym o udział bezwzględnie walczą międzynarodowe i lokalne firmy. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi precedensowe postępowanie dotyczące istotnego fragmentu tego rynku – oferty pakietów sportowych dla pracowników, współfinansowanych przez pracodawców.

Tomasz Rosa

Postępowanie UOKiK jest precedensowe nie ze względu na rynek, którego dotyczy, ale dlatego że po raz pierwszy – i jak dotąd jedyny – urząd oskarżył o udział w zмовie osoby fizyczne (taka możliwość istnieje w naszym prawie od 2015 r.). Postępowanie antymonopolowe toczy się od połowy ub.r. wobec Benefit Systems, operatora kart Multisport, oraz 15 innych podmiotów, w tym klubów Calypso, Fabryka Formy, Zdrofit, Fitness Platinum i Fitness Academy. Menedżerowie biorący udział w zмовie są zagrożeni karą do 2 mln zł, a przedsiębiorstwa – do 10 proc. obrotów, co w przypadku Benefit Systems może oznaczać nawet około 100 mln zł.

Rozdrobniony rynek

Według firmy doradczej Deloitte w Polsce ok. 3 mln osób uczęszcza do ok. 2,6 tys. klubów fitness, których łączne przychody wyniosły w 2016 r. 3,71 mld zł. Nasz rynek należy do najszybciej rozwijających się w Europie. Jego specyfiką jest rozdrobnienie – mamy niewiele dużych sieci (mają łącznie mniej niż 400 placówek) – oraz duży udział osób korzystających z klubów w ramach pakietów sportowo-rekreacyjnych wykupionych przez pracodawców.

Model działania operatorów pakietów sportowo-rekreacyjnych wygląda tak, że z jednej strony podpisują oni umowy z pracodawcami, którzy dopłacają do kart oferowanych pracownikom w ramach świadczeń pozapłacowych, a z drugiej zawierają umowy z klubami fitness, które bez opłat wpuszczają klientów po okazaniu karty. Za każdą wydaną kartę operator dostaje pewną kwotę od pracodawcy i z tych pieniędzy rozlicza się z klubem fitness, płacąc określone stawki za każdą wizytę użytkownika.

Operator, mogąc zapewnić klubowi napływ dużej liczby klientów, płaci za pojedyncze wejście dużo mniej niż osoba sama kupująca wejściówkę. A zarabia tym więcej, im więcej pieniędzy wpłynie z tytułu umów z pracodawcami i im



fot. Fotolia

mniej z kart będą korzystali użytkownicy. Idealny użytkownik to taki, który kartę ma, ale z niej nie korzysta.

Żeby skusić pracowników i pracodawców do wykupienia pakietów sportowych, operator musi oferować wejście do atrakcyjnych miejsc. Nie sprzedaje się sam dostęp do ciężarów i urządzeń, klienci chcą uczestniczyć w zajęciach fitness, jogi, cross-fitu, boksu i innych modnych aktywnościach.

A tak się składa, że najszerszą ofertę mają zwykle kluby sieciowe. Przeważnie są też najlepiej wyposażone, estetyczne, zapewniają dużo miejsca do ćwiczeń i mają dobrą lokalizację. Dlatego są najszybciej rozwijającym się partnerem dla operatora pakietów sportowych.

Ale w ciągu kilku ostatnich lat kilkanaście dużych sieci znalazło się pod kontrolą Benefit Systems. Firma postanowiła zainwestować w zakup klubów fitness i obecnie ma udziały w kilkunastu sieciach, do których należy około 200 klubów, czyli około połowy tej kategorii obiektów.

Fitnessowy kartel

UOKiK zaczął przyglądać się działaniom Benefit Systems już pod koniec 2015 r., kiedy wszczął postępowanie wyjaśniające jeszcze bez sprecyzowania zarzutów i wskazywania podmiotów. Ale kiedy w październiku 2016 roku Benefit Systems złożył w urzędzie wnioski o zgodę na prze-

jęcie dużej sieci klubów Calypso Fitness, UOKiK po analizie rynku zgłosił w listopadzie 2017 r. zastrzeżenia, oceniając, że transakcja może ograniczyć konkurencję. W efekcie trochę ponad miesiąc później Benefit Systems wycofał wniosek. Ale z planów przejścia nie zrezygnował, o czym świadczy uchwalony przez akcjonariuszy Calypso Fitness (Benefit Systems ma 33,33 proc. akcji) plan podziału spółki.

Prawdziwa bomba wybuchła jednak, kiedy urzędnicy UOKiK, w asyście policji, przeszukali siedziby biur Benefit Systems i powiązanych sieci fitness. Efektem tamtej akcji było wspomniane na początku artykułu postawienie zarzutów o zмовę rynkową. – Zebraliśmy wówczas dowody, które wskazują, że 16 przedsiębiorców mogło zawrzeć porozumienia ograniczające konkurencję. Kluby fitness mogły m.in. podzielić między sobą rynek, w ten sposób, że wspólnie ustaliły, w których rejonach Polski będą działały – mówił prezes UOKiK Marek Niechciał.

Według UOKiK podział rynku mógł oznaczać, że np. w Gdańsku nie były otwierane kluby Fabryki Formy, a w Poznaniu kluby Calypso. W konsekwencji, ponieważ sieci nie konkurowały ze sobą na lokalnych rynkach, konsumenci mogli znajdować się w gorszej sytuacji, niż gdyby rynku nie podzielono. Urząd podejrzewa również, że uczestnicy zмовy ustalili, że uczestniczące

w niej kluby nie będą współpracowały z rywalami Benefit Systems, np. z OK System.

Tych klientów nie obsługujemy

Rzeczywiście, zwykle efektem przejścia kontroli przez Benefit Systems nad klubem było wypowiedzenie umowy jego konkurentom. Mogli się o tym przekonać pod koniec 2018 r. posiadacze pakietów OK System w Łodzi. W sylwestra ub. roku tamtejsza sieć Fit Fabric (12 nowoczesnych klubów) poinformowała, że przestaje honorować ich karty.

– To typowe działanie monopolisty. W efekcie zostajemy odcięci od najlepszych placówek, nasza oferta staje się mniej atrakcyjna i pracodawcy rezygnują z niej na rzecz Benefit Systems. Może to prowadzić do sytuacji, że po jakimś czasie na rynku nie będzie konkurencji. Pozostanie jeden podmiot, na czym stracą zarówno pozabawieni wyboru pracodawcy, jak i kluby fitness, które nie należą do Benefitu, gdyż będzie on dyktował im warunki – mówi Aleksandra Tokarewicz, prezes OK System. I podkreśla, że w przypadku klubów fitness kwestię pozycji dominującej należy rozpatrywać w odniesieniu do rynków lokalnych, bo przecież klient z Łodzi nie będzie jechał ćwiczyć do Krakowa.

A co na to Benefit Systems? – Trudno sobie wyobrazić, aby LuxMed oczekiwał obsługi swoich klientów w placówkach Medcoveru – odpiera zarzuty spółka. –

Tymczasem właśnie konkurująca z nami spółka zależna Medcoveru (OK System – red.) chciałaby, aby jej klienci byli obsługiwani w naszych klubach. Niezrozumiałe są dla nas zarzuty konkurencji o rzekomy utrudnianie rozwoju ich usług, ponieważ z informacji podawanych przez OK System wynika, że współpracują oni z ok. 4,5 tys. obiektów sportowych, tymczasem użytkownicy kart oferowanych przez Benefit Systems mają dostęp do 4 tysięcy obiektów. Dodatkowo karty obu operatorów akceptuje aż 1600 klubów – czytamy w przesłanym nam stanowisku.

Kwestia definicji

OK System, z którego oferty korzysta niecałe 100 tys. osób, zwraca też uwagę, że Benefit Systems, z liczbą ponad 900 tys. użytkowników swoich kart Multisport, ma dominującą pozycję na rynku pakietów sportowo-rekreacyjnych. Benefit Systems odpięta ten zarzut, podkreślając, że działa w obszarze pozapłacowych świadczeń pracowniczych, a więc szerszym niż tylko sport i rekreacja, bo obejmującym także produkty i usługi z takich kategorii, jak turystyka, ubezpieczenia, szkolenia, kultura czy rozrywka.

Jak widać, w przypadku sprawy Benefit Systems, najważniejsze będzie zdefiniowanie pojęcia rynku (rynków?), na którym działa. Prowadzone przez UOKiK postępowanie w sprawie zмовy z udziałem spółki wciąż trwa i trudno ocenić, kiedy się zakończy. „Obecnie urząd analizuje zasadność ewentualnego przedstawienia stronom postępowania Szczegółowego Uzasadnienia Zarzutów (SUZ). Jest to dokument wykorzystywany w celu zasygnalizowania stronom zamiaru wydania decyzji stwierdzającej naruszenie reguł konkurencji oraz ewentualnego zamiaru nałożenia kar pieniężnych. SUZ zawiera opis zastrzeżeń urzędu co do działań stron. W przypadku wydania SUZ strony mają możliwość odniesienia się do niego” – poinformowało „Gazetę Polską” biuro prasowe UOKiK.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

DODATKOWE FUNDUSZE NA EDUKACJĘ

WSPARCIE \ Polska otrzyma prawie 90 mln zł z funduszy norweskich i z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego m.in. na szkolnictwo zawodowe, programy stypendialne i szkolenia nauczycieli – przewiduje umowa, którą w piątek podpisali minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński i ambasador Norwegii w Polsce Olav Myklebust.

WYWIAD \ Z prezesem Poczty Polskiej PRZEMYSŁAWEM SYPNIEWSKIM rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Polska musi mieć narodową firmę logistyczną

Polska, która jest położona w centrum Europy i może być szlakiem komunikacyjnym dla handlu, musi mieć swoją narodową firmę logistyczną. Niestety, europejskie potęgi prowadzą wobec Polski politykę, która ma doprowadzić do ograniczenia naszego udziału w tym zakresie. Ich intencją jest, aby cała wymiana towarowa odbywała się bezpośrednio między nimi. Dlatego nasz kraj musi mieć swojego operatora logistycznego, a Poczta Polska jest jedyną firmą o odpowiednim potencjale.

Od 1 kwietnia Poczta Polska zmienia cennik. Dlaczego? Będzie drożej?

To nie jest zwykła zmiana cennika, jakich w naszej historii było wiele. Korekta cen następuje niejako przy okazji. Dokonujemy za to rzeczy, którą główne firmy pocztowe na świecie zrobiły już kilkanaście lat temu. Mianowicie dostosowujemy ofertę listową do tego, co dzieje się na rynku pocztowym, który zmienia się w kierunku przesyłek. To największa modyfikacja od 1989 r. Nowa oferta jest przejrzysta, z mniejszą liczbą pozycji i przede wszystkim dostosowana do potrzeb współczesnego klienta, który coraz częściej korzysta ze sklepów internetowych. Obecnie w Polsce już w co trzeciej przesyłce poleconej jest towar.

Można rzec – lepiej późno niż wcale. Dlaczego te zmiany nie zaszły wcześniej? Przecież rynek e-commerce rozwija się od kilkunastu lat.

To nawet nie jest kwestia zaniechania decyzji, ale raczej tego, że Poczta Polska w każdym obszarze była zapóźniona. Proszę sobie wyobrazić, że kiedy trzy lata temu przychodziłem do firmy, to towar w magazynach zalegał przeciętnie kilka

lat. Takie mieliśmy zapasy. Obecnie jest to 10 miesięcy i nadal pracujemy nad tym, aby ten czas skrócić. Już to pokazuje skalę zmian, jakich dokonaliśmy. Jednak największym, strategicznym wyzwaniem było to, że Poczta nie przystawała do rzeczywistości pocztowej nie tylko na świecie, lecz także do tego, co działo się w Polsce.

Jak zatem wyobraża Pan sobie przyszłość Poczty Polskiej?

Od kilku lat spada wolumen tradycyjnej korespondencji. Listy nie mają już tak dużego udziału w przychodach Poczty i należy zakładać, że trend ten będzie się utrzymywał. Dlatego podstawowym wyzwaniem jest przystosowanie firmy do realiów rynku. Poczta Polska musi się stać największą firmą logistyczną nie tylko w kraju, lecz także w Europie Środkowej. Jest to w interesie obywatela i państwa polskiego. Jeśli nasz kraj nie będzie miał firmy logistycznej w postaci poczty, to nie będzie jej miał w ogóle – wtedy wszystkie operacje logistyczne będą wykonywane przez zagraniczne podmioty. Polska, która jest położona w centrum Europy i może być szlakiem komunikacyjnym dla handlu, mu-



Przemysław Sypniewski, prezes Poczty Polskiej | fot. mat. pras./d

si mieć swojego narodowego operatora logistycznego. Niestety, europejskie potęgi prowadzą wobec Polski politykę, która ma doprowadzić do ograniczenia naszego udziału w tym zakresie. Ich intencją jest, aby cała wymiana towarowa odbywała

się bezpośrednio między nimi. Polska w takim modelu miałaby być jak w środku ronda. Zadaniem państwa polskiego jest nie dopuścić do tego, żeby cała nowoczesna wymiana handlowa nas omijała, bo wtedy będziemy w niej mieli udział co naj-

wyżej jako konsumenci. Dlatego nasz kraj musi mieć swojego operatora logistycznego, a Poczta Polska jest jedyną firmą o odpowiednim potencjale.

Jakie zatem kroki podejmuje Poczta Polska, aby stać się taką firmą?

Cała struktura techniczna Poczty do tej pory oparta była na dostarczaniu listów. Od 1989 do 2016 r. nic w tej sprawie się nie zmieniło. Nawet największe inwestycje sprzed kilkunastu lat, czyli zbudowanie sieci węzłów eksploatacyjno-rozdzielczych, były zrobione pod strukturę listową. Dziś niektóre z nich są wartością, a niektóre obciążeniem. Trzeba budować firmę kompleksowo obsługującą rynek, a nie tylko jako dostawcę tradycyjnej korespondencji. Listy mają być częścią naszej oferty. Budujemy nową architekturę sieci. Otwieramy nowe magazyny do sortowania paczek. W Zabrzu mamy już nowoczesną maszynę paczkową, która wspomaga proces logistyczny na południu kraju. Opracowaliśmy już koncepcję i projekt, uruchomiliśmy też proces inwestycyjny do zakupu odpowiedniej infrastruktury. Następną sprawą jest dysponowanie produktami przystosowanymi do tej infrastruktury. Ogromna liczba przesyłek, które trafiają do naszej struktury, nie nadaje się do sortowania maszynowego, mają one bowiem różne kształty. Dlatego w nowym cenniku wystandaryzowaliśmy wielkości listów do trzech rozmiarów. Zwiększyliśmy także wagę najtańszego listu do 500 g. Tego na razie nie oferuje żadna poczta w Europie. Z niepokojem obserwujemy działania globalnej firmy, jaką jest Amazon. Wiemy, że konkurencja jest ogromna, a stawka – wyjątkowo wysoka.

Korekta rozkładu jazdy

PKP \ 10 marca zostaną wprowadzone zmiany w kursowaniu pociągów. Korekta rozkładu jazdy wynika z prac remontowo-modernizacyjnych prowadzonych przez PKP PLK i będzie obowiązywała do 8 czerwca br.

Część pociągów pojedzie skróconymi trasami. Będzie też uruchomiona komunikacja zastępcza. TLK Zamoyski relacji Lublin–Koło brzeg będzie kursować na trasie Lublin–Piła. Na odcinku Koło brzeg–Piła–Koszalin będzie funkcjonowała komunikacja zastępcza.

Niektóre pociągi pojadą trasami okrężnymi. TLK Brannicki relacji Kraków–Gdynia,

IC Kossak Kraków–Wrocław, TLK Wybicki Poznań–Kraków i TLK Ukiel Kraków–Olsztyn będą kursować przez Kraków Olszę z pominięciem stacji Kraków Główny. Kilka pociągów pojedzie zmienioną trasą przez stację Kraków Nowa Huta, pomijając stację Kraków Płaszów. IC Banach i TLK Witos, kursujące na trasie Warszawa–Przemyśl, na odcinku Warszawa Zachodnia–Radom

pojadą trasą okrężną przez Grodzisk Mazowiecki i Idzikowice.

Z uwagi na przebudowę infrastruktury na stacji w Nowym Dworze Mazowieckim do końca marca będzie zawieszane kursowanie pociągów relacji Warszawa–Gdynia odjeżdżających z Warszawy Zachodniej o godz. 6.16 oraz z Gdyni Główniej o godz. 19.16. Ważna zmiana dotyczy również pociągu TLK Hańcza, który obecnie kursuje jedynie na trasie Suwałki–Gliwice, a od 19 marca ponownie pojedzie do Krakowa.

.....
Marek Wojciechowski

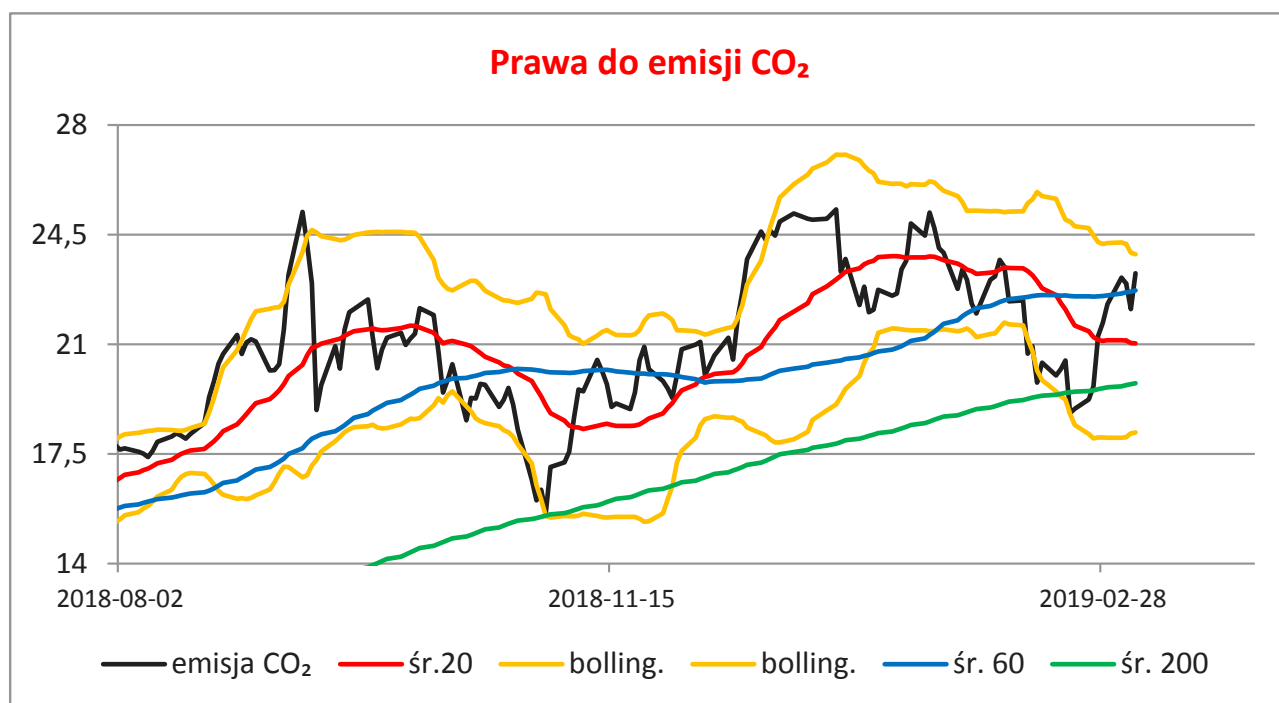
KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. **MAMY**
Poseł
Teresy Glenc

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składa

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Prawa do emisji CO₂

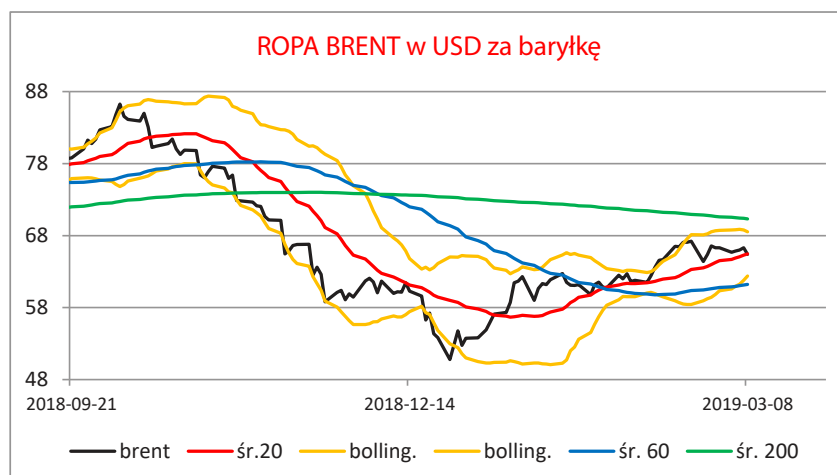
Impas wciąż trwa

SUROWCE \ Ropa była na minusie, a miedź wręcz poprawiła notowania. Fatalne dane z Chin znacząco osłabiły nastroje. Złoto nie zareagowało na słaby kurs euro.

O d poniedziałku do czwartku ropa brent kończyła dzień na plusie. Nie przeszkadzały temu nawet rosnące zapasy w USA. Paliwo porusza się więc nieco inaczej niż giełdowe indeksy. Jednak w czwartek, będąc blisko kursu 67 dol., gwałtownie zmieniło trend. Prognozy na piątkowy poranek były nie najlepsze. I rzeczywiście przed godz. 8 ropa traciła ponad 0,5 proc. Analitycy zwracali uwagę na wpływ informacji ECB dotyczących spowolnienia, a także na azjatyckie dane gospodarcze.

Środa i czwartek przyniosły lekkie osłabienie miedzi. Metal porusza się w horyzontalnym trendzie, jednak jego kurs w czwartek wyniósł 2,92 dol., co wskazywało, że zmiana trendu na spadkowe jest bardzo realna. Potwierdził to w piątek poranny odczyt, gdy metal znowu znalazł się na minusie. Spadek o 0,5 proc. obniżył kurs poniżej 290 centów za funt. Wpływ na taki ruch miały oczywiście różne informacje, ale szkieletem dla inwestorów był przede wszystkim chiński odczyt handlowy. Nadwyżka na poziomie 4 mld dol. to najsłabszy odczyt od marca ub.r., kiedy to Chiny zanotowały deficyt.

Przed godz. 9 cały segment metali przesyłowych był na minusie. Najwięcej, bo prawie 1 proc., tracił nikiel. Obraz kończącego się tygodnia wskazywał, że najsłabiej zaprezentuje się aluminium, które od ubiegłego piątku straciło ponad 2 proc. Indeks DJ Industrial Metals znalazł się wczoraj poniżej 124 pkt, czyli najniższej od dwóch tygodni. Trudno w takim obrazie rynku nie widzieć wpływu silnego dolara i słabszych danych z Chin. Drogi dolar zwiększa cenę surowców, a słabe dane



z Chin oznaczają, że popyt może wcale nie być tak duży.

Zaskakująco dobrze prezentują się ostatnio prawa do emisji CO₂. Ubiegły tydzień przyniósł wyjątkowo dużą poprawę, a ten, choć słabszy, także powinien zakończyć się na plusie. Bilans czterech dni to wzrost o ponad 4 proc., a wczoraj wczesnym przedpołudniem o 0,8 proc. Kurs praw przekroczył nawet 23,5 euro. Taki obraz może być poniekąd zaskakujący. Dane z Chin wskazują co prawda na wzrost emisji o 3,2 proc. w 2018 r., ale wskazują także na wyraźny spadek na jednostkę PKB, co pokazuje, że tamtejsza gospodarka wydaje się mniej „emisyjna”.

Europejskie otwarcie nie wpłynęło zbyt dobrze na ropę. Paliwo brent tuż przed godz. 10 traciło ponad 1,2 proc. mimo braku nowych danych rynkowych. Obawy o słabszy wzrost gospodarczy czy chiński handel po raz kolejny dały o sobie znać. Lepiej niż ropa prezentowały się metale szlachetne. Złoto i srebro drożały o ponad 0,6 proc., jednak trudno wiązać to z osłabieniem

dolara. W czwartek dolar zyskał sporo do euro, ale reakcja złota nie była aż tak znacząca (symboliczny spadek). Być może bardziej istotne dla złotego metalu są relacje dolara z jenem lub walutą chińską.

Pallad przed godz. 11 tracił na wartości i wiele wskazywało na to, że bilans tygodnia będzie ujemny. Kurs spadł poniżej poziomu 1480 dol. W drugą część dnia rynek wchodził raczej spokojnie, z wyjątkiem ropy naftowej. W kolejnych dniach prócz danych z Chin opublikowane zostaną także payrolle, które zadecydują o kursie złota i innych metali.

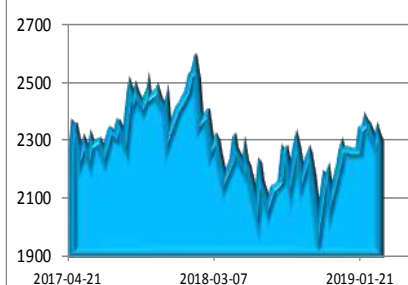
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

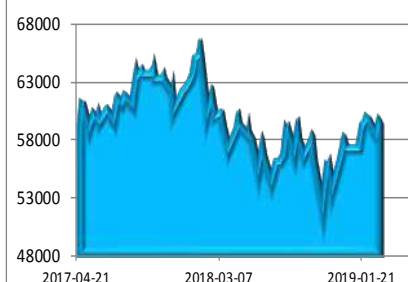
ZUE \ Strata spółki wyniosła w ub.r. 62 mln zł. Rok wcześniej spółka zanotowała nieznaczny zysk. Wczoraj tuż po otwarciu akcje traciły ponad 6 proc., notując najniższy kurs (4 zł) w swojej historii.

Materiały przygotowane przez NXF

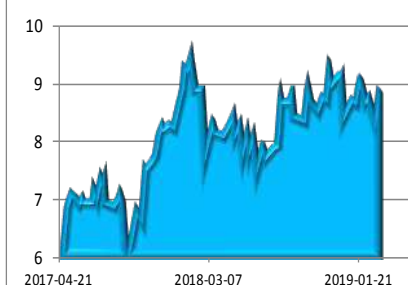
WIG20



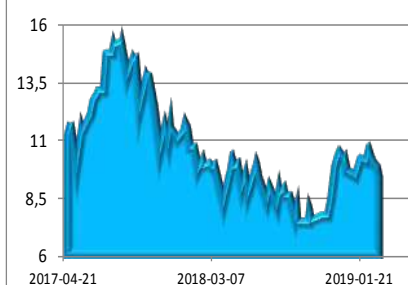
WIG



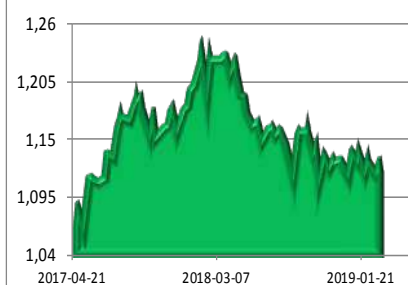
BANK MILLENNIUM



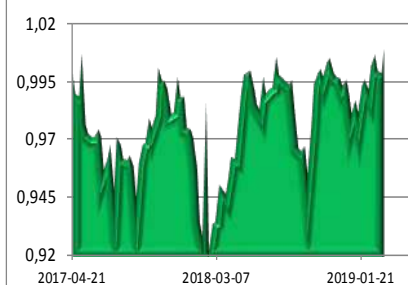
ENEA



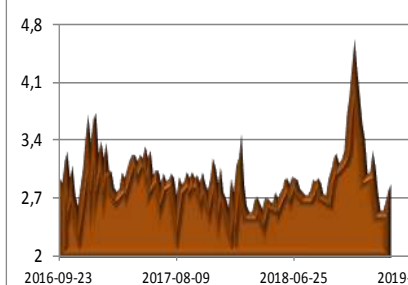
EUR/USD



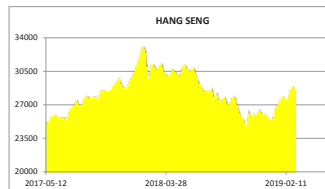
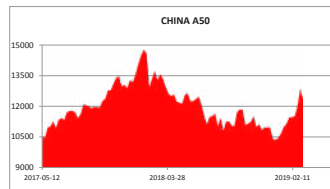
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↓	1,00946	-0,18%	USDCHF	↑	15,158	0,78%	SREBRO	↓	7112,01	-0,64%	FTSE 100
↓	111,013	-0,54%	USDJPY	↑	1295,85	0,76%	ZŁOTO	↓	21026,2	-2,00%	NIKKEI
↑	1,30971	0,13%	GBPUSD	↓	289,5	-0,53%	MIĘDŹ	↓	11458,21	-0,52%	DAX
↑	1,12123	0,18%	EURUSD	↓	65,17	-1,70%	ROPA BRENT	↓	25473,23	-0,78%	DJIA POPRZEDNI



GOSP..

13

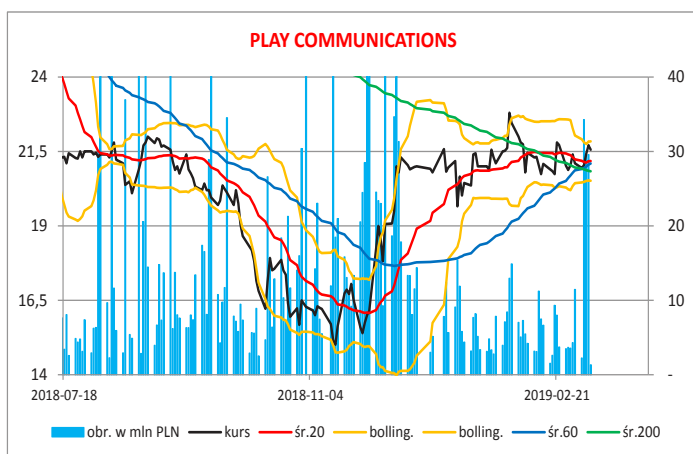
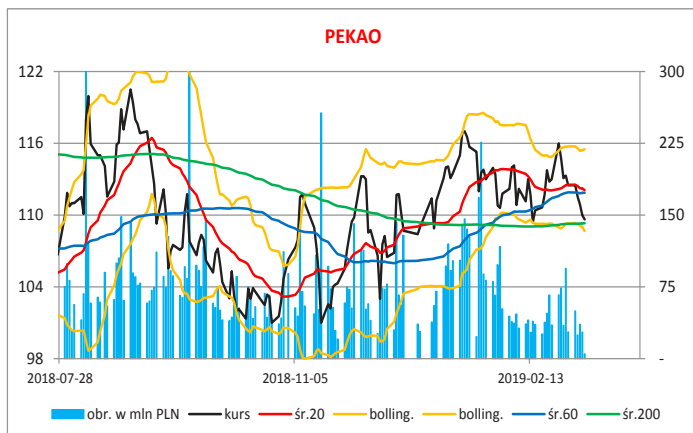
Giełdowy cios z Chin

GIEŁDA \ Azja w czerwonym kolorze, Europa również pod kreską. Na GPW zniżkowały KGHM i Eurocash.

Czwartek przyniósł osłabienie na rynkach akcji. Zaczęło się w Azji, a europejska kontynuacja była efektem posiedzenia ECB i narastającego przekonania o złym stanie gospodarki. Do godz. 14 atmosfera była nieco lepsza, ale kończące dzień USA zanotowały już czwarty z rzędu spadek, a indeks DJIA znalazł się poniżej 25 500 pkt. Na GPW indeks czołowej dwudziestki stracił 0,8 proc., notując trzecie w tygodniu osłabienie. W elicie dobrze zaprezentowały się walory JSW, zyskując ponad 1,6 proc., a w drugim segmencie (gdzie indeks spadł o 0,13 proc.) kolejne umocnienie i rekord odnotowało Dino PL. Ponad 4 proc. zdrożał Budimex, co sugeruje, że śródowny wzrost nie był przypadkowy.

Piątkowy obraz notowań na azjatyckich parkietach niestety nie wyglądał najlepiej. Nikkei zniżkował aż 2 proc., notując czwartą z rzędu osłabienie. Parkietowi nie pomogły lepsze od oczekiwań dane o PKB w IV kwartale. Spośród 225 indeksowych firm załedwie pięć zakończyło dzień na plusie. Jeszcze gorzej było w Szanghaju – indeks SHC spadł o ponad 4 proc. Wpływ na taki wynik miały zapewne fatalne dane handlowe, wskazujące duże osłabienie chińskiego eksportu.

Sygnał dla Europy był więc mało optymistyczny, a kolejną złą wiadomością były dane o niemieckim przemyśle. W styczniu za-



mówienia naszych sąsiadów spadły o ponad 3 proc. (ujęcie rdr), zawodząc i tak nie najlepsze oczekiwania analityków. Europejskie otwarcie nie mogło być udane. Potwierdziły to pierwsze minuty – praktycznie wszystkie indeksy traciły przeszło 0,5 proc., co na otwarciu trudno było uznać za niewielkie osłabienie. Po 20 minutach WIG20 zniżkował 0,35 proc., co oznaczało poprawę i ponowne przełamanie 2300 pkt. Na Zachodzie tak się jednak nie stało – spadki indeksów w Londynie czy we Frankfurcie przekraczały poziom 0,6 proc.

Warszawskie odbicie nie było zbyt silne. O godz. 10 WIG20 wciąż był na wyraźnym minusie. Słabo prezentowały się KGHM oraz Eurocash zniżkujące ponad 1,5 proc. Drugi segment także pozostawał na minusie, walory Kruka traciły ponad 4 proc. Kolejne kwadransy przyniosły jedynie iluzoryczną poprawę. Wydało się, że kluczem do obrotu całego dnia będą dane z USA i ich interpretacja na Wall Street. A ta nie zawsze jest zgodna z oceną analityków.

Rafał Grodowski

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Podgórz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Naszacowice, gmina Podgórz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa l.kat. 142/7 o pow. 0,0532 ha, objęta księgą gruntową Lwh 84 gmina katastralna Naszacowice, wchodząca w skład **działki ewidencyjnej nr 314**, zajętej pod drogę gminną nr 293693 Krelacji Naszacowice – k. Zarycznego.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łącko – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Czarny Potok, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działka ewidencyjna nr 543 o pow. 0,0807 ha, powstała z parceli gruntowej 831/1 utworzonej z podziału parceli gruntowej l.kat. 831, **działka ewidencyjna nr 544 o pow. 0,0918 ha**, powstała z parceli gruntowej 833/19, **działka ewidencyjna nr 545 o pow. 0,0485 ha**, powstała z parceli gruntowej 815 oraz **działka ewidencyjna nr 546 o pow. 0,0302 ha**, powstała z parceli gruntowej 814, powstałe w wyniku ustalenia przebiegu granic i rozdzielenia stanów prawnych działki ewidencyjnej nr 61, zajętej pod drogę gminną nr 292138 Krelacji Na Karczyska

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łącko – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych: w obrębie ewidencyjnym Zabrzeż, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa: l.kat. 1346/1 o pow. 0,1300 ha, objęta księgą gruntową Lwh 613 gmina katastralna Zabrzeż, **parcela gruntowa: l.kat. 1341/4 o pow. 0,1862 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 15 gmina katastralna Zabrzeż oraz **parcela gruntowa: l.kat. 4/4 o pow. 0,0540 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 233 gmina katastralna Zabrzeż, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 625 zajętej pod drogę gminną nr 291918 K„Kolo Mlyna”, w obrębie ewidencyjnym Łącko, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa: l.kat. 637/2 o pow. 0,0324 ha, powstała z podziału pgr. l.kat. 637, objętej księgą gruntową Lwh 406 gmina katastralna Łącko, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 225 zajętej pod drogę gminną nr 291985 K„Łącko Pożogi”, w obrębie ewidencyjnym Czerniec, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa: l.kat. 456/4 o pow. 0,0130 ha, objęta księgą gruntową Lwh 381 gmina katastralna Czerniec, **parcela gruntowa: l.kat. 455/6 o pow. 0,0424 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 9 gmina katastralna Czerniec oraz **parcela gruntowa: l.kat. 452/1 o pow. 0,0036 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 39 gmina katastralna Czerniec, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 161 zajętej pod drogę gminną nr 292052 K„Do Pasternika”, **działka ewidencyjna nr 23/2 o pow. 0,0800 ha**, **działka ewidencyjna nr 23/3 o pow. 0,0300 ha**, powstałe z podziału działki ewidencyjnej nr 23, objętej aktem własności ziemi nr 1207/81, zajęte pod drogę gminną nr 292046 K„Borki – Beniowa”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14 PROGRAM TV 15 KULTURA 16 SPORT



fot. mat. pras./d

„GNIEW TYTANÓW” \ Heros prowadzi spokojne życie rybaka i samotnie wychowuje syna. Stara się unikać konfliktów i nie brać udziału w walkach między zważnionymi bogami i tytanami. Kiedy jednak Ares i Hades sprzymierzają się przeciwko Zeusowi, Perseusz rusza ojcemu na ratunek.

SOBOTA 09.03

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:55 Korona królów - taka historia... 10:30 Korona królów (184) - serial 11:00 Korona królów (185) - serial 11:30 Korona królów (186) - serial 12:00 Korona królów (187) - serial 12:35 Sanatorium miłości (7)	06:25 Barwy szczęścia (2015) - serial 07:00 M jak miłość (1425) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:50 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (1) - widowisko 13:25 Na sygnale (222) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 O mnie się nie martw 10 (2) - serial 16:10 Rodzinka.pl (253) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:00 Zmiennicy (2) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Dance Dance Dance (3) - pr. rozryw. 21:10 Dance Dance Dance (4) - pr. rozryw. 22:25 Sierocki na sobotę - pr. rozryw.	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2834) - serial 11:25 Na Wspólnej (2835) - serial 11:50 Na Wspólnej (2836) - serial 12:25 Na Wspólnej (2837) - serial 12:50 MasterChef Junior (1) - pr. rozryw. 14:25 Agent - Gwiazdy (2) - reality show 15:25 Efekt Domina (1) - dok. 16:00 Panny młode ponad miarę - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (2) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Fryderyki. 25 lat najlepszej muzyki - koncert 22:20 Druhny - komedia romantyczna, USA 2011. Annie zostaje druhną honorową. Wraz z koleżankami wyrusza w podróż, by zaszaleć na wieczorze	05:00 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Mulan 2 - film animowany, USA 2004, reż. Darrell Rooney 10:15 Ewa gotuje 10:45 Sekrety rodziny (1) - serial 11:45 Sekrety rodziny (2) - serial 12:45 Sekrety rodziny (3) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (182) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (183) - serial 15:05 Świat według Kiepskich (184) - serial 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:15 Chłopaki do wzięcia (150) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (403) - serial 20:05 Shrek 2 - film animowany, USA 2004, reż. Andrew Adamson 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (3) - pr. rozryw. 00:05 Falszeryz - thriller, USA 2014, reż. Philip Martin, wyk. John Travolta, Christopher Plummer. Falszeryz, aby zostać zwolniony z więzienia, decyduje się na skok życia: podrobienie obrazu Moneta i kradzież oryginału. W przekręcie pomaga mu ojciec oraz syn. 02:05 Tajemnice losu - pr. rozrywkowy	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend 01:53 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Łaski pełna 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Camino Polskie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 22:55 100 cudownych miejsc na świecie 23:05 Illuminator		
	PO POŁUDNIU	13:25 Z pamięci 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Skoki narciarskie - studio 14:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Stulecie Winnych (1) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	16:10 Rodzinka.pl (253) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:00 Zmiennicy (2) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Dance Dance Dance (3) - pr. rozryw. 21:10 Dance Dance Dance (4) - pr. rozryw. 22:25 Sierocki na sobotę - pr. rozryw.	01:00 Scigana - thriller, Irlandia/USA 2011, reż. Steven Soderbergh, wyk. Gina Carano, Michael Douglas, Adrien Brody, Jordana Brewster, Akon. Agentka CIA, Mallory Kane, zostaje zdradzona przez zwierzchników. Uciekając przed ścigającymi agencjami rządowymi, planuje odnaleźć i ukarać tych, którzy ją wystawili. 02:55 Uwaga!				
		WIECZOREM	20:30 Hit na sobotę: Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone 22:25 Echo serca (8) - serial 23:20 Thelma i Louise - dramat sensacyjny, USA 1991, reż. Ridley Scott, wyk. Geena Davis, Susan Sarandon, Harvey Keitel 01:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:35 McImperium - dramat biograficzny, USA 2016	23:20 American Heist. Skok życia - film sensacyjny, Kanada/Luksemburg 2014, reż. Sarik Andreasian, wyk. Hayden Christensen, Adrien Brody, Jordana Brewster, Akon. Frankie namawia brata, aby dokonał z nim skoku na bank, dzięki któremu będą ustawieni do końca życia. 01:05 Horror na szosie - thriller, Kanada 2015 02:30 Carte Blanche - dramat biograficzny, Polska 2015				

NIEDZIELA 10.03

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	05:55 Barwy szczęścia (2017) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	06:25 Barwy szczęścia (2018) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	08:35 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	08:10 Starcie cywilizacji	08:05 Polski punkt widzenia
	08:30 Zakochaj się w Polsce	07:00 M jak miłość (1426) - serial	11:00 Efekt Domina (2) - serial	09:05 Dawno, dawno temu w Idolu - film animowany, USA 2004	08:50 Kalendarz historyczny	08:25 Święty na każdy dzień
	09:05 Ziarno - pr. dla dzieci	07:55 Pytanie na śniadanie	11:30 Co za tydzień	09:30 Asterix w Brytanii - film animowany, Francja/Dania 1986	09:06 7x24	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:40 Weterynarze z sercem	08:50 Panorama	12:15 Diagnosta (2) - serial	11:05 Auta 2 - film animowany, USA 2011	10:10 Alfabet III RP	09:00 Myśląc Ojczyzna
	10:15 Wszystko, na co niebo zezwala - melodramat, USA 1955	08:55 Pytanie na śniadanie	13:15 Święte miejsca - dok.	13:40 Shrek 2 - film animowany, USA 2004.	10:35 Gwiazdy w Republice	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	11:55 Między ziemią a niebem	10:45 Rodzinne oglądanie: Wielkie koty w domu	14:15 Patent na kasę - mag.	15:45 Shrek i Fiona postanawiają odwiedzić rodziców księżniczki, którzy nie wiedzą jednak, że poślubiła ona ogra, a sama zmieniła się w ogrzycę.	11:00 Salonik polityczny	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	12:00 Anioł Pański	11:50 Gwiazdy w południe: Most na Renie - dramat wojenny, USA 1969	14:50 Ochroniarz amator - komedia, USA 2008, reż. Steven Brill, wyk. Nate Hartley, Troy Gentile, Ian Roberts. Troje uczniów zatrudnia ochroniarza, aby chronił ich przed znęcającymi się nad nimi kolegami ze szkoły.	17:45 Nasz nowy dom (132) - reality show	12:00 Polityczna kawa	09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
	12:15 Między ziemią a niebem	14:00 Familiada - teleturniej	17:00 W głowie się nie mieści - film animowany, USA 2015	18:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (3) - pr. rozryw.	13:05 Telezakupy	10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	12:40 Misja w Afryce	14:35 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	19:25 Sport	15:00 Gwiazdy w Republice	10:40 Cuda Jezusa
PO POŁUDNIU	13:00 Z pamięci	15:10 Rodzinka.pl (252) - serial	19:25 Sport	19:20 Sport	15:30 Telezakupy	11:35 Królowna Śnieżka
	13:10 To był rok!	15:45 Dance Dance Dance (3) - pr. rozryw.	19:35 Pogoda	19:25 Pogoda	17:30 Salonik polityczny	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
	14:15 Skoki narciarskie - studio	17:00 Dance Dance Dance (4) - pr. rozryw.	19:45 Uwaga!	17:45 Nasz nowy dom (132) - reality show	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	12:20 Wieś - to też Polska
	14:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo	18:00 Panorama	20:00 MasterChef Junior (2) - pr. rozryw.	18:50 Wydarzenia	18:50 Sport w Republice	13:30 Papież Polak do Rodaków
	17:00 Teleexpress	18:20 Pogoda	21:30 Gniew tytanów - film przygodowy, Hiszpania/USA 2012, reż. Jonathan Liebesman, wyk. Liam Neeson, Ralph Fiennes, Sam Worthington, Rosamund Pike. Perseusz ponownie wyrusza w niebezpieczną podróż, by uratować Zeusa przed Aressem i Hadesem, którzy pragną rozpętać piekło na ziemi.	19:20 Sport	19:00 Msza Święta w intencji Ofiar katastrofy smoleńskiej	14:10 Szlif księżnej
	17:20 Pogoda	18:25 Sport	23:40 Ring - horror, Japonia/USA 2002, reż. Gore Verbinski, wyk. Naomi Watts. Reporterka trafia na ślad kasety wideo, z powodu której giną kolejni ludzie.	19:25 Pogoda	20:15 Polityczna kawa	15:50 Święty na każdy dzień
	17:30 Ojciec Mateusz (266) - serial	18:35 Na dobre i na złe (734) - serial	02:05 Uwaga!	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	21:10 Za siódmą górą	16:00 Informacje dnia
	18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:30 Rodzinka.pl (253) - serial		20:00 W rytmie serca (42) - serial	21:30 Alfabet III RP	16:10 Koncert życzeń
	19:30 Wiadomości	20:05 Step Up: Taniec zmysłów - film muzyczny, USA 2006		21:05 Kabaret na żywo: Ostatnie takie trio	22:00 Poland Daily	17:00 Gorzkie Żale część I
	20:00 Pogoda	21:55 Kino bez granic: Projektantka - komediodramat, Australia 2015, reż. Jocelyn Moorhouse, wyk. Kate Winslet, Liam Hemsworth. Wytworna kobieta wraca do rodzinnego miasteczka w Australii z planem zemsty na ludziach, którzy ją skrzywdzili.		23:05 Udając gliniarzy - komedia sensacyjna, USA 2014, reż. Luke Greenfield, wyk. Jake Johnson. Życie dwóch przyjaciół nabiera nieoczekiwane tempo, gdy postanawiają przyjść na imprezę w przebraniu policjantów.	22:10 Poland Daily - Weather	17:30 Okiem kamery
WIECZOREM	20:10 Sport	00:05 Whisky dla aniołów - komediodramat, Belgia/Francja/Wielka Brytania/Włochy 2012		02:00 W rytmie serca (42) - serial	22:15 Poland Daily - Business	17:55 40 dni ze św. Gerardem
	20:15 Stulecie Winnych (2) - serial	01:50 Step Up: Taniec zmysłów - film muzyczny, USA 2006		21:05 Kabaret na żywo: Ostatnie takie trio	22:25 Poland Daily - Weather	18:00 Anioł Pański
	21:15 Sanatorium miłości (8) - reality show			23:05 Udając gliniarzy - komedia sensacyjna, USA 2014, reż. Luke Greenfield, wyk. Jake Johnson. Życie dwóch przyjaciół nabiera nieoczekiwane tempo, gdy postanawiają przyjść na imprezę w przebraniu policjantów.	22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza	18:05 Informacje dnia
	22:15 Monte Carlo - komedia przygodowa, USA/Węgry 2011, reż. Thomas Bezucha, wyk. Selena Gomez, Katie Cassidy			01:20 Need for Speed - film sensacyjny, Filipiny/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2014.	23:30 Poland Daily - Culture	18:15 Rozmowy niedokończone
	00:10 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006				23:42 Poland Daily - History	19:00 Msza Święta w intencji Ofiar katastrofy smoleńskiej
	02:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw.				23:54 Poland Daily - Travel	20:00 Informacje dnia
	02:45 Thelma i Louise - dramat sensacyjny, USA 1991				00:04 Poland Daily	20:20 Różaniec
					00:15 Poland Daily - Weather	20:50 Myśląc Ojczyzna
					00:20 Alfabet III RP	21:00 Apel Jasnogórski
					00:50 Gwiazdy w Republice	21:20 Informacje dnia



NAGRODA FILMOWA \ Reżyser Krzysztof Zanussi został laureatem Polskiej Nagrody Filmowej Orły 2019 za osiągnięcia życia. Przewodniczący Polskiej Akademii Filmowej Dariusz Jabłoński podkreślił, że Zanussi to reżyser, który jest historią polskiego kina, ale wciąż tworzy piękne filmy. Zaczął „Strukturą kryształu” w 1969 r., a jego późniejsze dzieła to m.in. „Constans” i „Rok spokojnego słońca”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 MARCA 2019

KULTURA

15

KINO \ „Robaczki z Zaginionej Dżungli” – film, który rozwija wyobraźnię

Robaczki bawią i wzruszają

Niezwykły to film. Ma w sobie coś z kina niemego, ale jest barwny. W ciągu półtorej godziny nie pada ani jedno słowo, a i tak wszystko się rozumie. Genialna grafika, piękna muzyka i wydawane przez maleńkie istoty dźwięki wciągają widza w pełen przygód i humor magiczny świat.



Mikroskopijny świat zachwyca obrazem, muzyką i inteligentnym scenariuszem | fot. mat. pras./d

Anna Krajewska

Zabawnie jest już od pierwszej sceny. Nie sposób się nie śmiać, kiedy widzi się figle wielkookich biedronek albo małe mrówki. Do tego robaczki wydają z siebie niesamowite dźwięki: pogwizdują, pisz-

czą, śmieją się, mruczą, ale wysyłają też ponaddziesiętkowe sygnały na odległość setek kilometrów. Oczywiście znaczna część pokazanych w animacji owadzych umiejętności nie występuje w przyrodzie. Są jednak elementy jak najbardziej prawdziwe – walka o przetrwanie, współdziałanie w spo-

łeczności czy troska o potomstwo. Od tych maleńkich istot można się też wiele nauczyć, bo film jest nie tylko piękny wizualnie i muzycznie, ale ma też bardzo dobre, czytelne przesłanie. Że warto sobie pomagać i że trzeba walczyć do końca, nawet jeśli coś wydaje się stracone. Jest też mowa o potrzebie

ochrony przyrody – ale spokojnie, robaczki nie zjadają ludzi, tylko trochę ich kásają.

Choć to film bez słów, akcja trzyma w napięciu. Historia opowiada o przygodach małej biedronki, która zostaje uwięziona w tekturowym pudle i wysłana na Karaiby. Tata biedronka wyrusza do Gwadelupy, aby uratować

malca. Muszą się odnaleźć i przeżyć w obcym otoczeniu. Poznają mieszkańców dżungli, a nawet owadożerne rośliny. Zaprzyjaźniają się z biedronkami innego gatunku, mrówkami i gąsienicami. Tymczasem ze wsparciem lecą do nich przyjaciele. Mrówka i pluszowy pająk (miłośnik opery) wsiadają na pokład galeonu, który unosi się dzięki balonom. W długiej wyprawie czeka ich dużo przygód. Czy mimo burz uda im się dolecieć do przyjaciół? Polecam zobaczyć w kinie.

Animacja przypadnie do gustu i młodemu, i starszemu widzowi. Jest nasyciona barwami, pokazuje piękno przyrody i towarzyszy jej wyborna muzyka w wykonaniu Orchestre national d'Île-de-France. Każdy owad ma swój własny motyw muzyczny. Słyszemy harfę, flety, skrzypce, ale też fagot, obój czy klawesyn. Można nawet zabawić się w zgadywanek, na jakim instrumencie zagrano dany dźwięk. W filmie wykorzystano również znane utwory autorstwa Ravela czy Mozarta. Genialnie zagrała „Madame Butterfly” Pucciniego. Jest w tym wszystkim dużo radości i zabawnych sytuacji – kinoterapia jak się patrzy.

Wielcy Polacy w srebrze i brązie

WYSTAWA \ W warszawskim Muzeum Teatralnym do 5 maja można oglądać medale i rzeźby Wiktorii Czechowskiej Antoniewskiej.

W drugiej połowie wieku XX tradycyjne medalierstwo, łączące się uprzednio z formami koła, przeżyło metamorfozę. Nie tylko nie musiało już mieć okrągłego kształtu. Organiczne formy pozwoliły rzeźbiarzom przemówić językiem ekspresyjnej abstrakcji. Medalierskie prace nestorki polskiej rzeźby Wiktorii Czechowskiej Antoniewskiej (ur. 1929 r.), które obecnie możemy oglądać we foyer Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, dowodzą jednak, że nie wszyscy twórcy w pełni ulegli czarowi awangardy.

Artystka potrafi świetnie wykorzystywać osiągnięcia współczesnej rzeźby, ale nie dla efektu wizualnego, lecz raczej dla poszukiwań psychologicznej prawdy portretowanej w metalu postaci. Podstawowe formy, którymi posługuje się Wiktorina Czechowska Antoniewska, zdecydowanie nawiązują jednak do dawnej medalierskiej tradycji.

Również tematyka przedstawionych na wystawie



fot. Jarosław Kossakowski/d

w roku 90. urodzin artystki prac pozwala sytuować jej twórczość w nurcie rzeźby narodowo-historycznej. W jednej z gablot prezentowany jest poczet królów Polski, od pierwszych Piastów po medal z wizerunkiem króla Jana III Sobieskiego, którego popiersie Czechowska Antoniewska uwieczniała parokrotnie. Królewskim portretem to-

warzyszą przedstawienia polskich orłów piastowskich, jagiellońskich, z herbem króla Stefana Batorego, ze snopkiem Wazów i herbem Janina króla Jana III Sobieskiego.

W pozostałych gablotach dominują medaliony i plakietki poświęcone ludziom polskiej kultury i sztuki. Widzimy tam świetne, uchwycone w delikatnym

reliefie, wizerunki takich postaci jak Fryderyk Chopin czy Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy”. Pokazane prace dowodzą nie tylko artystycznego kunsztu, ale także żywego zainteresowania historyczną przeszłością Polski i jej bogatą spuścizną kulturową.

Jarosław Kossakowski

Zagłosuj na historię

KONKURS \ Muzeum Historii Polski we współpracy z portalem Historia.org.pl ogłaszają plebiscyt „Wydarzenie historyczne roku”, który honoruje organizatorów i twórców najciekawszych przedsięwzięć historycznych.

Trwa pierwszy etap, w którym osoby prywatne, instytucje i organizacje zgłaszają projekty w trzech kategoriach. Pierwszą kategorią jest wydarzenie (festiwal, impreza plenarowa, konferencje i sympozja, komplet wydarzeń, rekonstrukcje historyczne, wykopiska archeologiczne, spektakle, akcje społeczne), drugą wystawa (nowa wystawa stała lub czasowa, e-wystawa, otwarcie muzeum), a trzecią edukacja i multimedia (projekty edukacyjne, warsztaty, lekcje, gry edukacyjne, publikacje, komiks, strona WWW, aplikacje mobilne). Zgłoszenia przyjmowane są do końca marca na stronie plebiscytu www.whr.muzhp.pl.

(AnOK, mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 KULTURA
16 SPORT

FELIETON KIBICA \ Wokół święta Żołnierzy Wyklętych

Będziemy rozliczani z człowieczeństwa

Jesteśmy już po głównych uroczystościach upamiętniających bohaterów antykomunistycznego powstania z lat 1944–1963. Wprawdzie w wielu miejscach Polski odbędą się jeszcze okolicznościowe wykłady, pokazy czy marsze pamięci, warto jednak pokusić się o kilka uwag podsumowujących, związanych z tegorocznymi obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.


**ks. Jarosław
Wąsowicz SDB**

Udało się w ostatnich latach zbudować pewną społeczność – spektrum ludzi zainteresowanych upamiętnianiem polskich bohaterów i postaw patriotycznych, zwłaszcza wśród młodzieży. Dzięki temu uroczystości ku czci naszej podziemnej armii wyglądają imponująco. Do niedawna organizowane oddolnie i społecznymi tylko środkami, w ostatnich latach zyskały wsparcie zwłaszcza władz centralnych. W wypadku samorządowych wygląda to jeszcze bardzo różnie.

Za jeden z największych sukcesów tegorocznych obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych uważam publikację Michała Ostapiuka o kpt. Romualdzie Rajsie „Bury”, wydaną przez Instytut Pamięi Narodowej („Komendant »Bury«. Biografia kpt. Romualda Adama Rajsa »Burego« 1913–1949”). Ukazuje ona historię życia dowódcy III Brygady Wileńskiej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i okoliczności pacyfikacji przez nią skomunizowanych wiosek białoruskich. Ponieważ „Bury” wciąż wywołuje historię w gronie przeciwników upamiętniania Żołnierzy Niezłomnych, rzetelna monografia dotycząca działalności dowodzonych przez niego oddziałów ze wszech miar wydawała się potrzebna. Na szczęście już ją mamy.

W wielu miejscach Polski organizowane były także autorskie pokazy filmu Ewy Szakalickiej „Podwójnie wyklęty” o postaci kpt. Romualda Rajsa. W piątek 8 marca w ramach cyklu „Historia z kibicami. Dni Żołnierzy Wyklętych” w Gdańsku obejrzałem go przykładowo fani Lechii. Szkoda jednak, że tego typu film jest półkownikiem w TVP, mimo że telewizja publiczna jest jego producentem. Wciąż można go jedynie prezentować na pokazach autorskich. Pytanie do prezesa Jacka Kurskiego: kiedy wreszcie to się zmieni?

Wyzwaniem, które z roku na rok jawi się jako coraz większe, jest jednak ciągła



Nie możemy się zwalniać z odpowiedzialności za to, co dzieje się w polskich szkołach. Trzeba pilnować tego, kto prowadzi zajęcia z historii, jakie książki możemy znaleźć w szkolnych bibliotekach | fot. Pixabay/d

potrzeba aktywizacji społeczeństwa. Nie chodzi tylko o obchody upamiętniające Żołnierzy Niezłomnych, ale ogólnie o patriotyczną aktywność. Dużo jeżdżę po Polsce i zwłaszcza w ostatnim roku można zauważyć marazm środowisk patriotycznych i spadek frekwencji na organizowanych przez nie spotkaniach.

Tymczasem nasi adwersarze nie próżnują i w tym roku byliśmy świadkami kolejnych ataków na Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, na naszych bohaterów. Przykładowo w Pile mieliśmy po raz pierwszy do czynienia z tego typu działalnością różnej maści KOD-ów, Obywateli RP czy zielonych. Próbowali poprzez apel w mediach zatrzymać nasz marsz pamięci, na którym pojawili się później... w trzy osoby (a podpisali się w apelu za kilka partii i organizacji). Jednak udało się im wywołać zamęt w mediach, zwłaszcza społecznościowych. My zrobiliśmy swoje i piękny marsz upamiętniający naszych bohaterów przeszedł ulicami Piły.

Co więcej, mowa nienawiści skierowana przez wspomniane środowiska lewicowe w stronę patriotów i polskich bohaterów przynosi wymierne skutki. W tym roku odnotowaliśmy kilka aktów wandalizmów związanych z profanacją miejsc pamięci. Zbezczeszczono pomnik żołnierzy „Bartka” w Miłowie. W Pile „nieznani sprawcy” 1 marca zdemolowali grób zmarłej niedawno Stanisławy Grabowskiej Wądołowskiej, siostry „Wiariusza” i „Visa”, więźniarki czasów stalinowskich, uczestniczki antykomunistycznego podziemia. Z grobu skradziono też białe-czerwone serce z kwiatów. Widać, że nakręcenie nienawiścią wrogowie Polski nie szanują już żadnych świętości. Trudno te akty wyjątkowego wandalizmu komentować. Pan Bóg to wszystko widzi i tam, w niebie, nie będzie już medialnych klakierów. Będziemy rozliczani m.in. z człowieczeństwa, prawdziwego człowieczeństwa – nie tego z transparentów wiadomych organizacji.

Pani Stanisława i żołnierze „Bartka” nie takie obelgi i re-

presję ze strony komunistów wytrzymali. Czerwoni nigdy nie dali im rady! Jak mówił generał „Nil”: „Nigdy nas nie pokonacie!”.

Jednak wciąż musimy wszyscy czuć, aktywizować nasze patriotyczne środowiska. Nie możemy się zwalniać z odpowiedzialności za to, co dzieje się w polskich szkołach. Nie wiadomo, czy tam pod płaszczykiem tzw. tolerancji nie demoralizuje się naszych dzieci. Trzeba pilnować tego, kto prowadzi zajęcia z historii, jakie książki możemy znaleźć w szkolnych bibliotekach.

Właśnie teraz, kiedy następują coraz śmielsze ataki na naszych bohaterów, trzeba wznowić pracę u podstaw, organizować wykłady, pokazy filmów, panelowe dyskusje. Wykorzystywać w tym względzie niezależne media. Konsolidować patriotyczne środowiska i nie spierać się o rzeczy mało ważne. Czy odniesiemy sukces i ocalimy wartości, za które ginęli Żołnierze Wyklęci? Wiele w tym względzie zależy do każdego z nas.

ROZWÓJ LINII KOLEJOWYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Kolej zwiększa
swój potencjał

O rozwoju kolei wojewoda i prezesi PKP mówili na Dworcu Głównym we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Inwestycje z Krajowego Programu Kolejowego zwiększą rolę kolei na Dolnym Śląsku, obejmą bowiem ok. 300 linii i 48 przystanków. O modernizacji kolei dolnośląskich mówili prezesi spółki w towarzystwie wojewody Pawła Hreniaka.

Janusz Wolniak

Dzięki tym inwestycjom będziemy mogli łatwiej i szybciej dojechać w wiele miejsc. Te nowe linie odciążą lokalne połączenia, a ponadto uruchomią dodatkowo transport towarowy – zapewniał Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski. Jak mówili prezesi spółki PKP Arnold Bresh i Jerzy Dul, dzięki wzrostowi połączeń kolejowych pojawi się alternatywa dla ruchu samochodowego.

Spółka przeznaczyła aż 70 mld zł na nowe inwestycje. Tylko na przebudowę stacji dolnośląskich wykorzystano ćwierć miliarda złotych. Dzięki uruchomieniu nowych połączeń będzie można z Dolnego Śląska wywozić kruszywa. Dla pasażerów z kolei jest to dobra nowina, bo już za dwa tygodnie ruszą pociągi od Grabowna Wielkiego przez Milicz w stronę Krotoszyna. 11 marca linia zostanie otwarta dla ruchu towarowego, a 25 dla pasażerskiego. Składy

∞ Zwiększa się też poziom bezpieczeństwa przejazdów kolejowo-drogowych, ponieważ zmodernizowano 21 skrzyżowań za kwotę 26 mln zł ∞

z Wrocławia Głównego dojadą do Krotoszyna w ok. 1 godz. 50 min, a do Milicza 1,5 godz.

– Pojedzie więcej pociągów, bo zwiększono poziom bezpieczeństwa ruchu. Inwestycja poprawi możliwość transportu towarów kolejną m.in. z Dolnego Śląska do Wielkopolski – zapowiada rzecznik PKP Mirosław Siemieniec.

Największą inwestycją będzie modernizacja trasy Legnica-Lubin za blisko 200 mln zł. Do Lu-

bina dojedziemy już w czerwcu, a następnie będzie zapewnione połączenie do Rudnej i Głogowa. Już przebudowano siedem stacji i przystanków.

Dzięki modernizacji atrakcyjna ma się też stać trasa z Wrocławia do Jeleniej Góry. Na przebudowę tras do Świebodzic, Wałbrzycha Szczawienko i Wałbrzycha Śródmieście PLK przeznaczyła 77 mln zł.

Zmieni się też krajobraz kolejowy na peronach w Marciszowie, Legnicy, Jeleniej Górze, Kłodzku, a także w rejonie Wrocławia na stacjach: Muchobór, Mokronos Górny, Iwiny, Mokronos na peronie 6 Dworca Głównego.

Rzecznik PKP PLK zapewnia też, że nowe możliwości podróży stworzy mieszkańcom Dolnego Śląska odbudowa trasy z Wrocławia do Jedliny przez Świdnicę. Już rozpoczęto prace na odcinku Świdnica-Jedlina-Zdrój.

Zwiększa się też poziom bezpieczeństwa przejazdów kolejowo-drogowych, ponieważ zmodernizowano 21 skrzyżowań za kwotę 26 mln zł.

INWESTYCJE

Nowa droga w Jaworze

Ponad 10 mln zł wyniosło dofinansowanie samorządu województwa dla gminy Jawor na remont ul. Cukrowniczej. To ważny odcinek drogi w lokalnej sieci komunikacyjnej. W otwarciu uczestniczył marszałek Cezary Przybylski. Generalny remont Cukrowniczej to bardzo ważny projekt zarówno dla mieszkańców miasta, jak i inwestorów strefy ekonomicznej. Poza tym dzięki inwestycji poprawi się dostęp firm znajdujących się w jaworskiej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w tym fabryki Mercedesa, do trasy S3. Fragment ulicy prowadzący do fabryki niemieckiego giganta

motoryzacyjnego nazwano imieniem Gottlieba Daimlera. Ulica Cukrownicza w Jaworze jest ważnym łącznikiem tego miasta z drogą krajową nr 3 i drogą szybkiego ruchu S3. Równocześnie stanowi ważny element dla rozwoju jaworskiej strefy ekonomicznej. Pełny koszt remontu przekroczył 20 mln zł.

– Z tej inwestycji ucieszą się także rowerzyści, dla których zaprojektowano wydzielone ścieżki rowerowe – wyjaśnia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

(jw/umwd)





ORGANIZACJA KWIETNIOWYCH EGZAMINÓW

EDUKACJA \ Największe obawy w związku z protestem nauczycieli budzi nie cel, jakim ma być strajk, lecz wybrany termin, który jest blisko egzaminu gimnazjalnego. Rodzi to obawy o przebieg egzaminu – przekazał na konferencji prasowej wicekurator Janusz Wrzał z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu.

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ROZCHNICIA RODZINY RODŁA

Polak Polakowi bratem!

W niedzielę we Wrocławiu będzie obchodzona 81. rocznica ogłoszenia Prawd Polaków spod Znak Rodła. Na obchody na Ostrów Tumski zapraszają Rodzina oraz Stowarzyszenie Oświaty i Wychowania.



Występ dzieci z przedszkola Sióstr Jadwiszank podczas uroczystości Rodła
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

3 grudnia 1937 r. w Domu Polskim w Zakrzewie Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech na nadzwyczajnym posiedzeniu podjęła decyzję o zorganizowaniu I Kongresu Polaków, który odbył się 6 marca 1938 r. w Berlinie. Na kongresie, w którym wzięło udział ponad 5 tys. przedstawicieli polskiej ludności, ogłoszono Pięć Prawd Polaków. Kongres był największą w historii manifestacją narodową Polaków w Niemczech w tamtym okresie. W okresie międzywojennym na terytorium ówczesnych Niemiec mieszkało półtora miliona Polaków.

– Te prawdy stały się ogólnonarodowym dobrem, swoistym depozytem i między pokoleniowym testamentem. Jesteśmy Polakami! Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Polak Polakowi bratem! Co dzień Polak narodowi służy! Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle! – to zdania wciąż aktualne, mądre, uniwersalne, ponadczasowe i bardzo potrzebne dzisiejszym pokoleniom Polaków w Polsce i poza jej granicami – zapewnia prezes Tadeusz Szczyrbak.

– Pięć Prawd Polaków ogłoszonych uroczystością w trakcie Berlińskiego Kongresu jest w istocie przysięgą, krzepiącą serca drogowskazem oraz wyznaniem polskości i miłości do ojczyzny – dodał główny organizator uroczystości.

– Obecnie, po ośmiu dekadach obowiązywania Prawd Polaków spod Znak Rodła,

są one szczególnie ważne w naszym narodzie, gdy mamy do czynienia z taką polaryzacją, przepołowieniem, gdy stoimy po dwóch stronach tej barykady partyjnej, politycznej. Te prawdy Polaków mogą być okazją do refleksji dla nas wszystkich, bo te prawdy mają w sobie uniwersalny przekaz – powiedział Szczyrbak.

To już 15. edycja wrocławskich obchodów, które w ubiegłym roku miały jubileuszowy charakter z powodu 80. rocznicy wydarzenia. Senat ustanowił rok 2018 Rokiem Prawd Polaków spod Znak Rodła, a patronat honorowy wówczas objął nad obchodami prezydent Andrzej Duda.

Program uroczystości: godz. 9 – złożenie wieńców pod tablicą z Prawdami Polaków spod Znak Rodła (kościół pw. św. Marcina), godz. 9.25–9.30 – przejście do archikatedry wrocławskiej przez Ostrów Tumski, godz. 10 – msza św. w archikatedrze wrocławskiej pw. św. Jana Chrzciciela, godz. 11.20–11.30 – plac w otoczeniu Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, grochówka wojskowa i gorąca herbata – w plenerze (loteria dla wszystkich Gości uroczystości (nagrody główne: 5 bezpłatnych wycieczek z okazji 336. rocznicy Odświeżki Wiedeńskiej, Wiedeń-Kahlenberg, wrzesień 2019), godz. 12.30 rozpoczęcie spotkania: Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego, pl. Katedralny 1.

.....
(jw)

CMENTARZ OSOBOWICKI I WARSZAWSKA ŁĄCZKA



Jarosław Wróblewski i dr Łukasz Szleszkowski opowiadali o poszukiwaniach bohaterów | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Powracają, by

Na spotkanie z dr. Łukaszem Szleszkowskim, członkiem ekipy poszukiwawczej prof. Krzysztofa Szwagrzyka, oraz Jarosławem Wróblewskim, pracownikiem Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, a zarazem autorem książki „Kwatera »Ł«”. Wolność jest kuloodporna”, przybyli pasjonaci historii, rodziny Wyklętych, zainteresowani tematem młodzi wolontariusze oraz mieszkańcy Dolnego Śląska.

Janusz Gajdamowicz

Rozpoczynając opowieść o pracach na warszawskiej Łączce oraz wrocławskich polach 81A i 120 na cmentarzu Osobowickim, autor książki „Kwatera »Ł«” stwierdził, że było to niezwykle doświadczenie bycia z tymi, którzy odeszli, a mimo to nadal z nami są. To miejsce nas przemieniło. Tam jest święta ziemia, to jest święty czas.

Tam dokonuje się wielki aspekt polskiej najnowszej historii, nie można tego przegapić i przemilczeć. To jest coś, co odmienia nasz kraj. Wraca się po wielkich ludzi, po wielkich bohaterów, tak jak wracają żołnierze po swoich rannych

oraz poległych braci i kolegów na polu walki. To powrót po nich, po kilkudziesięciu latach, aby ratować polski honor. To też uzmysławia, że to, co się w tym miejscu dzieje, trzeba uchwycić i podzielić się tym z innymi ludźmi. Pokazać Polakom, pokazać wszędzie, gdzie tylko można. Prawie wszystkie rozmowy, które znalazły się w książce, powstały na Łączce. Podczas prac, w kurzu, w słońcu, przy pracującej koparce – wszyscy opowiadali, jak to, co tu się dzieje, ich przemienia. O tym właśnie opowiadał Jarosław Wróblewski.

Autor przypomniał także o powiązaniu z Łączką więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Znajduje się tam niedawno odkryta ściana, pod którą 1 marca 1951 r.

ginęli członkowie IV Zarządu WiN. Są tam zachowane do dzisiaj ślady po kulach i należy to traktować jako odkrycie na skalę światową. To miejsce można porównać tylko do ściany straceń w Oświęcimiu, namacalnego miejsca zbrodni niemieckich. W Warszawie jest miejsce zbrodni komunistycznych – na tej małej ścianie o wymiarach 2 na 3 m jest 75 śladów po kulach. Tam ginął kwiat polskiej armii, elita, ludzie nie do zastąpienia, wyjątkowi, wyselekcjonowani. Później była tylko cisza, nie było ciał, nie było bohaterów, pozostała pustka. Mieli oni zniknąć z naszej historii. Ich rodziny były zastraszane, traktowane jako osoby drugiej i trzeciej kategorii, pozbawione jakiejkolwiek wiedzy o najbliższych,



KRADZIEŻ ELEMENTÓW INSTALACJI GAZOWEJ

POLICJA \ W Wałbrzychu doszło do zatrzymania 42-letniego mężczyzny podejrzanego o okradanie jednego z przedsiębiorstw przy ul. Wyszyńskiego. Straty szacowane są na prawie 6,5 tys. zł. Wałbrzyszaninowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

fot. Wikipedia/d



KAMPANIA EDUKACYJNA W LEGNICY

OCHRONA ŚRODOWISKA \ W Legnicy rozpoczęła się akcja, w ramach której w ciągu 300 dni w mieście ma nastąpić ograniczenie zużycia plastiku. Ma ona zachęcić legniczan m.in. do korzystania ze szklanych butelek i używania papierowych opakowań.

fot. Wikipedia/d



ratować honor

często oszukiwane. Wiedza oraz świadomość o śmierci ojców i synów docierała do nich dopiero na początku lat 90. XX w., kiedy to ujawniono dokumenty śledcze i sądowe.

Dzisiaj na Rakowiecką i do muzeum to wszystko powraca. Po ekshumacjach powstała wystawa artefaktów wyciągniętych z ziemi podczas prac na Łączce. Są tam okulary, medaliki, buty, guziki, fragmenty zamków i tkanin, fiki do palenia papierosów, rzeczy, które nie uległy rozkładowi w ziemi. Można tam poczuć zapach korytarzy, po których prowadzono Wyklętych. Cele, w których przebywali i byli torturowani, są przesiąknięte stęchlizną i wilgocią. Na ścianach znajdują się liszaje zalewane wodą. Z pewnością warto to zobaczyć, zanim rozpoczną się prace nad nową formułą muzeum dokumentującego walkę z systemem komunistycznym.

– Czytając różne pamiętniki, grypsy więzienne czy listy

Wyklętych, odnosi się wrażenie, że oni wierzyli i wiedzieli, że ich myśl zwycięży. Wiedzieli, że mimo beznadziejnej walki, do której nikt ich nie zmuszał, w niezwykle trudnych warunkach, nawet jeśli zginą, to ich wojskowy i duchowy czyn nie pójdzie na marne i będzie inspiracją do zrywów niepodległościowych następnych pokoleń. Nie odpuścili i tak też się stało. Dzisiaj bez wątpienia zasługują na pamięć i należny im hołd – podkreślał w swojej wypowiedzi Jarosław Wróblewski.

Drugą część spotkania wypełniła niezwykle szczegółowa, oparta na badaniach naukowych opowieść związane z Wrocławiem dr. Łukasza Szleszkowskiego. Przy projekcji niezliczonej liczby slajdów opowiadał o metodologii i zakresie przeprowadzonych przez ekipę prof. Szwagrzyka prac. Oprócz najbardziej znanych opinii publicznej miejsc pochówku na cmentarzach w Warszawie i we Wrocławiu,

prowadzone są także poszukiwania w wielu zakątkach Polski i za naszą wschodnią granicą. Wymagają one wielkiej wytrwałości i poświęcenia. Przy ich wykonywaniu nikt się nie ogląda na porę dnia i nocy, pracując często po kilkanaście godzin dziennie – mówił specjalista medycyny sądowej.

– „Kwatera »Ł«” miała premierę w 2018 r. i była jedną z ważniejszych książek o tej tematyce, a także została nominowana w konkursie książki historycznej – powiedziała Ilona Gosiewska, prezes Stowarzyszenia Odra-Niemen, współorganizatora tego spotkania. – To pozycja ważna, zwłaszcza dla takich środowisk jak nasze, które od wielu lat jest bardzo blisko ekipy prof. Szwagrzyka; ważna też dla wielu wolontariuszy związanych z naszym stowarzyszeniem, lecz także z innymi osobami włączającymi się w poszukiwania grobów Żołnierzy Niezłomnych – dodała.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras.

„Relaksujące Podróże Melomana Odkrywcę”

Cykl koncertowy „Relaksujące Podróże Melomana Odkrywcę” dedykowany jest Fryderykowi Chopinowi. Organizatorem koncertów jest Filharmonia Uniwersytecka. Koncerty odbywają się w każdym miesiącu. Wykonawcami będą Kwintet Fortepianowy Filharmonii Uniwersyteckiej pod kierownictwem artystycznym Viktora Kuznetsova.

Sobota, 9 marca, godz. 19, Oratorium Marianum, pl. Uniwersytecki 1, Wrocław

DZIECI



fot. mat. pras.

O Janku, co psom szły buty

Spotkanie poświęcone bajce niezwykłej, bo początkowo ukrywającej się w „Kordianie”, książce napisanej dla dorosłych. Podczas zajęć poznamy losy niepokornego Janka i zobaczymy, jak wyobrażali go sobie polscy ilustratorzy. Potem narysujemy go według własnego pomysłu. Warsztaty z cyklu „Rodzinna pracownia ilustracji”.

Niedziela, 10 marca, godz. 12, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, Wrocław

FESTIWAL



fot. mat. pras.

Inspiracje flamenco

Rozpoczął się XI Międzynarodowy Festiwal Sztuka Łączy Pokolenia Inspiracje Flamenco we Wrocławiu. Ma on charakter edukacyjny – promuje postawy otwartości na różnorodność kulturową. Jednym z wydarzeń jest Koncert Flamenco-Jazz Fusion Ensemble Remedios. Zespół czerpie inspiracje z flamenco, jazzu, klasyki oraz muzyki świata.

Niedziela, 10 marca, godz. 19, Synagoga pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 7, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras.

Charytatywny kiermasz książek

Akcja polega na tym, że mieszkańcy Wrocławia przynoszą do Areny książki na stoisko księgarekni TuCzyTam, a w sobotę 9 marca fundacja Dom Dbamy o Młodych te książki sprzedaje w holu głównym obiektu od godz. 9 do 16. Zarobione pieniądze zostaną przekazane na rzecz wychowanków domu dziecka w Obornikach Śląskich.

Sobota, 9 marca, od 9 do 16, Centrum Handlowe Arena, ul. Komandorska 66, Wrocław



TANIEC TOWARZYSKI

MISTRZOSTWA W WAŁBRZYCHU \ W dniach 14-17 marca 2019 r. w Centrum Aqua Zdrój odbędą się Krajowe Mistrzostwa IDO Jazz Dance/Lyrical, Production oraz Mistrzostwa Europy IDO w Tańcu Par. Bilety na MP i ME będą dostępne w sprzedaży od 11 marca w kasie biletowej Aqua Zdrój w cenie: 40 zł normalny 20 zł ulgowy (jeden dzień rywalizacji).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Dolnośląskie zespoły bardzo potrzebują punktów | fot. Zagłębie.com/d

Dwa różne cele

W niedzielę 10 marca Zagłębie Lubin oraz Miedź Legnica rozegrają swoje pojedynki w ramach 25. kolejki ekstraklasy. Zagłębie zmierzy się na wyjeździe z Pogonią Szczecin, a Miedź podejmie na swoim stadionie Lecha Poznań.

Bartłomiej Górski

Lubinianie wciąż walczą o wejście do górnej ósemki. W tej chwili mają do ósmego miejsca trzypunktową stratę. Nie jest to dużo, jednak aby myśleć o awansie do górnej części tabeli, takie spotkania jak niedzielne w Szczecinie po prostu trzeba wygrywać. Tym bardziej że w poprzedniej kolejce lubinianom udało się ograć lidera rozgrywek. Do tej pory drużyna Zagłębia zgromadziła na swoim koncie 33 pkt. 10 spotkań wygrała, 11 zakończyło się jej porażką, a trzy podziałem punktów. Lubinianie zdobyli w tych pojedynkach 38 i stracili 36 bramek. W meczach wyjazdowych w tym sezonie Zagłębie spisuje się dobrze – choć mogłoby być lepiej. Pięć zwycięstw, remis i sześć porażek. Stosunek bramkowy w tych meczach lubinianie mają na minusie – 19 do 20.

Ich niedzielny przeciwnik ma na swoim koncie 38 oczek. A co najważniejsze – w spotkaniach na swoim boisku niemal nie przegrywa. Osiem zwycięstw i po dwie porażki i remisy – to na pewno musi robić wrażenie. Podobnie jak stosunek bramkowy – 23-11. A Zagłębie na pewno będzie chciało się zrewanżować za rezultat z pierwszego

spotkania, które przegrało 0:2. Mecz rozpocznie się o godz. 15.30.

Druga dolnośląska drużyna również w niedzielę rozegra swój pojedynek. Jednak o ile Zagłębie walczy o górną ósemkę, o tyle Miedź walczy o pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. A niedzielny mecz dla Miedzi na pewno nie będzie łatwą potyczką. Do Legnicy przyjeżdża bowiem Lech Poznań, który w tej chwili zajmuje 5. pozycję w tabeli z 39 pkt na koncie. I jedynie punkt dzieli poznaniaków od miejsca premiowanego startem w pucharach.

Miedź z kolei ma punkt przewagi nad strefą spadkową i nie jest to dla legnicznan komfortowa sytuacja. W ostatniej kolejce obie drużyny zagrały diametralnie różne spotkania. Miedź przegrała w Warszawie z Legią 0:2, a Lech na swoim boisku wygrał z Arką Gdynia 1:0.

Pierwszy pojedynek tych drużyn zakończył się wygraną poznaniaków 2:1. Tak więc Miedź również będzie miała coś do udowodnienia swoim rywalom. Początek meczu o godz. 18.

Czy dolnośląskie zespoły zdobędą tak potrzebne im punkty? Odpowiedź na to pytanie już w niedzielę.

PIŁKA NOŻNA

Nowy przewodniczący

Piłkarski Śląsk Wrocław ma nowego przewodniczącego rady nadzorczej. Został nim Maciej Potocki, który jest prezesem Wrocławskiego Parku Technologicznego. Zastąpi on na stanowisku Macieja Bluja. Był wiceprezydent Wrocławia był przewodniczącym od 2016 r. Członkami rady nadzorczej klubu są Marzena Horak i Marian Dymalski.

Piłkarz Śląska w kadrze narodowej

Igors Tarasovs otrzymał powołanie do reprezentacji Łotwy na mecze eliminacji mistrzostw Europy z Macedonią Północną i Polską. W barwach narodo-

wych ma już na koncie 30 występów. Reprezentacja Łotwy eliminacje Mistrzostw Europy 2020 zacznie dwoma wyjazdowymi meczami – 21 marca z Macedonią Północną oraz 24 marca z Polską.

ZAPASY

Porażki Dominiki Kulwickiej

W Serbii trwają mistrzostwa Europy do lat 23. W wadze 57 kg Dominika Kulwicka w swojej pierwszej walce przegrała z Niemką Eleną Heike Brugger. Potem uległa Turczynce Elif Yanik 0:2. Także swoją trzecią walkę w grupie Dominika przegrała z Węgierką Galambos. I zajmie siódme miejsce w swojej wadze.

(bg)

SIATKÓWKA

W Jastrzębiu bez niespodzianki

Podopieczni Marcelo Fronckowiaka przed pierwszym gwizdkiem mogli liczyć na powtórkę z pierwszego starcia obu drużyn. Wtedy jastrzębianie wygrali, ale po pięciosetowym meczu. Tym razem emocje trwały dużo krócej. Spotkanie zakończyło się już po trzech setach wygraną jastrzębian 3:0.

Ta porażka stawia zawodników Cuprum w bardzo trudnej sytuacji. Była to już piąta z rzędu porażka, co zepchnęło lubinian na 12., przedostatnie miejsce w tabeli. Samo spotkanie miało bardzo jednostronny przebieg. W żadnym z trzech setów Cuprum nie miało nawet przez chwilę szansy, aby myśleć o korzystnym rezultacie. Już w pierwszej odsłonie widać było różnicę w poziomie na korzyść zawodników z Górnego Śląska. Świetnie radzili sobie m.in. Wojciech Ferens oraz Dawid Konarski.

W drugim secie zawodnicy Cuprum ruszyli odważnie i szybko wypracowali sobie czteropunktową przewagę. Ostatecznie jednak werwy wystarczyło do połowy partii. Jastrzębianie najpierw dogonili Cuprum, a potem zostawili daleko w tyle.

Trzecia odsłona nie różniła się wiele od poprzednich. Wciąż szalał Wojciech Ferens, który zresztą otrzymał tytuł najlepszego zawodnika meczu. Siatkarze z Dolnego Śląska walczyli, ale zwyczajnie zabrakło im sportowych argumentów.

(bg)

REORGANIZACJA URZĘDNIICY NIE POSŁUCHALI MIESZKAŃCÓW

Czytelnicy protestują przeciwko przeniesieniu biblioteki

W tym budynku przez 40 lat działała biblioteka | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Na nic się zdały protesty mieszkańców Górnej. Biblioteka położona przy ul. Paderewskiego zostanie przeniesiona do mniejszego pomieszczenia przy ul. Zaolziańskiej. To jeden z efektów działania dyrektora Miejskiej Biblioteki w Łodzi Pawła Brauna.

Bartłomiej Krasnodębski

Już w marcu br. jedna z filii Miejskiej Biblioteki w Łodzi zostanie przeniesiona na ul. Zaolziańską. Przeciwko takiemu działaniu jej dyrektora protestowało ponad 160 czytelników. W tej sprawie zebrali podpisy i złożyli petycję do władz miasta. – Z biblioteki przy ul. Paderewskiego korzystaliśmy od ponad 40 lat. Prawie do końca 2018 r. myśleliśmy, że nadal będzie nam służyła. Jednak w grudniu ub.r. miejscy urzędnicy rozpoczęli próbę przenosin placówki do lokalu przy ul. Zaolziańskiej. Nie rozumiemy dlaczego. Argumenty dyrektora Miejskiej Biblioteki pana Pawła Brauna co do przeniesienia biblioteki zupełnie nas nie przekonały. Urzędnicy twierdzą np., że w okolicy biblioteki przy ul. Paderewskiego jest dużo innych placówek kulturalnych. To nienależyta argumentacja. Po co przenosić instytucję, która dobrze działa? W bibliotece przy Paderewskiego są organizowane kursy kom-

puterowe czy spotkania z czytelnikami – przekonuje Paweł Stręk, przedstawiciel mieszkańców. Zdaniem Łódzian nowa siedziba biblioteki przy ul. Zaolziańskiej będzie o wiele mniejsza niż ta przy Paderewskiego. – Przy Paderewskiego sama biblioteka ma ok. 240 mkw. powierzchni. W reszcie pomieszczeń, czyli na ok. 550 mkw., swoją siedzibę miała dyrekcja biblioteki. Te lokale też można było zaadaptować na bibliotekę lub wynająć innym podmiotom, bo wejścia do budynku są z dwóch klatek schodowych. Dla osób niepełnosprawnych natomiast miasto mogło też wybudować zewnętrzną windę. Jednak urzędnicy chcą nas uszczęśliwić na siłę i wyrzucić bibliotekę. Obawiamy się, że budynek przy ul. Paderewskiego zostanie po prostu sprzedany – ubolewają mieszkańcy Górnej.

Jednak na temat przenosin biblioteki z budynku przy ul. Paderewskiego do lokalu przy ul. Zaolziańskiej zupełnie inne zdanie niż mieszkańcy ma dyrektor Miejskiej Biblioteki w Łodzi Paweł

Braun. – Od stycznia 2018 r. reformujemy łódzkie biblioteki. Zlikwidowaliśmy pięć dzielnicowych dyrekcji bibliotek. Utworzyliśmy za to jedną Miejską Bibliotekę z siedzibą przy al. Kościuszki. W Łodzi działa ok. 80 filii Miejskiej Biblioteki. Funkcjonowanie placówki przy ul. Paderewskiego jest niemożliwe, bo tam pozostaje 500 mkw. niezagospodarowanej powierzchni. Koszt utrzymania biblioteki przy ul. Paderewskiego to 120 tys. zł rocznie. Przy ul. Zaolziańskiej będzie to tylko 16 tys. zł. Do tego dojdą jeszcze inne opłaty, np. za energię elektryczną. Faktycznie przy ul. Zaolziańskiej biblioteka będzie mniejsza o 60 mkw., ale mamy dobry pomysł na jej zagospodarowanie. Znajdą się tam np. nowe sale przeznaczone do kursów komputerowych. Budynek jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Otwarcie nowej siedziby biblioteki planujemy na 25 marca – informuje dyrektor Braun. Nie podaje jednak konkretnych kosztów remontu pomieszczeń przy ul. Zaolziańskiej.

ATRAKcje

Jarmark Wielkanocny na Piotrkowskiej

Od piątku 5 kwietnia na ul. Piotrkowskiej niedaleko pasażu Schillera będzie działał Jarmark Wielkanocny. – Został on zaplanowany wzdłuż ul. Piotrkowskiej od ul. Nawrot do Struga. Podczas jarmarku na Piotrkowskiej staną domki wystawców, którzy zaproponują przechodniom produkty regionalne, delikatesowe i cukiernicze, akcesoria i ozdoby świąteczne, a także wyroby rękodzielnicze. W sumie od godz.12 do 20 będzie funkcjonowało 30 stoisk. W pasażu Schillera staną zaś scena oraz strefa gastronomiczna – informują przedstawiciele

Łódzkiego Centrum Wydarzeń. – Organizator jarmarku proponuje Łódzianom prezentację różnorodnych wystawców. W tym roku stoiska handlowe, bramy jarmarku oraz kąciak dla konsumentów ozdobią naturalne, barwne dekoracje oraz krzewy i kwiaty – dodają urzędnicy. Podczas jarmarku zaplanowano też występy artystyczne, postawienie placu zabaw dla dzieci czy konkursy. Wstęp na jarmark jest bezpłatny. Impreza potrwa do 19 kwietnia.

(bk)

INWESTYCJA

W DPS przy ul. Złotniczej wyremontowali łazienki i drzwi

Zakończył się częściowy remont Domu Pomocy Społecznej przy ul. Złotniczej. – W placówce przeprowadzono remont łazienek i dostosowano je do osób niepełnosprawnych. Taka zmodernizowana łazienka składa się z holu z lustrem, dwóch toalet z umywalkami, łazienki z toaletą i umywalką oraz dwóch pryszniców przewidzianych dla osób poruszających się za pomocą balkoników oraz chodzików – wyliczają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi. Remont w DPS przy ul. Złotniczej objął także podłogę oraz drzwi

do pokoi pensjonariuszy przebywających na trzecim piętrze. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 0,5 mln zł. Według urzędników w innych DPS w Łodzi w 2019 r. zostaną zmodernizowane m.in. świetlice, hole, pokoje, dachy czy łazienki. Zaplanowano także termomodernizację budynku DPS przy ul. Przyrodniczej oraz zakup nowoczesnego sprzętu do rehabilitacji. Koszt inwestycji, które mają być zrealizowane w 2019 r., wyniesie ok. 3 mln zł.

(bk)



DODATEK ŁÓDZKI

PROCES OSKARŻONEGO O TERRORYZM

TEMIDA \ Przed łódzkim sądem okręgowym dobiega końca proces 27-letniego Dawida Ł. oskarżonego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Celem grupy miało być popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym. Mężczyźnie grozi kara do 8 lat więzienia. Kolejna rozprawa 10 kwietnia. Na ławie oskarżonych zasiada też Marcin C., który wiedział o popełnionych czynach, ale nie powiadomił o nich organów ścigania.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

CZY ZDIT SPRAWDZA, JAK ŁATANE SĄ DZIURY?

4 mln zł na naprawę dróg

Łódzcy kierowcy narzekają, że drogowcy naprawiają ubytki w drogach kiepskiej jakości asfaltem. Natomiast zdaniem samorządowców Zarząd Dróg i Transportu powinien sprawdzać, jakim rodzajem asfaltu są zalewane dziury. W budżecie miasta na 2019 r. na łatanie dziur jest zarezerwowanych ok. 4 mln zł.

Bartłomiej Krasnodębski

Mimo wielu zapowiedzi urzędników dotyczących szybkiego łatania dziur w łódzkich drogach ulice w Łodzi są nadal w fatalnym stanie. Dziury nadal można znaleźć np. na ulicach Kolumny, Franciszkańskiej, Kosynierów Gdyńskich czy Telefonicznej. Według kierowców np. na ul. Franciszkańskiej tak załatano dziury, że po kilku dniach pojawiły się ponownie w tych samych miejscach.

– W styczniu tego roku, gdy na ul. Franciszkańskiej pojawiła dziura, to drogowcy oznaczyli ją pachołkiem. Potem, gdy się powiększyła, to odgradzili ubytek od reszty drogi barierką. Dopiero jak już kierowcy musieli omijać dziurę, zjeżdżając na przeciwległy pas, to drogowcy zaczęli ją łątać. Nieste-

ty po kilku tygodniach ubytki są w tych samych miejscach. Teraz znowu czekamy na pachołki, potem pewnie ponownie staną barierki. Nie sądzę, że takie działania będą skuteczne – bulwersuje się pani Kamila, mieszkanka Bałut.

– Drogowcy tylko w mediach pokazują, jak pięknie dbają o łódzkie ulice. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Od tygodni proszę o załatanie dziur na Górnej i niewiele z tego wynika. Ubytki w jezdniach jak były, tak nadal są. Myślę, że znikną dopiero wtedy, gdy kierowcy zaczną domagać się od Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi odszkodowań za uszkodzone pojazdy. Tylko takie działania mogą przynieść szybki efekt – dodaje pan Mirosław, mieszkaniec Chojen.

Ze zdaniem mieszkańców zgadzają się również osiedlowi działacze i lokalni samorzą-

\\ **Miasto ma własne laboratorium do badania jakości asfaltu, ale go nie wykorzystuje. Każdy asfalt powinien spełniać odpowiednie parametry techniczne – twierdzi radny Kamil Jeziorski (PiS)** //

dowcy. – Stan ulic na Chojnach jest faktycznie katastrofalny. W niektórych miejscach zapada się droga. Mieszkańcy od kilku miesięcy proszą urzędników o interwencję, ale to niewiele daje. Pisanie do urzędników mejli czy pism to jak rzucanie grochem o ścianę – bulwersuje się Marcin Chruścik, działacz społeczny z Chojen. – Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi powinien przeprowadzać badania jakości materiałów, które są wykorzystywane do łatania dziur. Niestety tego nie robi, co powoduje, że firmy zajmujące się zalepianiem dziur na łódzkich ulicach nie muszą tego wykonywać wystarczająco dobrze. Miasto ma własne laboratorium do badania jakości asfaltu, ale go nie wykorzystuje. Każdy asfalt powinien spełniać odpowiednie parametry techniczne. Przypominam, że ZDiT na łatanie dziur



Czy ZDiT faktycznie dba o poprawę jakości łódzkich ulic?

ma w budżecie zarezerwowane ok. 4 mln zł. Te pieniądze powinny być lepiej wydawane – twierdzi zasiadający w Komisji Transportu i Ruchu Drogowego Rady Miejskiej w Łodzi radny Kamil Jeziorski (PiS).

Jednak zdaniem przedstawicieli ZDiT w Łodzi dziury

WYDARZENIE



foto: Jan Świąda/Gazeta Polska

Stacja Kobiet na dworcu Łódź Fabryczna

Z okazji Dnia Kobiet Łódzka Kolej Aglomeracyjna i Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego wraz z 40 partnerami przygotowali wczoraj liczne atrakcje na dworcu Łódź Fabryczna.

Panie mogły skorzystać m.in. z bezpłatnych badań i porad lekarzy, przeprowadzić test FIT i sprawdzić skład ciała czy poznać wiosenne trendy w modzie. Były też porady kosmetyczne i konsultacje z trenerem osobistym, który doradzał, jaki wybrać rodzaj aktywności fizycznej, a producenci zdrowej żywności zachęcali do poznawania kulinarnych smaków regionu łódzkiego.

Na artystycznej scenie odbyły się występy Łódzkiego Chóru Teatralnego „Verdiana” działającego przy Teatrze Wielkim w Łodzi, Amatorskiego Zespo-

łu Regionalnego z Lipiec Reymontowskich, który zaprezentował „Wesele Boriny”, a także podopiecznych Fundacji „Dom w Łodzi”, którzy zaprezentowali taniec na wózkach inwalidzkich.

W Dzień Kobiet dworzec Łódź Fabryczna odwiedzili też marszałek Grzegorz Schreiber, wicemarszałkowie oraz pozostali członkowie Zarządu Województwa Łódzkiego, którzy składali paniom serdeczne życzenia i częstowali je jabłkami z lokalnych sadów.

..... (oprac. eb)



Hubert Kowalski

Tak zwani Obywatele RP próbowali zablokować łódzki Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Nie było niespodzianek, kontrmanifestantami byli znani aktywiści totalnej opozycji. Idąc śladem bojówkarzy, tzw. Antify, często próbują blokować legalne manifestacje, kładąc się na trasie przemarszu. Tak zrobili również tym razem, jednak zostali

\\ **Wygląda na to, że starzy komuniści perfekcyjnie nauczyli „totalsów”, jak płynnie obracać własną narracją. Ci, którzy kilka dni temu protestowali przeciwko marszom ku czci Wyklętych, często powielają ubecką retorykę, której celem było skompromitowanie żołnierzy podziemia** //

usunięci przez funkcjonariuszy policji. Marsz ostatecznie dotarł do celu, a uczestnicy oddali hołd polskim bohaterom.

Podobnie, choć bez blokady, było rok temu, kiedy Obywatele RP protestowali na obrzeżach marszu. Pytałem ich wtedy, dlaczego kontrmanifestują, jednak nie dowiedziałem się niczego konkretnego. Usłyszałem za to inwektywy, które „totalni” kierowali w moją stronę, następnie płynnie przechodząc do głośnych hasel o tolerancji, nacjonalistycz-

Kurica nie ptica. Czyja jest łódzka ulica?

nym zagrożeniu i potrzebie debaty na temat historii. A historia lubi się powtarzać. Wygląda na to, że starzy komuniści perfekcyjnie nauczyli „totalsów”, jak płynnie obracać własną narracją. Ci, którzy kilka dni temu protestowali przeciwko mar-

szom ku czci Wyklętych, często powielają ubecką retorykę, której celem było skompromitowanie żołnierzy podziemia.

Warto pamiętać, że środowiska lewicowe, które protestują przeciwko oddawaniu czci bohaterom, mówią wyłącznie o nielicznych kontrowersjach z historii podziemia antykomunistycznego. Wzywają do potępienia Romualda Rajsa „Burego”, którego działania są różnie oceniane, zupełnie pomijając bohaterskie życiorysy tysięcy pozostałych żołnierzy. Tak

zwani Obywatele RP położyli się na ulicy, by nie przepuścić ludzi, którzy chcieli oddać hołd przede wszystkim kpt. „Warszycowi”, legendarnemu dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, który walczył z reżimem komunistycznym w naszym regionie.

„Totalsi” chcą przejąć władzę za pomocą ulicy i z pomocą zagranicy. Metoda uliczna, jak widać, nie przynosi efektów, ponieważ młodzież nie chce stanąć w jednym szeregu z pogrzbocami ubeaków. Licząc na to, że prowokując przepychanki, przykują uwagę zagranicy. Historia lubi się powtarzać i właśnie tego oczekują środowiska lewicowo-liberalne. Wyciągamy wnioski z naszych dziejów, a wszystko będzie dobrze.



ZARZUTY DLA PSEUDOKIBICÓW

POLICJA \ Zarzut udziału w zbiorowisku o charakterze chuligańskim usłyszało trzech kolejnych pseudokibiców Legii Warszawa, którzy w ub. roku, wracając z meczu w Poznaniu, zaatakowali policjantów w Kutnie. Grozi im kara do 3 lat więzienia.

fot. Wikipedia/d



PRÓBNY ODWIERT

GEOTERMIA \ W Tomaszowie Mazowieckim rozpoczął się odwiert, którego celem jest dotarcie do wód na głębokości ponad 2 km, zbadanie ich i określenie możliwości. Miasto pozyskało na to ponad 16 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

fot. Wikipedia/d



lic? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

w miejskich drogach są łatanie zgodnie z harmonogramem i prośbami mieszkańców. – Mamy cztery zespoły, które zajmują się łataniem dziur. W urzędzie są zatrudnieni planiści ustalający, w jakiej kolejności mają być po zimie naprawiane

dane drogi. Do łatania dziur muszą być też odpowiednie warunki atmosferyczne. Kontrolujemy, jak pracują firmy prowadzące łatanie dziur, bo wiosną będziemy sprawdzać, czy po dziurach nie ma śladu. Niestety czasami droga wymaga komplek-

sowej przebudowy i wtedy łatanie dziur niewiele daje. Remonty wykonujemy systemowo – twierdzi Grzegorz Misiorny, dyrektor Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. W tym roku drogowcy na łatanie dziur wydali już ponad 300 tys. zł.

KULTURALNY FLESZ

WIDOWISKO



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Teatr Piasku w filharmonii

Dzisiaj o godz. 18.30 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się specjalne widowisko zaprezentowane przez Teatr Piasku Tatiany Galitsyny. Artyści wykonają muzykę filmową oraz pokażą różne możliwości wykorzystywania sztuk wizualnych. Na scenie wystąpią m.in. Vlodyr-najszyszy malarz na świecie oraz prekursorka malowania piaskiem-Tatiana Galitsyna. Muzykę filmową będzie interpretował skrzypek Oleksander Bozhyk.

SPEKTAKL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Impro Atak” w Nowym

Dzisiaj o godz. 19.15 w Małej Sali Teatru Nowego publiczność weźmie udział w improwizowanym spektaklu „Impro Atak”. Przedstawienie to kilka kompletnie odrębnych scen z życia różnych postaci, które teoretycznie nie mają ze sobą nic wspólnego. Jednak kolejne wątki zaczynają się łączyć w jedną przejrzystą całość, w historię, która zaskakuje, wzrusza, a czasem bawi do łez. Bilety na spektakl w kasach teatru.

POEZJA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kaczmarek i Wysocki

Jutro o godz.18 w Teatrze Muzycznym w Łodzi zabrzmia piosenki Jacka Kaczmarskiego i Włodzimierza Wysockiego. – To program stworzony przez tawernę Keja, a poświęcony dwóm wielkim bardom, którzy swoją twórczością na zawsze zapisali się w historii poetyckiego nurtu – informują organizatorzy koncertu. Na scenie Muzycznego wystąpią m.in. Trio Łódzko-Chojnowskie oraz Łukasz Nowak. Bilety w kasie teatru przy ul. Północnej.

PIOSENKA



Zaśpiewają włoskie przeboje

Dzisiaj o godz.20 w Teatrze Tańca V6 przy ul. Żeromskiego będzie królować włoska muzyka. W programie „Ciao Italia” zostaną zaprezentowane włoskie przeboje. – Publiczność poczuje atmosferę balu maskowego w magicznej Wenecji oraz romantycznego wieczoru. Wszystko w pięknej oprawie wizualnej i muzycznej – przekonują reprezentanci Teatru Tańca V6. Bilety na przedstawienie są dostępne w kasach teatru.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Klasyka kosmosu”

Jutro o godz.18 w Sali Kameralnej Teatru Wielkiego zostanie zaprezentowany artystyczny projekt „Klasyka kosmosu. – To propozycja, która bazuje na znanych i lubianych utworach wybitnych klasyków muzyki, w nowych i często zaskakujących aranżacjach, wykonywanych na żywo przez zespół w nietuzinkowym składzie instrumentalnym – informują przedstawiciele Teatru Wielkiego. Jutro wystąpią m.in. Monika Woźniak i Maria Tomala.

BAJKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Pan Teatr”

Dzisiaj o godz.16 w teatrze Arlekin najmłodszy widzowie wraz z opiekunami mogą obejrzeć spektakl „Pan Teatr”. Integralną częścią przedstawienia są zabawy ruchowe i zajęcia pobudzające kreatywność dziecka. Bohaterka, pięcioletnia Ola, zaprasza widzów do gry, której zasady są na pozór typowe: rzucasz kostką i poruszasz się po planie. Czekające na graczy przygody są jednak zupełnie niezwykłe. Bilety na spektakl w kasach Arlekina.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





KIBICE WIDZEWA ZNÓW KUPILI NAJWIĘCEJ KARNETÓW

PIŁKA NOŻNA \ 16 339 abonamentów kupili kibice Widzewa Łódź na wiosenne mecze swoich ulubieńców. To nowy rekord Polski. Poprzedni również należał do widzowiaków. Jesienią fani zakupili 16 311 abonamentów. Dzięki otwarciu dodatkowych łóż biznesowych i większemu zainteresowaniu strefą VIP kibice poprawili swój wynik.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Długo czekałem na takie wejście. Jestem zadowolony, że mogłem pomóc zespołowi swoją grą – mówi Mariusz Wlazły, kapitan PGE Skry

Kapitan PGE Skry doczekał się dłuższego występu po dwóch miesiącach przerwy | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Bełchatów coraz bliżej play-off

Z Mariuszem Wlazłym w składzie PGE Skra Bełchatów pokonała GKS Katowice 3:1 w 24. serii meczów PlusLigi. Kapitan mistrzów Polski brylował nie tylko na siatce, ale także w zagrywce.

Daniel Mroczek

Mariusz Wlazły przez ostatnie dwa miesiące zmagiał się z urazem barku. W meczu z Cerradem Czarnymi Radom pojawił się na zmianę, a w czwartkowym spotkaniu z GKS Katowice zagrał w dłuższym wymiarze czasu. Najpierw w końcówce pierwszego seta, a później w trzecim secie zastąpił atakującego Renee Teppana. Estończyk nabawił się urazu pleców. – Od wtorku trenuję w pełnym wymiarze i chciałem pomóc zespołowi – przyznaje Mariusz Wlazły. – Nie sądziłem, że akurat dziś kontuzja przytrafi się Renee. Mam nadzieję, że nie jest to nic poważnego i będzie mógł szybko wrócić do pełni sił. To bardzo dobry zawodnik, który niejednokrotnie pokazał podczas meczu, że stać go na dobrą grę i że potrafi zrobić różnicę. Liczę na to, że będziemy się dobrze uzupełniali – dodaje.

Kapitan PGE Skry rozegrał w czwartek bardzo dobre zawody. – Długo czekałem na takie wejście. Jestem zadowolony, że mogłem pomóc zespołowi swoją grą. To naprawdę dla mnie wielka sprawa. Dobrze, że się przełamaliśmy i wygraliśmy, bo trzy punkty są dla nas bardzo ważne – podkreśla.

Zwycięstwo z zespołem z Górnego Śląska ma dla PGE Skry duże znacznie w kontekście awansu

do najlepszej szóstki PlusLigi. W poniedziałek bełchatowianie zagrają na wyjeździe z Treflem Gdańsk (początek o godz. 20.30). Jeśli wygrają za trzy punkty, to zapewnią sobie grę w fazie play-off. – Nie mamy czasu na świętowanie zwycięstwa z GKS. Od soboty będziemy się przygotowywali do trudnego meczu na Pomorzu. Musimy tam pojechać i bić się o kolejne zwycięstwo – podkreśla Grzegorz Łomacz, rozgrywający PGE Skry.

PGE Skra Bełchatów–GKS Katowice
3:1 (25:20, 23:25, 25:23, 25:15)

PGE SKRA: Łomacz, Ebadipour 23, Kochanowski 10, Teppan 8, Katić 4, Kłos 6 oraz Piechocki (I), Droszyński, Wlazły 14, Orczyk 5. Trener: Piazza.

GKS: Komenda 2, Rousseaux 7, Krulicki 6, Butryn 21, Sobański 14, Sobala 5 oraz Mariański (I), Quiroga, Krzysiek, Woch 1, Fijałek 1. Trener: Gruszka.

MVP: Ebadipour. Sędziowali: Herbiak, Niewiarowska. Widzów: 2219.

SIATKÓWKA

Budowlani i ŁKS zagrają o Puchar Polski

W sobotę w Nysie łódzkie siatkarki wezmą udział w półfinale Pucharu Polski. Grot Budowlane zmierzą się z Chemikiem Police (o godz. 14.45), a ŁKS Commercecon z Developresem SkyRes Rzeszów (o godz. 18). Mecz finałowy zaplanowano na niedzielę o godz. 14.45. W 2018 r. w finałowym starciu drużyna Grota Budowlanych pewnie pokonała Łódzki Klub Sportowy 3:0.

ŻUŻEL

Orzeł już trenuje

Zawodnicy Orła Łódź mają za sobą dwa treningi w ramach przygotowań do sezonu 2019 Nice 1. Ligi Żużlowej.

W czwartek i piątek na tor wyjechało sześciu zawodników. Zabrakło obcokrajowców oraz Tobiasza Musielaka i Eryka Borczucha. Pierwsze treningi są na ogół trudne, bo tor dochodzi do siebie po zimie.

PIŁKA NOŻNA

Mecz z mistrzem Polski

Po przerwie przeznaczonej na mecze reprezentacji zawodniczej UKS SMS Łódź wracają do ligowych zmagania. W niedzielę o godz. 12 podopieczni trenera Marka Chojnackiego zagrają na wyjeździe z aktualnym mistrzem Polski Górnikiem Łęczna. W rundzie jesiennej łódzianki przegrały na własnym stadionie z 1:2, tracąc drugiego gola w końcówce spotkania.

PIŁKA NOŻNA

Widzew wraca na al. Piłsudskiego

Po zimowej przerwie piłkarze Widzewa Łódź rozegrają w sobotę pierwszy mecz na własnym stadionie. Ich rywalem będzie ROW 1964 Rybnik (początek o godz. 19.10).

Drużyna z Rybnika zajmuje ostatnie miejsce w tabeli 2. Ligi. – Poprzednia kolejka pokazała, że tych jednoznacznych faworytów cały czas nie ma – ocenia Radosław Mroczkowski, trener Widzewa. – To dla nas kolejny ważny mecz w drodze do tego, co chcemy osiągnąć. Cieszę się z tego, że właściwie wszyscy zawodnicy są do dyspozycji. Najbliższe treningi pokażą, kiedy będziemy mogli wprowadzić do gry Japończyka Kohei Kato. To zawodnik ze sporym doświadczeniem. Tam, gdzie grał, prezentował wysoki poziom. Na pewno wpłynie to na rywalizację w zespole – dodaje.

Zapowiedź 23. kolejki 2. Ligi: GKS Bełchatów–Górnik Łęczna (9 marca, godz. 17), Ruch Chorzów–Olimpia Grunwald (10 marca, godz. 13.05), Skra Częstochowa–Olimpia Grunwald (10 marca, godz. 12), Radomiak Radom–Rozwój Katowice (9 marca, godz. 14), Siarka Tarnobrzeg–Znicz Pruszków (9 marca, godz. 14), Pogoń Siedlce–Stal Stalowa Wola (9 marca, godz. 15), Błękitni Stargard–Gryf Wejherowo (9 marca, godz. 13), Widzew Łódź–ROW 1964 Rybnik (9 marca, godz. 19.10), Elana Toruń–Resovia (9 marca, godz. 13).

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

9-10 MARCA 2019



#WielkiPowrót

Kierowca i inżynier: **Robert Kubica**

..... KACZYŃSKI
..... RZUCA
..... WYZWANIE

..... PRZYJAŃ
..... LEPSZA
..... OD MIŁOŚCI

..... MIAŁDŻYCA NIE
..... ZAWSZE JEST
..... DZIEDZICZNA

..... LOGIKA NA
..... DZIEŃ
..... KOBIET

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

#WielkiPowrót

Kierowca i inżynier: Robert Kubica

Po ośmiu latach na tory Formuły 1 wraca Robert Kubica. I znowu przyciągnie przed telewizory miliony Polaków. I to mimo że zanoszą się na to, iż będzie miał jeden z najwolniejszych bolidów.

Artur **Szczepanik**

Kubica wraca do startów w Formule 1 po długiej przerwie. W karierze startował w 76 wyścigach grand prix, odniósł jedno zwycięstwo – 8 czerwca 2008 r. w Grand Prix Kanady, 12 razy był na podium.

Rekordowe liczby fanów

Odważny styl jazdy Kubicy zjednał mu wielu kibiców na całym świecie, a Polska wręcz oszalała na jego punkcie. Kiedy wygrywał w Montrealu, koniec wyścigu oglądało 14,5 mln Polaków! To był rekord, choć inne zawody z udziałem polskiego kierowcy też przyciągały dziesięciomilionowe rzesze. Śledzenie rozgrywanych w niedzielę wyścigów przyciągało przed telewizory całe rodziny, które godzinami patrzyły na mknące po torach całego świata bolidy.

Na opisanie tego socjologicznego fenomenu poświęcono tony papieru. Nie wiadomo, z czego ta niebywała popularność Kubicy wynikała. Może z tego, że nagle w świecie dla przeciętnego Polaka zupełnie nieznanym

i niedostępnym pojawił się nasz rodak i przez pięć lat odnosił spore sukcesy?

Zasiadaliśmy przed telewizorami, jak widzowie jakiejś telenoweli, i nie dowierzaliśmy własnym oczom. Co tam niszowy w świecie Adam Małysz, Kubica to był gość! Światowiec, Europejczyk, podziwiany na każdym kontynencie.

Kubicomania w takim natężeniu jak przed dekadą już nam raczej nie grozi. Choćby dlatego, że prawa do transmisji pozyskała kodowana stacja Eleven Sports. Pewnie 10 mln abonentów mieć nie będzie, ale na pewno na Kubicy solidnie zarobi. I w pełni na to zasługuje, bo oglądanie Formuły 1 w tej stacji to czysta przyjemność. Tak dobrze tej dyscypliny w Polsce nikt wcześniej nie pokazywał.

Najślabszy team w F1

Szkoda, że nie żyje już Paweł Zarzeczny. Przed dekadą największy, jakbyśmy to teraz powiedzieli, hejter Kubicy. Po każdym niemal wyścigu, a już na pewno po takim, którego kierowca nie ukończył,

Zarzeczny oznajmiał światu, że „Kubica nie umie jeździć”.

„To nie był jego piąty wypadek, ale pięćdziesiąty piąty. On jest słabym kierowcą. To nie przypadek, że w kilka lat wygrał ledwie raz. Że większość ludzi w Polsce zaczęła wierzyć, że winien jest słaby silnik bmw, że inżynierowie są do bani, tylko nie on, Robert Wielki. No, ja byłem sceptyczny, a kiedy ostatnio rezerwowi pana Roberta, czyli Sebastian Vettel, zdobył mistrzostwo świata, utrwaliło to moje sądy, że Polak nie jest najlepszym z kierowców. Normalnemu człowiekowi odebrano by prawo jazdy, a z racji jego licznych wypadków nie dostałby on nawet licencji na taksówkę. Ale zachwyt nad panem Robertem był coraz większy, nawet gdy fruwał on konkurentom nad głowami albo mało co nie ginął w wypadkach. Jakimś dziwnym trafem podkreślano jego dzielność, brawurę, gdy był to moim zdaniem zwyczajny brak umiejętności” – to jeden z komentarzy pana Pawła.

W tym roku Kubicę krytykować będzie pewnie niezwykle łatwo. Wszystko wskazuje bowiem na to, że Polak





trafił do najślabszego teamu w F1. Przynajmniej na to wskazują wyniki testów. Team Williams jeszcze przed startem sezonu wykazał się kompletnym amatorem, spóźniając się z przygotowaniem bolidów dla swoich kierowców.

– Popełniliśmy błąd, ale nasz team nie jest w rozsypce – przyznała Claire Williams, zarządzająca zespołem Kubicy. – Zdajemy sobie sprawę z problemów, ale skupiamy się na ich rozwiązaniu. Nie jesteśmy w rozsypce, nawet nie jesteśmy w kryzysie, a kto spędził choćby pięć minut w fabryce w Grove, wie że nie traciliśmy czasu. Mamy bardzo stabilny budżet, podobny do tego, jaki mieliśmy w zeszłym roku. Pod względem finansowym wyglądamy dość solidnie i nie to jest naszym głównym zmartwieniem – powiedziała zastępca dyrektora Williamsa, której ojciec Frank jest założycielem i szefem jednej z najbardziej utytułowanych ekip w 69-letniej historii Formuły 1.

Jednym z głównych sponsorów teamu jest polski koncern PKN Orlen. To jego pieniądзом zawdzięczamy powrót Kubicy do elity kierowców wyścigowych.

Kubica przejmuje pałeczkę

Fantastyczną karierę Kubicy przerwał tragiczny wypadek na trasie rajdu terenowego. W wolnych chwilach startował on właśnie w terenówkach. Niestety, przed powrotem nie jest optymistą. Jego nastawienie spowodowane jest jednak wyłącznie problemami natury technicznej. Mentalnie i fizycznie Polak jest gotowy na powrót, co zresztą bardzo często ostatnio podkreśla. – Po ośmiu latach przerwy w Formule 1 wracam do Australii przygotowany w 20 proc. – ocenił Robert Kubica w wywiadzie dla Eleven Sports. – Niestety, bolid nie jest reprezentatywny w takim stopniu, jak powinien. To miało duży wpływ na nasze testy, na realizację naszego programu. W pewnym sensie trudno było także pozyskać informacje, jakiegokolwiek informacji, z myślą o Australii. Były pewne pozytywne rzeczy, ale jak już powiedziałem, trudno jest mówić o postawieniu kroku naprzód, gdy w rzeczywistości spędzasz czas w garażu lub jeździsz bolidem, którego konfiguracja nie jest taka, jaka być powinna – narzeka przed sezonem Polak.

Doświadczony kierowca wie, co mówi. Wiedzę Kubicy doceniają właściciele jego teamu. Krakowianin od samego początku bacznie przyglądał się poczynaniom konstruktorów w fabryce w Grove i pomagał w projektowaniu modelu FW42. Pełne zaangażowanie oraz kluczowe uwagi Kubicy docenili w Williamsie wszyscy. I wiadomo już, że to właśnie Polak ma wytyczyć dalszy kierunek rozwoju brytyjskiego zespołu.

– Robert ma doświadczenie w pracy z zespołami F1. Jest niesamowicie zdolny, jeśli chodzi o inżynierię i tłumaczenie tego, co dzieje się w samochodzie. Przekazuje wysokiej jakości informacje zwrotne, potrafi to przetłumaczyć na prosty język. Nasi inżynierowie są w stanie to wykorzystać. Ze względu na swoje doświadczenie przejął pałeczkę i jest w zespole osobą odpowiedzialną za kierunek rozwoju nowego samochodu – przyznała Claire Williams.

Czy team Polaka zdąży poprawić szwankujące elementy bolidu, przekonamy się już 17 marca w Melbourne, a potem w każdym z 21 wyścigów, aż do kończącego cykl Grand Prix Abu Zabi 1 grudnia. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Kaczyński rzuca wyzwanie Schetynie. „Pokaż, na co cię stać”

Wiem, że nie wypada zaczynać zdania od „ale”, a zwłaszcza zdania rozpoczynającego tak podniosłą formę dziennikarską, jaką jest felieton, jednak nie mam innego wyjścia. ALE SIĘ POROBIŁO! Tak najkrócej można skomentować wydarzenia ostatnich tygodni w polskiej polityce.

Piotr Łuczuk

Gdy totalna opozycja wraz z zaprzyjaźnionymi mediami próbowała przesunąć pionki na politycznej szachownicy i straszyła „bombą” mającą pograć PiS wraz z prezesem Jarosławem Kaczyńskim, ten jedynie wzruszył ramionami i rzucił krótko: #JaCięNieMogę. I wyprowadził swój ruch. Zanim Schetyna, Lubnauer, Petru i cała reszta zjednoczonej w ramach anty-PiS koalicji zdążyli pozbierać szczęki z podłogi, Jarosław Kaczyński mógł ogłosić triumfalnie: szach-mat, a w zasadzie szach-MATEusz. Trzeba przyznać, że w świecie, w którym tak często powtarzamy: „Nic mnie już nie zaskoczy”, nadal są jednak rzeczy, o których nie śniło się filozofom. Jarosław Kaczyński dał totalnej opozycji skróconą lekcję ogrywania swoich politycznych rywali. Po ogłoszeniu Piątki Kaczyńskiego w pierwszej chwili nastąpił klasyczny opad szczęki. Nowy program, z którym Prawo i Sprawiedliwość idzie do wyborów, zakłada m.in. rozszerzenie 500+ na pierwsze dziecko, niepobieranie podatku PIT od pracowników do 26. roku życia oraz trzynastkę dla emerytów.

Gdy pierwszy szok minął, politycy Platformy Obywatelskiej byli wyraźnie podzieleni. Jedni dla zasady zaatakowali postulaty i propozycje zapowiedziane przez Jarosława Kaczyńskiego, inni równie szybko zaczęli przekonywać, że to wszystko ich pomysły i obietnice. Cóż, sukces zawsze ma wielu ojców. Nie zapominajmy jednak o szerszym kontekście. Ostatnie tygodnie to mydlana opera rozdmuchana przez „Gazetę Wyborczą” i część polityków opozycji do rangi skandalu. Z każdą kolejną publikacją stawało się jednak coraz bardziej jasne, że największą sensacją w tym politycznym thrillerze jest to, że dziennikarze z Czerskiej naj-

wyrażniej uwierzyli, że takim materiałem uda się faktycznie wywołać sensację.

Dla Grzegorza Schetyny i spółki to była woda na młyn. Posypały się ataki na PiS i personalne zarzuty kierowane w stronę Jarosława Kaczyńskiego. A on... czekał. Analizował sytuację i w końcu wyprowadził ruch, który w szachowym starciu z pewnością kończyłby już całą rozgrywkę. A prezes do tej rozgrywki podszedł z istic pokerową twarzą i w kulminacyjnym momencie powiedział „sprawdzam”, rzucając wyzwanie Grzegorzowi Schetynie.

I gdy tak sobie podpatruję te polityczne roszady, w głowie kołata mi nieznośnie melodia radiowego hitu sprzed lat. Mówię o piosence zespołu Feel o wdzięcznie brzmiącym tytule „No pokaż na co cię stać”. Lider grupy Piotr Kupicha śpiewa w niej słowa, które w zasadzie mógłby rzucić pod adresem Schetyny prezes PiS. I choć nie zrobił tego wprost, to treść piosenki idealnie oddaje sedno politycznej zagrywki Jarosława Kaczyńskiego.

„Możesz iść szybciej niż niejeden chciałby biec
możesz mieć wszystko czego, czego tylko chcesz
każdą myśl zamień w pozytywne słowo
słuchaj, słuchaj bo
zabawnie tak oddychać przez różową słomkę”
– słyszymy na początku utworu.

Mamy tu zatem odniesienie do medialnego pompowania Koalicji Europejskiej i tego, że lider PO najwyraźniej liczy na polityczny sukces bez ciężkiej pracy u podstaw. Warto zwrócić uwagę na powtarzający się motyw „słuchaj, słuchaj”. Politycy PiS wielokrotnie po-



wtarzali, że ich propozycje są w gruncie rzeczy efektem rozmów z wyborcami, a w zasadzie „wstuchiwanie się w głos wyborców”.

Po tych kilku radach przychodzi jednak czas na prawdziwe wyzwanie. Jest też kwintesencja strategii wyborczej całej totalnej opozycji.

„Pokaż, na co cię stać, ale nie jeden raz
słuchaj, słuchaj
piękne słowa mówią wszystko
lecz nie zmieniaj nic.
Pokaż, na co cię stać, ale nie jeden raz
słuchaj, słuchaj
piękne słowa mówią wszystko
lecz nie zmieniaj nic,
nie zmieniaj nic!”

Z tekstu jasno wynika, że na dłuższą metę piękne słowa nie wystarczą i, jeśli opozycja chce się liczyć na scenie politycznej, musi się w końcu zdobyć na opracowanie jakiegoś programu. Rzecz w tym, że Piątka Kaczyńskiego w wielu aspektach wiąże Schetynię ręce i pozwala mu jedynie na to, by tańczyć tak, jak prezes PiS mu zagra. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

PRZYJAŹŃ JAK ZWYKLE LEPSZA OD MIŁOŚCI



„Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica”

REŻYSERIA
JOSEPHINE BORNEBUSCH

SCENARIUSZ
HENRIK ENGSTRÖM, MATTIAS GROSIN

PRODUKCJA:
SZWECJA

GATUNEK
FAMILIJNY

PREMIERA
8 MARCA 2019 R.

Film w swojej treści jest znakomity. W bardzo umiejętny sposób dotyka tematu lojalności. Kiedy w wysokobudżetowych filmach dla dorosłych przewijający się wątek miłości i wyczekiwanych „momentów” zaczyna dominować, w takiej oto produkcji familijnej robi się krok wstecz.



Za co lubię kino familijne

Najlepsze kino dziecięce czy familijne to takie, które w lekkiej formie niesie ze sobą bardzo poważne treści. Stało się, Igorze. To jest ten moment. Uwaga – pochwalę film. A mowa o szwedzkiej produkcji „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica”. Igorze, kiedy Ty będziesz się zachwycał kinem z Arnoldem Schwarzeneggerem, ja przerzucę się na filmy dla młodzieży. Nowy przyjaciel, myszka w kieszeni i tajemnica do rozwikłania. Czego chcieć więcej do szczęścia? Mi to w zupełności wystarczy. Tak samo jak wątki fabularne, które wyczerpują wszystkie moje oczekiwania wobec filmu. Skandynawowie, znani ze swojej szerokiej oferty filmów i książek dla dzieci – o czym pisaliśmy ostatnio przy okazji filmu „Kacper i Emma szukają skarbu” – znów serwują kino dla naszych dzieci. I znów dobrze im to wychodzi, a popularność książkowej serii o przygodach Lassego i Mai w naszym kraju wróży kinowy sukces.

Lasse i Maja to nowi przyjaciele, którzy poznali się w szkole w Valleby. I już na samym starcie zaczyna się przygoda. Ze szkoły znika tajemna i wiekowa księga. Wiele wskazuje na to, że skarb ukradła Maja. Ta, by oczyścić się z zarzutów, musi znaleźć prawdziwego złoczyńcę. Pomoże jej w tym nowo poznany Lasse. Film w swojej treści jest znakomity. W bardzo umiejętny sposób dotyka tematu lojalności. Kiedy w wysokobudżetowych filmach dla dorosłych przewijający się wątek miłości i wyczekiwanych „momentów” zaczyna dominować, w takiej oto produkcji familijnej robi się krok wstecz. Filmowcy postanowili pokazać, czym jest prawdziwa przyjaźń, nie idąc na skróty i nie ubierając jej w cielesne doznania. Dzieci z natury są szczerze i prostolinijne. A więc ich relacje z innymi też takie są. Bez tych wszystkich podstępów i manipulacji. Tak, teraz będę oglądała filmy familijne, które mają jeszcze tę zaletę, że w odróżnieniu od coraz bardziej krzykliwych kreskówek jest w nich mało strasznych i gwałtownych scen. Hm, czy ja się starzeję? Igorze, szybko musisz zaprzeczyć.

(sk)

To tylko świat

Nie starzejesz się Sylwio. Twoja sympatia do kina familijnego, mądrego kina familijnego, jest jasna i zrozumiała. Ponieważ świat wciąż się brutalizuje, a przemoc i pornografia wychylają się zza każdego węgła, Ty uciekasz w świat tego znoju pozbawiony. Ale czy warto?

Skandynawska szkoła twórczości dla dzieci jest szeroko znana i często opisywana. Od „Dzieci z Bullerbyn”, przez wspaniałe Muminki, aż do Fizi Pończoszanki, znanej jako Pippi Langstrumpf – sama klasyka, z którą niemal każdy miał do czynienia. Do dzisiaj potrafię z pamięci cytować długie ustępy z Muminków, a szczególnie z „Pamiętników Tatusia Muminka”: „Kawę będziecie pić, jak będziecie roztrzęsieni i starzy, dzisiaj najlepsza dla was będzie owsianka”. Tak powiedziała Ciotka Paszczaka. Do dzisiaj czasami stosuję się do tej rady, a nawet zalecam ją innym. Gdy obchodzę jakieś własne święto, głównie urodziny, o których mało kto o pamięta, cytuję za Rybakiem, który zapomniat, że był latarnikiem: „Dziś są moje urodziny, lecz nikt życzeń mi nie składa, wiatr z północy (a może z zachodu?) ciągle wieje i deszcz ciągle pada”. Ten rybakolatarnik to jeden z bohaterów „Tatusia Muminka i morza”.

Pouczające to lektury. A film? Właściwie do dzisiaj przed oczami stoi mi obraz Pippi podnoszącej konia. Też w młodości chciałem mieć tyle siły, aby podnieść konia. Dzisiaj już mi przeszło, bo to ruptury można dostać i się przedźwigać, i w ogóle plecy już nie te. Ten wstęp (a właściwie i rozwinięcie, bo zbliżam się do końca) pokazuje, jak dużo można wynieść ze skandynawskich bajek, gdy się je odpowiednio wytrwale i wielokrotnie przeczyta lub obejrzy.

Mam nadzieję, że i Ty, Sylwio, wyniesiesz coś z seansu „Biura detektywistycznego...”. Oczywiście poza przeświadczeniem, że warto unurzać się w dziecięcej kulturze. Często bywa ona odtrutką na ten coraz bardziej zwulgaryzowany świat.

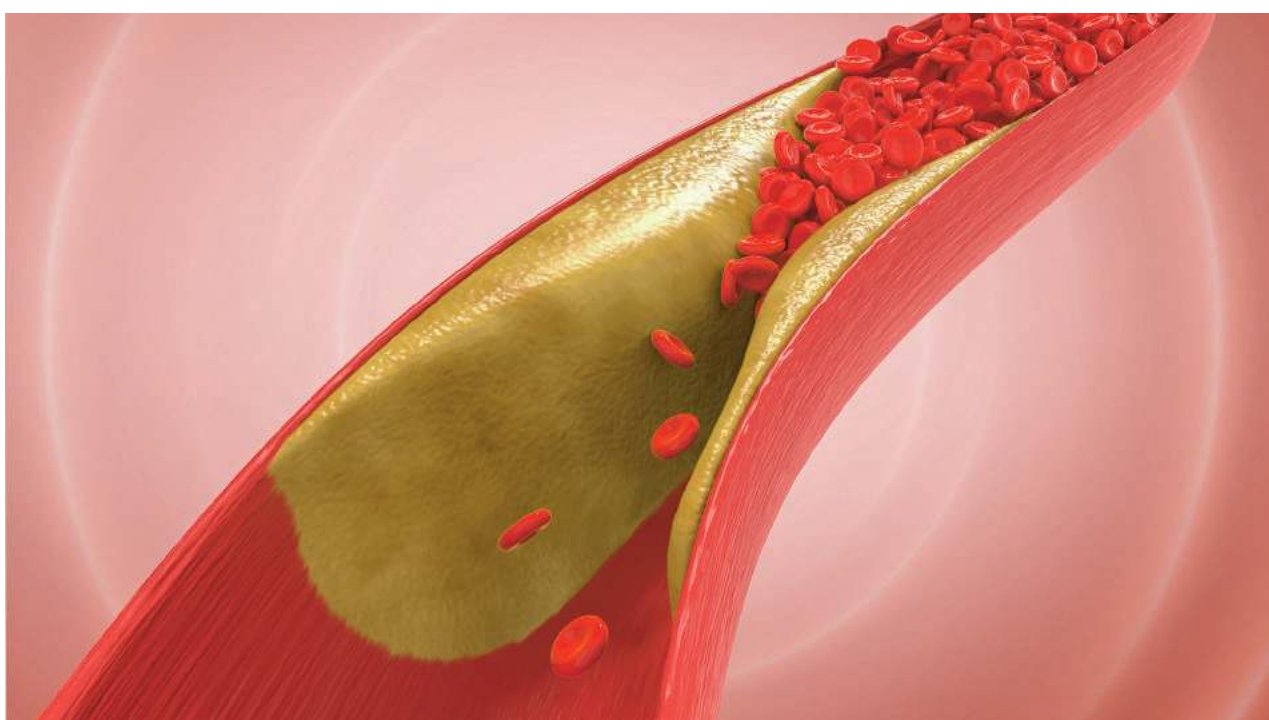
(iggys)

#NaturaUzdrowia

Miażdżyca nie zawsze jest dziedziczna

Justyna **Pietrzykowska**

Choroby serca i naczyń krwionośnych są znakiem naszych czasów i niekoniecznie tylko skłonnością genetyczną. Dzisiaj o tym, jak radzić sobie z miażdżycą.



Oznaką współczesności jest błyskawiczne tempo życia, a wraz z nim szybszy rozwój chorób, które kiedyś były zarezerwowane dla osób po 70. roku życia. Teraz niestety zdarzają się coraz częściej. Zwiększa się skala zachorowalności oraz obniża wiek osób chorych. Spróbujmy poszukać zatem przyczyn tego stanu.

Szkodliwy jest nadmiar wapnia, który może się pojawić, kiedy nasza dieta jest źle skomponowana i jemy bardzo dużo nabiału w różnej postaci. Nadmiar wapnia może uszkodzić pracę serca i układ krążenia. Szczególnie niebezpieczne jest przyjmowanie suplementów diety zawierających wapń bez kontroli lekarza.

Poważnymi czynnikami ryzyka zapadnięcia na miażdżycę są niewątpliwie nadciśnienie tętnicze, podwyższony poziom cholesterolu lub trójglicerydów, stosowanie używek: palenie papierosów i nadużywanie alkoholu. Istotnymi czynnikami zagrożenia są cukrzyca, wiek (ryzyko rośnie już po 50. roku życia) i otyłość. Warto dodać, że mężczyźni genetycznie są bardziej narażeni na tę chorobę. Ponadto kluczowymi czynnikami są mało aktywny tryb życia oraz nadmiar stresu.

A co z antidotum? Podstawą profilaktyki miażdżycy, a także każdej innej choroby zaliczanej do kategorii cywilizacyjnych, jest właściwie skomponowana dieta, zawierająca wszystkie potrzebne mikroelementy, a także ograniczenie konsumpcji nasyconych kwasów tłuszczowych i cholesterolu. Warto dodać, że cholesterol pokarmowy jest wchłaniany z jelit w 25–30 proc., a stopień tej wchłanianości zależy głównie od ilości wydzielanej żółci. Warto przypomnieć, że cholesterol jest niezbędnym

składnikiem komórek naszego organizmu i z natury nie jest szkodliwy, chociaż dzielimy go na „zły” typu LDL oraz „dobry” typu HDL.

Pamiętajmy o ograniczaniu tłuszczów trans, czyli przemysłowo przetwarzanych olei roślinnych, które niestety znajdziemy w margarynach (do 20 proc.) czy tłuszczu, na którym są smażone frytki (do 70 proc.). Powodują one wzrost „złego” cholesterolu LDL i spadek „dobrego” HDL, w efekcie zwiększając ryzyko miażdżycy. Ponadto powodują nadmierne uwalnianie insuliny oraz osłabienie naszej odporności, a także zaburzenia produkcji plemników i wzrost produkcji wolnych rodników, które uszkadzają nasze komórki, doprowadzając z czasem do wielu chorób, w tym nowotworowych.

Stosujmy zioła takie jak w otyłości (pisałyśmy o tym wcześniej): nasienie babki jajowatej, nasienie płesznika, nasienie lnu, inulinę, łupiny owoców garcynii, zieloną kawę, mango afrykańskie, keton malinowy, CLA (sprzężony kwas linolowy), liście Banaba, kapsaicynę, fasoliminy z białych nasion fasoli zwyczajnej, chitosan z pancerzy skorupiaków morskich, a także m.in. czosnek, ziele karczocha, guggul i lecytynę.

Czosnek oprócz swoich właściwości przeciwbakteryjnych i niszczących pasożyty, o których już pisałyśmy w ubiegłym roku, obniża stężenie cukru we krwi, a także działa przeciwmiażdżycowo. Obniża poziom trójglicerydów we krwi, a także powoduje wzrost poziomu „dobrego” cholesterolu HDL w stosunku do „złego” LDL. Ziele karczocha, oprócz właściwości antyoksydacyjnych, wspomagających trawienie i chroniących wątrobę, obniża poziom trójglicerydów i cholesterolu. Guggul to oleogumowica drzewa mirrowego, która wykazuje właściwo-

ści przeciwutleniające i obniżające poziom lipidów. Lecytyna nie tylko usprawnia funkcje mózgu i układu nerwowego (pisałyśmy o niej przy okazji wsparcia koncentracji u naszych uczących się dzieci), lecz także działa ochronnie na wątrobę, wspiera leczenie chorób neurologicznych (alzheimer, parkinson) oraz usprawnia metabolizm i gospodarkę tłuszczową – obniża poziom „złego” cholesterolu LDL, i pozostaje bez wpływu na poziom trójglicerydów i „dobrego” cholesterolu HDL.

Warto jako ciekawostkę dodać, że tradycyjną potrawą japońską zapobiegającą chorobom cywilizacyjnym jest nattō. W wyniku fermentacji nasion soi powstają enzym nattokinaza i witamina K2. Nattokinaza ma nie tylko zdolność do rozrzedzania krwi i zapobiegania powstawania zakrzepów, poprawia też metabolizm, wspomaga odchudzanie, przeciwdziała zaporom oraz przede wszystkim obniża poziom glukozy we krwi, a także cholesterolu (po miesiącu nawet o 10 proc.). Witamina K2 przeciwdziała osteoporozie, niszczy komórki rakowe i chroni przed chorobami nowotworowymi, chroni wątrobę oraz niweluje złogi wapniowe w żyłach, a także chroni przed chorobami serca. Nattokinazę i witaminę K2 można też kupić w formie gotowych preparatów.

Wszystkie opisane zioła i preparaty są dostępne w zielarniach i sklepach ze zdrową żywnością, ale pamiętajmy, że przy przyjmowaniu leków na stałe konieczna jest konsultacja z lekarzem prowadzącym, zanim zdecydujemy się na wprowadzenie wyżej opisanych substancji do naszej diety.

Przypominamy też o zwiększeniu aktywności fizycznej. Codzienny ruch jest podstawą! **N**

#Polsk@WInternecie

Logika na Dzień Kobiet

Co rusz, to święto. Były walentynki, a już Dzień Kobiet. Aż zaiskrzyło się w internecie od rad, co też kupić paniom z okazji ich święta, i w zasadzie były to jedynie zmodyfikowane rady, co kupić na walentynki. Czyli klasyka: biżuteria, perfumy itd., itp.

Ale poczytawszy inne newsy, doszedłem do wniosku, że najlepszym prezentem dla każdej pani będzie poduszka. Otóż z opublikowanego raportu Ikei „Sypialnia przyszłości” wynika, że dla Polaków, a więc i Polek, najważniejsze jest, by mieć w łóżku osobną poduszkę. Na drugim miejscu jest miękka pościel, a dopiero na trzecim miejscu znalazło się odczuwanie ciepła drugiej osoby. Ostatnią rzeczą, gdy zasypiamy na tej osobnej poduszce, a pierwszą, gdy się budzimy, jest spojrzenie na telefon komórkowy. Słowem, poduszka i smartfon to najbardziej intymny zestaw Polaka/Polki. Na miejscu rządu poważnie bym się zastanowił, czy zamiast prokreacyjnego programu 500+ w takiej sytuacji nie nakazać wydawania jednej poduszki na parę i zakazać używania komórek w sypialni.

Z Dniem Kobiet jest jeszcze jeden problem. Czy to, że danego dnia święto mają tylko kobiety, nie dyskryminuje mężczyzn? Polecam ten dylemat francuskiemu parlamentowi, który właśnie uchwalił ustawę, zgodnie z którą formularze szkolne będą zawierały podział na „rodzica nr 1” oraz na „rodzica nr 2”. Podział na matkę i ojca został wymazany. Zmianom, które zostały zaakceptowane w pierwszym czytaniu we francuskim parlamencie, nadano tytuł „Szkoła zaufania”. Nasuwa się pytanie, dlaczego tylko na rodzica numer 1 i 2. Czy dziecko nie czuje się dyskryminowane, mając tylko dwóch rodziców? Najwyraźniej francuscy deputowani uznali, że ograniczenie do dwóch będzie logicznym efektem ich innej decyzji. Mianowicie od nowego roku szkolnego w liceach nauka matematyki będzie dobrowolna. Dla chętnych! Jak „Szkoła zaufania”, to na całego. Dlaczego nie zaufać uczniowi, że umie liczyć? A jak nie umie, to do dwóch policzy, więc – jak to mówi młodzież – ogarnie, ilu ma rodziców.



Najwyraźniej urzeczony tym przykładem polska NIK w niedawnym raporcie, który także został opublikowany w sieci, poddaje pod rozagę zawieszenie na jakiś czas matury z matematyki jako obowiązkowej. Stoi nawet za tym kilka argumentów. Mam nadzieję, że jednak nasza tradycja weźmie górę nad francuską. Matematyka jest królową nauk. Francuzi mają zaś doświadczenie w ścinaniu Ich Królewskich Mości. Polacy nie mają doświadczenia w królobójstwie.

To ważne tym bardziej, że z Francji idzie do nas jeszcze inne zagrożenie niż numerowani rodzice i fakultatywna matematyka. To szerszeń azjatycki. „W Europie trwa ekspansja szerszenia azjatyckiego. Owady te żyją na ogół w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Do Francji trafiły w 2004 r., najprawdopodobniej z transportem chińskiej porcelany. Od tego czasu zasięg gatunku powiększa się średnio o 100 km rocznie. Jeśli to tempo się utrzyma, szerszeń azjatycki pojawi się w Polsce w ciągu kilku lat. Dane z 2018 r. pokazują,

że dotarł już do niemieckiej Hesji” – czytamy na jednym z portali.

Jak widać, logiczne jest we współczesnym świecie, że szerszeń z Azji trafia do nas z Zachodu. Najgorsze jest to, że poluje na pszczoły i sporo ich zjada. Denis Thiéry, kierownik badań we francuskim Narodowym Instytucie Badań Agronomicznych (INRA), cytowany przez serwis Teraz-Srodowisko.pl mówi: „Kolonizacja żyjąca w jednym gnieździe tego gatunku może zlikwidować nawet 20 tys. pszczoł rocznie”. Jeszcze umie liczyć, bo francuską szkołę już skończył.

Podsumowując, logiczne jest, że za chwilę będziemy mieli dylemat, jak obronić nasze polskie pszczołki przed szerszeniami z Azji, które przylecą z Niemiec. I będziemy nad tym rozmyślać na swoich poduszkach, przytuleni do swoich smartfonów. A Francuzi? Mają teraz dylemat, jak nazwać Dzień Matki: dniem rodzica nr 1 czy nr 2? **N**

Jarosław Molga

#SakiewiczOpowiadaBajki

NASIONKO



FOT. FOTOLIA

To opowieść z czasów, kiedy nie było telewizji ani samochodów, a ludzie do oświetlenia domu używali świec.

Ignas wybiegł na pole, czując, że ten dzień może stać się niezwykły. Wszystko tę niezwykłość zapowiadało: rześkie powietrze, jasne słońce, a nawet wczesna pora, kiedy zerwał się z łóżka. We wsi, w której mieszkał, od lat panowała bieda. Nie starczało na jedzenie, a domy wyglądały, jakby zaraz miały się rozpaść. Ludzie, ciężko pracując, nie mieli czasu ich naprawiać. Ważniejsze dla nich było to, żeby nakarmić rodzinę. Tak cała wioska żyła z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc i z roku na rok. Ignas marzył o tym, że to się zmieni i kiedyś wszyscy będą mieli dosyć jedzenia, by nie głodować, i dosyć pieniędzy, by połatać zniszczone domy. Tego dnia czuł, że musi się coś wydarzyć. Biegał po łąkach i szukał tego wielkiego wydarzenia. Patrzył na kwiaty, trawy, krzewy. Pięknie pachniały, były świeże i radosne, ale nic niezwykłego w nich nie było. Chłopiec zaczął się martwić, że ten dzień, który miał być inny, skończy się znowu zupełnie zwykłe. Kiedy zwiedził już wszystkie okoliczne łąki, napił się wody ze strumienia, a nawet poleżał chwilę na trawie, postanowił wracać do domu. Podniósł się i nagle w trawie zobaczył to – czerwoną, lśniącą kuleczkę. Była mniejsza od kasztana, ale za to jeszcze twardsza. Odbijała blask słońca, jakby była polakierowana. Schował nasionko do kieszeni i zaczął iść w kierunku swojej chaty. Po chwili je wyjął i pomyślał: – Nie widziałem nigdy czegoś takiego. Ciekawe, co z tego wyrośnie? Trzeba by to chyba zakopać w ziemi, żeby się przekonać.

Jak pomyślał, tak zrobił. Zasadził ziarenko na skraju łąki, nieopodal swojego domu. Oznaczył miejsce kilkoma patykami i poszedł pomagać mamie w pracy. Tak pracował, że zupełnie zapomniał o znalezisku.

Ale następnego dnia rano sobie przypomniał. Pobiegł od razu na łąkę i chciał szukać zakopanej kuleczki pośród patyków. Patyki były niepotrzebne. W miejscu, gdzie zasadził czerwone nasionko, błyszczało małe drzewko. Faktycznie błyszczało, bo zamiast kory widać było równy pierń o czerwono-brązowym kolorze. Wyglądał jak polakierowany. Mieszkańcy wsi początkowo nie zauważyli drzewka. Jednak małe drzewko do wieczora stało się ogromne i wtedy zauważyli je wszyscy. Schodzili się, patrząc, jak rośnie ponad dachy, a wreszcie ponad inne drzewa. Zatrzymało się w tym wzrastaniu, gdy było największe z wielkich.

Ignas opowiedział wszystkim, skąd się wzięło. Trochę mu nie dowierzali, ale z drugiej strony nikt takiego cuda jeszcze nie widział. Podchodzili i dotykali gładkiego, błyszczącego pnia. Dziwili się. Wreszcie zaczęli się naradzać. Warto w tym momencie dodać, że drzewo było pełne nasionek takich, jakie Ignas wcześniej znalazł na łące.

Ludzie nie wiedzieli, co mają robić. Czekali, żeby odezwał się sołtys. W końcu to on rządził całą wsią i powinien wiedzieć, co ma powiedzieć. I sołtys się odezwał.

– Skoro jedno drzewo tak szybko wyrosło, to zasadźmy inne nasionka, może będzie z tego mały las – zawyrokował. Zerwali dwadzieścia nasionek i posadzili je wokół.

Oczywiście rano było już pełno błyszczących drzewek. Do wieczora zamieniły się w ogromne, takie jak to pierwsze. Mieszkańcy wzięli piły oraz siekiery i ścięli jedno drzewo. Drewno łatwo poddawało się narzędziom. Było elastyczne, ale i mocne. Co ciekawe, w środku miało identyczny kolor jak na zewnątrz. Szybko pocięli drzewo na deski. Niektórzy zbili z nich piękne stoły, a nawet szafy. Drobne gałęzie poszły do pieców. I tu znowu niespodzianka: pięknie się paliły, dawały przy tym niesamowity zapach. Jedno drzewo było w stanie ogrzać całą wieś. A jeszcze te meble... Prawdziwy skarb!

Następnego dnia chłopci zrobili naradę. Będą sadzić te drzewa i robić z nich deski na domy, piękne meble, a także brać resztki drzewa na opał. Bali się tylko, że ktoś podpatrzy i ukradnie im trochę nasionek. Wtedy wszyscy będą mieli takie same meble i nie zarobią na nich dużo pieniędzy.

Sołtys znowu zabrał głos: – Zbudujemy wokół lasu mur z bali, mamy przecież tyle drzewa, ile zechcemy.

Jak sołtys powiedział, tak zrobili. Zasadzili mnóstwo ziarenek. Kiedy drzewa wyrosły, ścięli większość z nich i otoczyli błyszczący las wysokim murem. Zrobili drzwi do lasu z desek. W drzwiach zamontowali zamek, do którego klucz miał sołtys. Rano wchodzili do lasu, ścinali drzewa, robili z nich meble, a potem sadzili nowe nasionka.

Piękne meble nabrały wielkiej ceny. Chętni do ich nabycia przyjeżdżali z najdalszych wsi, a nawet miast. Niemało pieniędzy zostawało w kieszeniach mieszkańców. Skończyła się bieda. Ale kiedy bieda się skończyła – zaczęły się kłótnie. No bo kto miał prawo do lasu?

Łąka, na której rosły drzewa, była niczyja, klucz do lasu był u sołtysa. Las był wszystkich, czyli niczyj. To wprawdzie

Ignas znalazł i posadził pierwsze nasionko, ale Ignasia nie traktowano poważnie. Chłopi nie tylko się kłócili. Zaczęły się prawdziwe awantury o to, kto powinien rządzić lasem i mieć z niego więcej pieniędzy. Jeden chłop w czasie awantury uderzył nawet drugiego.

Po paru dniach wszyscy tak się pokłócili, że sołtys musiał zamknąć las i nie pozwolił nikogo tam wpuszczać.

Paru śmiazków próbowało wejść przez mur. Jednemu się udało. Wszedł w nocy, wdrapując się po balach, ale już nie potrafił wyjść z powrotem. Został sam w błyszczącym lesie, otoczony drewnianym murem. Zrobiło mu się nieprzyjemnie. Po prostu zaczął się bać. Postanowił rozpalić ognisko. Oj, głupi człowieku, kto pali ogień w lesie? I to jeszcze w takim lesie!

Ogień szybko przeniósł się na drzewa, a te drzewa niestety paliły się bardzo intensywnie. Za chwilę języki ognia zaczęły lizać bale muru. Drewniany mur też zaczął się palić. Cała wieś, widząc ogień, zbiegła się ratować las. Sołtys otworzył drewniane drzwi i nieszczęsny sprawca pożaru zdołał się dzięki temu uratować. Lasu jednak nic nie uratowało.

Ogień strawił las, potem mur i wreszcie przeniósł się na domy. Do rana spłonęła cała wieś. Ludzie znowu nic nie mieli i jeszcze do tego byli okropnie skłócenii. To był koniec wsi.

Zabierali, co ocalało z pożaru, i powoli zaczęli opuszczać spaloną wioskę. Mama Ignacego postanowiła pomieszkać u swojej siostry, która dawno temu wyprowadziła się za mężem. Już mieli ruszać w drogę, gdy Ignacy postanowił pójść na spaloną łąkę, gdzie niedawno rósł błyszczący las. Chciał się pożegnać z tym, co dało ludziom tyle nadziei.

Ziemia była jeszcze gorąca od pożaru. Został tylko popiół i piasek. Ignas miał już wracać, gdy zobaczył, że coś błyszczy pod kamieniem. Było to małe czerwone nasionko. Wziął je do ręki i radośnie pobiegł do mamy. Pokazał jej znalezisko.

– Mamo, zostajemy! – powiedział pewnie.

Mama pokiwała głową. Póki jest choćby jedno nasionko, jest i nadzieja. Jeszcze będzie tu las, jeszcze wszystko jest możliwe... **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

GDAŃSK ZMIANA PLANU ZAGOSPODAROWANIA W OLIWIE



Deweloperski plan uniwersytetu

Teren starego rektoratu | fot. Wikipedia/d

Nic nie stoi na przeszkodzie, by Uniwersytet Gdański zbudował nawet 128 mieszkań w budynkach o wysokości do 32 m. O taką zmianę planu wnioskowała uczelnia dla jednej ze swoich działek w Oliwie. Miejscy aktywiści i samorządowcy nie wierzą w szczerość tego pomysłu. Według nich zmiana planu to wstęp do sprzedaży działki deweloperowi.

Piotr Sawczuk

Czwartkowa sesja rady miasta wzbudziła wielkie emocje z powodu uchwał związanych z osobą ks. Henryka Jankowskiego. Niezauważona została decyzja podjęta przez radę w sprawie, która od niemal dwóch lat bulwersowała mieszkańców Oliwy. W maju 2017 r. uniwersytet złożył wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego dla działki, na której stoi budynek tzw. starego rektoratu. Teren przylega do zwartego kampusu uczelni, dokąd przenosi ona wszystkie swoje aktywności od kilkunastu lat. Poprzedni plan dopuszczał w tym miejscu obiekty na potrzeby szkolnictwa wyższego, hotel do 30 pokoi, hotel asystencki lub dom studencki. Uniwersytet chciał dołożenia funkcji mieszkaniowej. Wniosek uczelni był umotywowany koncepcją postawienia

na zapleczu rektoratu obiektu mieszkalnego dla wizytującej uczelnię kadry naukowej z kraju i zagranicy. Radni właśnie zgodzili się na to, żeby na 30 proc. działki dopuścić funkcję mieszkaniową w budynkach, które mają mieć wysokość stopniowana od 15 m przy ulicach Wita Stwosza i Bażyńskiego do nawet 32 m w głębi terenu. Według szacunków magistratu daje to możliwość zbudowania 128 mieszkań.

– To może być początek wyprzedaży działek należących do uniwersytetu po opuszczeniu przez uczelnię budynku starego rektoratu – mówił „Dodatkowi Pomorskiemu” Tomasz Strug, radny dzielnicy Oliwa, po tym, jak rok temu planu nie udało się radzie uchwalić. – Dotychczasowy plan daje uniwersytetowi możliwość zbudowania obiektu, w którym mogliby mieszkać naukowcy. Nowy plan natomiast zwiększa atrakcyjność

działki, gdyby uczelnia chciała ją sprzedać – dywagował.

Sprawa planów uniwersytetu, który początkowo wnioskował o nawet 40-metrową wysokość budynków, wzburzyła mieszkańców spokojnej zielonej dzielnicy o niezbyt intensywnej zabudowie. Na krótko zjednoczyła nawet radnych miejskich z różnych ugrupowań. Również rada dzielnicy wydała oświadczenie protestacyjne. Prace nad planem, w którym kosmetycznie okrojono oczekiwania uniwersytetu, toczyły się jednak nadal niespiesznym urzędniczym tempem. W grudniu ub.r. odbyła się dyskusja nad skorygowanym dokumentem. Poza Tomaszem Strugiem uczestniczyło w niej kilka osób. Już tylko on sam złożył pisemne uwagi do zmodyfikowanego planu. Postulował m.in. wycofanie się miasta z dopuszczenia funkcji mieszkaniowej i ograniczenie wysokości budynków do 18 m. Wszystkie zostały odrzucone pod koniec stycznia.

Radni zrobili właśnie Uniwersytetowi Gdańskiemu prezent. Według uchwalonego planu miejscowego na terenie, z którego uczelnia się wyprowadza, można budować mieszkania, i to wysoko. Najbliższy czas pokaże, czy uniwersytet zbuduje tam apartamenty dla wizytujących profesorów, jak zapowiadał, czy po prostu korzystnie sprzeda działkę

SOPOT

Śmierć w centrum miasta

Do tragicznego wypadku drogowego doszło wczoraj po godz. 4 na alei Niepodległości w Sopocie. Na miejscu śmierć poniosło dwóch mężczyzn, a trzech kolejnych z obrażeniami ciała zostało przewiezionych do szpitala. Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu alei Niepodległości z ul. Malczewskiego. Pierwsi na miejscu pojawili się funkcjonariusze policji, którzy od razu przystąpili do reanimacji jednego z mężczyzn. Kolejnego z poszkodowanych reanimowali

strażacy. Pomimo prowadzonych czynności nie udało się jednak przywrócić funkcji życiowych obu mężczyznom i na miejscu stwierdzono ich zgon. – Wstępnie ustalono, że jadący aleją Niepodległości od strony Gdyni w kierunku Gdańska samochód volkswagen passat na wysokości posesji nr 869 uderzył w słup trakcji trolejbusowej i znajdujący się za nim przystanek komunikacji miejskiej. – informuje sopocka komenda. Policjanci pod nadzorem prokuratury szczegółowo wyjaśniają okoliczności tego tragicznego zdarzenia i tożsamość osób biorących udział w wypadku.

(dzs)

GDAŃSK-PRZYMORZE

Kobieta z 22 zarzutami

Do 8 lat pozbawienia wolności grozi 20-letniej mieszkance Gdańska, która pracując w jednym ze sklepów na terenie dzielnicy, oszukiwała swojego pracodawcę. Kobieta usłyszała łącznie 22 zarzuty dotyczące oszustw. Wartość strat, jakie spowodowała, to ponad 1,6 tys. zł. Jak tłumaczy policjani śledczy, podczas pracy nad tą sprawą udało im się ustalić, że sprzedawczyni wykorzystywała to, że klienci nie odbierali

paragonu – wprowadzała na kasę fiskalną sprzedany towar, a następnie po przekazaniu pieniędzy przez klienta wprowadzała do kasy polecenie usunięcia transakcji, a pieniądze za towar przywłaszczała. Przestępczy proceder miał trwać od kilku tygodni. Podczas zbierania materiału dowodowego sprawdzono i zabezpieczono monitoring i przeprowadzono wiele rozmów z potencjalnymi świadkami. Na podstawie zebranych dowodów policja aresztowała podejrzaną kobietę

(dzs)



ABP SOMMERTAG UCZESTNICZY W DIALOGU

DIECEZJA PELPLIN \ Rząd i opozycja w Nikaragui oficjalnie zaprosili miejscowych biskupów do uczestnictwa w politycznych negocjacjach. Jak przypomina diecezja pelplińska, kluczową postacią w dialogu narodowym w tym środkowoamerykańskim kraju staje się nuncjusz apostolski, którym jest Polak abp Waldemar Sommertag, wywodzący się z diecezji pelplińskiej.

fol. YouTube/d

KONFLIKT U ZNANEGO PRODUCENTA STOLARKI OKIENNEJ

W bytowskich oknach brakuje franki

Drutex, rodzinna firma produkująca okna, która wyrosła na europejskiego lidera rynku, pogrążył się w konflikcie właścicieli. Wojują ze sobą mąż i żona. W tle – skandal obyczajowy.

Piotr Sawczuk

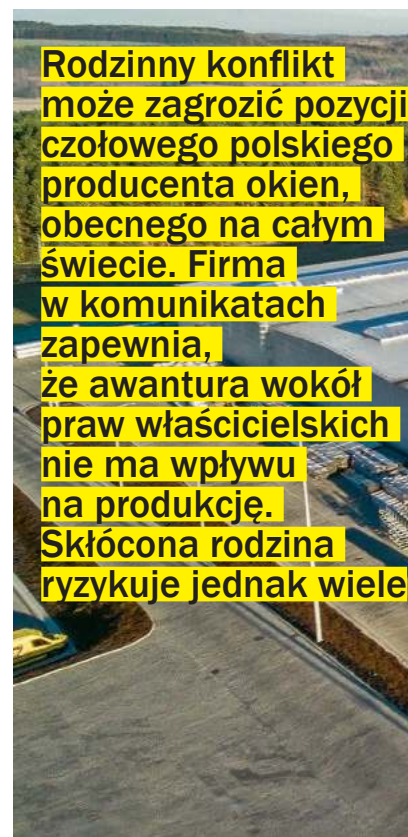
Leszek Gierszewski, prezes zarządu bytowskiego Drutexu, jest dysponentem trzech czwartych akcji firmy. Tak orzekł Sąd Okręgowy w Gdańsku, przed który prezes pozwał Grażynę Gierszewską, przewodniczącą rady nadzorczej spółki. Ta, powołując się na wspólnotę majątkową, twierdzi, że jest współwłaścicielką akcji. Grażyna i Leszek Gierszewscy są małżeństwem.

Orzeczenie sądu to efekt gwałtownego konfliktu, który wybuchł dwa tygodnie temu. 18 lutego rano przed siedzibą Drutexu pojawili się mężczyźni umundurowani jak komandosi. Mieli zakaz wpuszczania do biur osób z kierownictwa firmy. Szybko okazało się, że to pracownicy detektywów – celebryty Krzysztofa Rutkowskiego, a blokadę zlecił prezes Gierszewski. Do biura nie we-

szła jego córka Karolina Dobranowska, wiceprezes. Firma jeszcze tego samego dnia wydała oświadczenie (pisownia cytowanych dalej dokumentów oryginalna – przyp. red.): „Drutex SA oświadcza, że mogło dojść do próby wrogiego przejęcia spółki. Pod nieobecność Pana Leszka Gierszewskiego [...] podjęto podstępne działania, których celem było usunięcie Pana Prezesa i przejęcie władzy w firmie. Szczególnie bulwersujący jest fakt, iż działania te podjęły osoby z najbliższej rodziny, tzn. córka oraz jej mąż (radca prawny) [...]”. Leszek Gierszewski złożył też w prokuraturze doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przeciw firmie. Wtedy odpowiedziała jego żona: „Oświadczam, że zaprzeczam, aby przez kogokolwiek innego poza samym Leszkiem Gierszewskim zostały podjęte działania mające na celu »wrogie przejęcie« [...]”. Gierszew-

\\ Grażyna Gierszewska wyjaśniła, że ochroniarze Rutkowskiego blokowali wejście na posiedzenie rady nadzorczej, na którym miała ona być odwołana z jej szefowania, a Karolina Dobranowska – z funkcji wiceprezesa. Według niej rada zebrała się nielegalnie, z naruszeniem prawa i statutu spółki, ponieważ tylko ona ma prawo zwołać posiedzenie //

ska wyjaśniła, że ochroniarze Rutkowskiego blokowali wejście na posiedzenie rady nadzorczej, na którym miała ona być odwołana z jej szefowania, a Karolina Dobranowska – z funkcji wiceprezesa. Według niej rada zebrała się nielegalnie, z naruszeniem prawa i statutu spółki, ponieważ tylko ona ma prawo zwołać posiedzenie //



Rodzinny konflikt może zagrozić pozycji czołowego polskiego producenta okien, obecnego na całym świecie. Firma w komunikatach zapewnia, że awantura wokół praw właścicielskich nie ma wpływu na produkcję. Skłócona rodzina ryzykuje jednak wiele

że jest osobą posiadającą prawo do akcji spółki pod rygorem kary finansowej.

Grażyna Gierszewska nie pozostawia złudzeń, co jest przyczyną konfliktu rodzinnego w Drutexie: „W mojej ocenie Leszek Gierszewski, pod wysoce negatywnym wpływem

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



362 GRAMY ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH

KWIDZYN \ Zarzut posiadania narkotyków usłyszeli 25- i 27-letni mieszkańcy Kwidzyna. Policja w miejscu zamieszkania obu mężczyzn znalazła prawie 362 gramy środków odurzających. Podejrzany o handel narkotykami grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



NOGA Z GAZU W WEEKEND

REGION \ Pojazdy nieoznakowane, wyposażone w wideorejestrator i liczniejsze patrole policji wyposażone w mierniki prędkości ruszą w weekend na drogi Pomorza. 9 i 10 marca komenda wojewódzka policji przeprowadza akcję „Prędkość”.

fot. Policja.gov.pl/d



Nowa fabryka Drutexu | fot. mat. pras./d

obecnej, rzeczywistej partnerki życiowej, rozpoczął prowadzenie polityki sprzecznej z żywotnym interesem Drutex SA, jak i najbliższych członków rodziny, polegającej na usuwaniu ze spółki osób należących do rodziny [...]”.

Leszek Gierszewski nie komentuje słów żony. W sądzie potwierdził kontrolę nad firmą, co daje mu przewagę w konflikcie. Drutex w 2014 r. był największym producentem stolarki okiennej w Europie z produk-

cją na poziomie 5 tys. okien dziennie. Firma otworzyła wtedy zupełnie nowy zakład, zbudowany na kilkuhektarowej powierzchni, który dawał jej możliwość podwojenia produkcji. Obecnie dzień na średnia to 7 tys. okien.

PAMIĘĆ

„Paszporty Paragwaju” o Polakach ratujących Żydów

W Gdańsku, Wejherowie, Tczewie, Kwidzynie, Starogardzie Gdańskim, Rumi oraz w Cedrach Wielkich odbędą się pokazy filmu „Paszporty Paragwaju” w reżyserii Roberta Kaczmarka. Instytut Pamięci Narodowej organizuje projekcje w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

Film „Paszporty Paragwaju” opowiada mało znaną historię współpracy polsko-żydowskiej, której celem nadrzędnym było życie drugiego człowieka. W latach 1942–1943 w poselstwie RP w Bernie funkcjonowała nieformalna grupa złożona z polskich dyplomatów oraz działaczy organizacji żydowskich – czytamy w opisie obrazu. Zaangażowani w konspiracyjne działania doprowadzali do uzyskiwania paszportów państw Ameryki Południowej. Fałszywe dokumenty trafiały do Żydów w okupowanej Europie, którzy dzięki nim uniknęli w większości wywózek do niemieckich obozów zagłady.

Szczegółowy program:
Wejherowo: 9.03, godz. 17, Wejherowskie Centrum Kultury, ul. Jana III Sobieskiego 255 i 10.03, godz. 17, Wejherow-



fot. mat. pras./d

skie Centrum Kultury, ul. Jana III Sobieskiego 255; Tczew: 18.03, godz. 17, Fabryka Sztuk, ul. 30 stycznia 4; Cedry Wielkie: 19.03, godz. 17, Żuławski Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Osadników Wojskowych 41; Kwidzyn: 20.03, godz. 18, Kwidzyńskie Centrum Kultury, ul. 11 listopada 13; Gdańsk: 22.03, godz.

19.15, Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, ul. Wita Stwosza 55; Rumia: 26.03, godz. 18, Stacja Kultury w Rumi, ul. Starowiejska 2; Starogard Gdański: 28.03, godz. 18.30, sala św. Józefa przy kościele św. Katarzyny, ul. Tczewska 3.

..... (kt)

KULTURALNY FLESZ

MUSICAL



fot. mat. pras./d

„Metro” w Gdańsku

Grupa młodych wykonawców opowiada o swoich marzeniach, a każda wyśpiewana nuta, każdy wytańczony takt jest tych marzeń spełnieniem. Widzimy więc na scenie pasję i entuzjazm, taniec i śpiew, jakiego nie znał polski teatr – to oczywiście opis niezapomnianego musicalu „Metro”. Teatr Studio Buffo z Warszawy wystąpi w niezapomnianym repertuarze i pięknych balladach Janusza Stokłosa w niedzielę 10 marca na Ergo Arenie o godz. 18.

TEATR



fot. mat. pras./d

Związek otwarty

Sala Koncertowa Portu Gdynia zaprasza w sobotę 9 marca o godz. 17 i 19 na spektakl Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie pt. „Związek otwarty”. Wspaniała farsa napisana przez włoskiego laureata literackiej Nagrody Nobla Dario Fo, jego żonę Frankę Rame i ich syna Iacoba Fo jest komedią. Ale jest także majstersztykiem dramaturgicznym: to teatr w teatrze, w którym poczesne miejsce zajmuje bezpośredni kontakt z widzami.

KONCERT



Gintrowski Dyjaka

Raz na kilka lat pojawia się w świecie muzycznym głos jedyny w swoim rodzaju. Głos tak wyjątkowy i charakterystyczny, że raz usłyszany zapada w pamięć. W sobotę 9 marca gdyńskie Studio Panika przy ul. Chwaszczyńska 198B zaprasza na koncert Marka Dyjaka, artysty, który swoim hipnotyzującym, głębokim głosem oraz wrażliwością muzyczną prezentuje piosenki legendarnego barda Przemysława Gintrowskiego.

TEATR



fot. mat. pras./d

Pomysłowe mebelki z gąbki

Spektakl dyplomowy studentów Wydziału Aktorskiego PWSFTiTu w Łodzi pt. „Pomysłowe mebelki z gąbki” opowiada o zdegradowanej społeczności, która traci powiązania i wewnętrzną strukturę. Ludzie nie szanują siebie nawzajem – mówi Mariusz Grzegorek, reżyser spektaklu. Sztukę będzie można zobaczyć w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku w sobotę o godz. 19. W spektaklu ukazana jest społeczność huculska.

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Perkusyjne niespodzianki

Gdyńskie Centrum Kultury zaprasza w niedzielę o godz. 14 na popołudnie muzyczne dla dzieci pt. „Mała Gdyńska Filharmonia”. To muzyczna przygoda dla dzieci w wieku 7–14 lat. Główną rolę podczas koncertu odegrają instrumenty perkusyjne, które zabiorą was w podróż dookoła świata. Bohaterami muzycznego popołudnia będą muzycy zespołu Trio Per Ka, absolwenci Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Irlandia

Irlandia, kraj pogodnych i otwartych ludzi, z bogatą kulturą i wspaniałymi krajobrazami. Widowisko, które będzie można obejrzeć w sobotę o godz. 19 w Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku, to podróż przez kulturę muzyczną i taneczną Zielonej Wyspy, od zamierzchłej tradycji po współczesną tradycję tworzoną przez młode pokolenie Irlandczyków. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Ruth McKenna – gwiazda tańca irlandzkiego.



KOSZYKÓWKA \ W sobotę o godz. 12.30 w Lublinie tamtejszy TBV Start podejmuje Polpharmę Starogard Gdański. To niezwykle ważny mecz dla obu drużyn walczących o awans do fazy play-off, bowiem sąsiadują ze sobą w tabeli Energa Basket Ligi – Polpharma jest ósma, a Start dziewiąty i oba kluby mają ten sam bilans 10 zwycięstw i 10 porażek.

for. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W sobotę o godz. 20.30 na stadionie przy ul. Olimpijskiej w Gdyni Arka zagra z mistrzem Polski Legią Warszawa

We wrześniu Arka zremisowała w Warszawie z Legią 1:1, a w lipcu wygrała w meczu o Superpuchar 3:2 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Arka zagra dla siebie i dla... Lechii

Po czterech porażkach z rzędu Arka potrzebuje punktów jak wody. Paradoksalnie o zwycięstwie gdynian w tym meczu marzą też pewnie kibice Lechii, bo to przecież z Legią białozieloni rywalizują o pierwsze miejsce w LOTTO Ekstraklasie.

Marek Madej

To będzie mecz dwóch drużyn i dwóch trenerów po przejściach. Legia i jej trener Ricardo Sá Pinto jest pod jeszcze większą presją niż Arka i trener Zbigniew Smółka. Ten ostatni dostał ostatnio mocne wsparcie zarządu mimo czterech porażek z rzędu. Szkoleniowiec Legii też wprawdzie dostaje takie wsparcie, ale w warszawskich mediach mnożą się spekulacje i nie wiadomo na ile wiarygodne przecieki, że nad Sá Pinto świeci się czerwona lampka. Chodzi o wyniki i styl gry, a właściwie jego brak, a także trudny charakter trenera, byłego zawodnika reprezentacji Portugalii. Ostatni mecz warszawska drużyna co prawda pewnie wygrała 2:0 z Miedzią Legnica, ale przeciwnik nie postawił wysoko poprzeczki. Wcześniej Legia przegrała 0:2 z Cracovią u siebie i 0:2 z Lechem Poznań na wyjeździe. Mimo to jest na drugim miejscu i traci do Lechii Gdańsk ledwie 4 pkt. Gdyby Wojskowi wygrali w Gdyni, a Lechia przegrała poniedziałkowy mecz u siebie z Wisłą Płock,

przewaga stopniałaby do 1 pkt. Dlatego, choć nigdy tego nie przyznają, zawodnicy, sztab i kibice gdańskiego klubu w sobotę pewnie będą ściskali kciuki za Arkę. Gdyby wygrała lub zremisowała, a potem Lechia pokonałaby Wisłę Płock (jest w tym meczu faworytem), znowu odskoczyłaby Legii, na 7 bądź 6 pkt.

Arka z kolei jest na 11. miejscu i traci do miejsca ósmego (premiowanego awansem po sezonie zasadniczym do grupy walczącej o najwyższe lokaty oraz pewnej utrzymania w ekstraklasie) już 11 pkt. Trudno o optymizm, ale dobra gra i punkty zdobyte w meczu z Legią mogłyby dać żółto-niebieskim pozytywnego kopa. Największą na to nadzieję daje... statystyka z ostatnich lat. Arka w lidze, Pucharze Polski i Superpucharze od 2016 r. grała z Legią siedem razy. Trzy mecze wygrała, trzy przegrała i dwa zremisowała. Bilans bramek: 10-10. Statystyki nie pokazują więc, że w sobotę w Gdyni zmierzą się kluby, które dzieli tyle miejsc w tabeli i duża różnica budżetów.

0
tyle punktów
zdobyła Arka
w rundzie
wiosennej

KOSZYKÓWKA

Przerwać bolesną serię

Koszykarki Arki Gdynia zmierzą się w sobotę na wyjeździe z Eneą AZS Poznań. Początek o godz. 18. To będzie dobra okazja do przełamania, bo dzisiejsze rywalki zajmują ostatnie miejsce w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet, a gdynianki są piąte. Spadły na to miejsce po serii czterech porażek z rzędu.

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże pod ścianą

Po ostatniej porażce ze Stalą Mielec znacznie spadły szanse szczypiornistów Wybrzeża Gdańsk na awans do fazy play-off PGNiG Superligi. W sobotę w hali AWFis w Gdańsku Oliwie o godz. 18.30 Wybrzeże podejmie Chrobrego Głogów i nie można pozwolić sobie

już na potknięcie. – Grając u siebie w hali, przed własną publicznością, stać nas będzie na wyzwolenie dodatkowych pokładów energii. Na pewno będziemy świadkami wspaniałego meczu – podkreślił trener Marcin Lijewski.

MMTS Kwidzyn zdecydowanym faworytem

Sytuacja MMTS Kwidzyn przedstawia się lepiej niż Wybrzeża. Drużyna jest na szóstym miejscu w tabeli PGNiG Superligi, premiowanym awansem do ćwierćfinału, a w dodatku w sobotę o godz. 18 MMTS gra z jedną ze słabszych drużyn w lidze – Sandrą Spa Pogoń Szczecin. Zwycięstwo jest jak najbardziej w zasięgu MMTS. Pogoni nie należy jednak lekceważyć, o czym dwie kolejki temu przekonało się Zagłębie Lubin, przegrywając niespodziewanie w Szczecinie 21:27.

KOSZYKÓWKA

Debiut Stefańskiego

Co prawda były kapitan Trefla Sopot Marcin Stefański rozegrał w barwach tej drużyny ponad 300 meczów, jednak teraz znowu w niej debiutuje. Tym razem jako trener.

Jak pisaliśmy, Stefański zastąpił na stanowisku trenera Jukę Tojale po porażce z Legią Warszawa w ostatniej kolejce Energa Basket Ligi. Fin jesienią zastąpił Marcina Kłodzińskiego, ale nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Trefl nie zaczął grać lepiej i nadal znajduje się na dole tabeli. Jest na przedostatnim, 15. miejscu z zaledwie czterema zwycięstwami i aż 16 porażkami. Na ostatniej pozycji z takim samym bilansem jest Miasto Szkła Krosno i tak się składa, że właśnie z tą drużyną Trefl zmierzy się w sobotę w Ergo Arenie. Początek o godz. 14.30. W swoim trenerem Ergo Arenie. Początek o godz. 14.30. W swoim trenerem – To dla mnie duże wyzwanie, na pewno sytuacja nie jest łatwa, co widać w tabeli, ale wierzę, że podołam i pozytywnie wpłynę na zespół. Myślę, że każdy z nas w klubie widzi, że nasza drużyna ma wyższy potencjał niż obecnie zajmowane miejsce. Po tym jednak, co się dzieje w tym sezonie, najważniejsze jest, żeby to zespół uwierzył siebie, w swoje umiejętności i pokazał, że potrafi wygrywać. Chcę pomóc chłopakom w tym, żeby się podnieśli i zaprezentowali z jak najlepszej strony – powiedział Marcin Stefański.

(mad)

BEZPIECZEŃSTWO NOWE WYPOSAŻENIE POLICJI

Film nakręca podczas interwencji

Nowoczesne kamery osobiste zostały zakupione przez Komendę Główną Policji | fot. Policja.gov.pl/d

Katowiccy policjanci ruchu drogowego oraz prewencji zostali wyposażeni w 177 specjalnych kamer. Urządzenia będą rejestrowały interwencje podejmowane przez mundurowych.

Andrzej Hola

Kamery będą zawieszane na mundurach funkcjonariuszy – informuje podinspektor Aleksandra Nowara, rzeczniczka KWP w Katowicach. – Komenda Miejska Policji w Katowicach jest pierwszą jednostką garnizonu śląskiego wyposażoną w kamery – dodaje.

Urządzenie nagrywa nie tylko obraz, ale również dźwięk. Policjant nie ma możliwości kasowania lub edytowania nagrań. – Po zakończeniu służby kamera trafia do specjalnej stacji dokującej, która automatycznie archiwizuje zarejestrowane dane i ładuje kamery – podkreśla podinsp. Aleksandra Nowara. – Wszyscy funkcjonariusze, którzy otrzymali kamery jako indywidualne wyposażenie, przeszli odpowiednie szkolenie – zaznacza. Rzeczniczka śląskiej policji wyjaśnia, że głównym celem wykorzystywania kamer jest transparentność policyjnych działań oraz ochrona obywa-

teli, ale także ochrona prawna interweniujących policjantów.

W ustawie budżetowej na 2019 r. na program modernizacji służb mundurowych zaplanowano aż 3 mld 75 mln zł. W tym przeszło 2 mld 35 mln zł trafi do policji, 540 mln zł – do Państwowej Straży Pożarnej, a ponad 430 mln zł – do Straży Granicznej, Służba Ochrony Państwa będzie zaś dysponowała 69 mln zł. Z tych funduszy pochodzą środki na zakup nowoczesnych pojazdów i wyposażenia oraz na odbudowę sieci posterunków. Jak podkreśla Joachim Brudziński, szef MSWiA, rząd PiS nie oszczędza na bezpieczeństwie. Dlatego też odtwarza posterunki policji zlikwidowane za rządów PO-PSL i tworzy nowe. – Już wkrótce powstanie kolejna nowoczesna siedziba miejscowej policji – w Woli, będzie ona służyła całej społeczności gminy Miedźna – mówi podinsp. Nowara.

Szef śląskiego garnizonu nadinsp. Krzysztof Justyński podkreśla przychyłność i szybkie decyzje przedstawicieli władz samorządowych w sprawie in-

westycji. – Nowy komisariat jest budowany na gruncie przekazanym przez władze gminy Miedźna – zaznacza rzeczniczka KWP. Gmina dodatkowo wsparła kwotą 20 tys. zł koszty dokumentacji projektowej. Inwestorem jest jednak KWP w Katowicach. Do obsługi komisariatu przewidziano grupę 15 policjantów. Najwięcej, bo aż 9 z nich, będzie liczyła komórka patrolowa. Trzy etaty przewidziano dla dzielnicowych, dwa będą przeznaczone dla policjantów z komórki do spraw kryminalnych.

Wszystko to sprzyja poprawie bezpieczeństwa w regionie. Miarą skuteczności codziennych działań policji jest poczucie bezpieczeństwa obywateli w pobliżu miejsca zamieszkania. Wynosi ono obecnie aż 93 proc. – wynika z danych KWP.

Warto dodać, że dobiega też końca budowa posterunku policyjnego w Wilkowicach koło Bielska-Białej. Identyczne posterunki jak wilkowicki powstają też w Milówce na Żywiecczyźnie i Istebnej w powiecie cieszyńskim.

POLICJA

Wandale zatrzymani

Śląska policja zatrzymała wandal, którzy zbezczeszcili kapliczki Kalwarii Panewnickiej w Katowicach. Sprawcy to troje 16-latków – dwóch chłopców i dziewczyna. We wtorek funkcjonariusze opublikowali w internecie kolejne nagrania z kamer monitoringu, na których widać było moment niszczenia pomników. Nastolatki rozpoznali rodzina. Sprawcy zostali przesłuchani. O ich losie zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich. Zarzuty, które im postawiono, to obraza uczuć religijnych i dewastacja obiektów o szczególnym znaczeniu dla kultury, a także

zniszczenie mienia i propagowanie ustroju faszystowskiego.

Przypomnijmy: do zdarzenia doszło 22 lutego pomiędzy godz. 19 a 20 na terenie parafii w Panewnikach. Sprawcy zdewastowali stacje drogi krzyżowej, malując farbą napisy, satanistyczne symbole i rysunki. Służby zabezpieczyły kilkadziesiąt zapisów z monitoringu. Na innych nagraniach było widać, jak ci sami wandale zniszczyli elewację szkoły podstawowej, również malując po niej farbą.

..... (ak)

PRZESTĘPSTWO

Oszukał, udając lekarza

Pięćdziesięciodwuletnia mieszkanka Żarek została oszukana przez mężczyznę podającego się za chirurga wojskowego, który pełni misję w Syrii.

Para poznała się na początku roku na portalu społecznościowym i korespondowała ze sobą przez kilka miesięcy. Mężczyzna twierdził, że jest wdowcem i ma dwoje dzieci. Przekonał kobietę, że jest jedyną osobą, której może powierzyć oszczędności. Poprosił o jej dane, które były potrzebne do nadania paczki z pieniędzmi. Ofiara oszustwa zgodziła się pomóc znajomemu i postępowała zgodnie z jego instrukcjami. Następnie pod pozorem

zablokowania paczki i piętrzących się problemów musiała uiścić opłatę w wysokości ok. 100 euro. Potem „chirurg” oświadczył, że potrzebna jest kolejna wpłata. Kobieta poprosiła członków rodziny o pomoc finansową w wysokości 13 tys. zł. Bliscy zaniepokoiли się jej zachowaniem i nabrali podejrzeń, że mogła paść ofiarą oszusta. 52-latką na początku zaprzeczała i nie mogła w to uwierzyć. W końcu jednak zrozumiała, co się stało.

Obecnie sprawą oszusta, któremu grozi odpowiedzialność karna, zajmuje się policja.

..... (ak)



AKADEMIA NIEPODLEGŁOŚCI

CIESZYN \ Oddział IPN w Katowicach zaprasza 11 marca o godz. 16.30 do Książnicy Cieszyńskiej, gdzie odbędzie się VII sesja wykładowa Akademii Niepodległości. Tym razem goście będą mogli wysłuchać wykładów dr hab. Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz (Uniwersytet Śląski w Katowicach) pt. „Orleńta i bohaterowie Zadwórze” oraz dr. Adama Liska (IPN w Katowicach) pt. „Bój o Lwów”.

fol. mat. pras./d

WYWIAD

Program PiS jest realną odpowiedzią na potrzeby polskich rodzin

Śląsk całą swoją kulturą wpisany jest w Europę; pełen języków, religii, przynależał do różnych państw, a ostatnie 200 lat to czas, w którym jego mieszkańcy stali się obywatelami różnych narodów. Historia Śląska zawiera w sobie wszystkie europejskie wartości – mówi posłanka DANUTA NOWICKA z Prawa i Sprawiedliwości w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Partia rządząca przedstawiła swój program wyborczy. Co w Pani opinii będzie w nim najważniejsze dla Polaków? Co będzie najważniejsze dla rozwoju ziemi zawierciańskiej i Zagłębia Dąbrowskiego w 2019 r. oraz w dalszej przyszłości?

23 lutego br. w Warszawie odbyła się konwencja Prawa i Sprawiedliwości, podczas której przedstawiono pięciopunktowy program wyborczy partii. Nowa Piątka PiS to wprowadzenie 500+ od pierwszego dziecka, brak PIT dla pracowników do 26. roku życia, „trzynastka” dla emerytów, przywrócenie zredukowanych połączeń autobusowych i obniżenie kosztów pracy.

Najważniejszą kwestią dla rozwoju ziemi zawierciań-

skiej i Zagłębia Dąbrowskiego będzie bez wątpienia budowa obwodnicy Zawiercia i Poręby, o której mówi się już od ponad dwudziestu lat, na którą czekają mieszkańcy powiatu zawierciańskiego, jak również kierowcy. Ważny będzie także program rozwoju dróg lokalnych oraz wdrożenie programu Czyste Powietrze.

Premier nie ukrywa, że „jesteśmy bijącym sercem Europy”. Jak Pani to rozumie to stwierdzenie? Co ono oznacza dla woj. śląskiego?

Polska odgrywa ważną rolę w Europie i jest w jej centrum nie tylko z uwagi na położenie geograficzne, ale także kulturę i tradycję. Dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, a w szczególności programom pomoco-

wym, Polacy będą mogli dorównać bogatszym krajom pod względem zarobków i poziomu życia. Śląsk całą swoją kulturą wpisany jest w Europę; pełen języków, religii, przynależał do różnych państw, a ostatnie 200 lat to czas, w którym jego mieszkańcy stali się obywatelami różnych narodów. Historia Śląska zawiera w sobie wszystkie europejskie wartości.

Premier Morawiecki podkreśla, że pozytywne zmiany w Polsce po latach rządów PO-PSL są teraz wreszcie dostosowane do potrzeb zwykłego człowieka. Proszę wskazać trzy kwestie w Pani opinii najważniejsze dla Polski w ciągu minionych trzech lat i teraz, jeśli chodzi o programy PiS.

Bezrobocie spadło dwukrotnie. Wzrost płacy minimalnej i średniej jest wyższy od wzrostu cen. W każdym kwartale ubiegłego roku PKB rósł w tempie 5 proc. Wzrosły dochody z PIT, CIT i VAT m.in. dzięki coraz skuteczniejszemu uszczelnieniu systemu podatkowego. Wraz z rozwojem gospodarki można się spodziewać jeszcze większych sukcesów.

Wzrost dochodów pozwoli rządowi na realizację istotnych programów społecznych, m.in. programu Rodzina 500+, który jest konkretnym, namacalnym wsparciem, odpowiedzią na potrzeby polskich rodzin. To świadczenie wychowawcze już od lipca będzie przysługiwało na każde dziecko – bez sprawdzania sytuacji dochodowej ro-

dziny. Była to zmiana społecznie oczekiwana, a Prawo i Sprawiedliwość uczyniło zadość tym oczekiwaniom. Jakość życia Polaków się poprawia.

Program Dostępność+ ma na celu podniesienie jakości życia oraz zapewnienie niezależności osobom o szczególnych potrzebach, tj. przede wszystkim seniorom, osobom niepełnosprawnym, kobietom w ciąży i osobom z małymi dziećmi. PiS tworzy Polskę przyjazną osobom starszym i niepełnosprawnym.

Współpraca samorządu i rządu. Wiele kwestii ważnych i cennych dla mieszkańców, których realizację zaplanował rząd (np. programy Dostępność+, Mieszkanie+ czy Drogi Lokalne), jest możliwa tylko przy udziale samorzą-

KLUBY „GP”



fol. Piotr Galiński, NGO Szanowac

I Marsz „Żelaznego” w Dąbrowie Górniczej

3 marca br. odbył się marsz poświęcony urodzonemu w Dąbrowie Górniczej podkomendnemu mjr. Szendzielarza „Łupaszki”, żołnierzowi V Wileńskiej Brygady AK – ppor. Zdzisławowi Badosze ps. Żelazny.

Organizatorem marszu był m.in. Patryk Maciążek – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca klubu „GP” Dąbrowa Górnicza. – W naszym regionie, nie bez powodu nazwanym czerwonym bastionem, to ważne i potrzebne. To komuna na różne sposoby przekonywała latami mieszkańców, że sowiecki okupant to wyzwoliciel (m.in. stawiając mu w mieście osiem pomników!) i że polscy żoł-

nierze niegodzący się z nową okupacją to bandyci wyklęci przez komunę. Teraz w czerwonym bastionie coś się ruszyło. Klub „GP” Dąbrowa Górnicza zastanawia się, dlaczego nadal nie ma pomnika polskich żołnierzy walczących z dwoma okupantami i dlaczego mural „Żelaznego” znajduje się w tak słabo widocznym miejscu.

..... (ak)

BĘDZIN

Uczcili Żołnierzy Wyklętych

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zorganizowali członkowie Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II i Stowarzyszenia Tradycji Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Uroczysta msza św. za Żołnierzy Wyklętych została odprawiona 3 marca w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy al. Kołłątaja. Nabożeństwo celebrowali: proboszcz ks. dr Włodzimierz Skoczny, dziekan będziński ks. kan. Andrzej Stępień i ks. kan. Emil Ilków. O jego oprawę zadbały Miejska Orkiestra Dęta z Dąbrowy Górniczej i chór parafialny Vox Cordis.

– Różnie można w życiu zwyciężać. Można zwyciężać, stawiając flagę na maszcie. Można zwyciężać, deptając flagi przeciwników. Ale jest też inne zwycięstwo. Zwycięstwo, które łączy się z naszą wiarą. To jest zwycięstwo Chrystusa na krzyżu – mówił podczas eucharystii ks. dr Włodzimierz Skoczny. – Jeżeli zapomni się o tym, że tak można zwyciężać, to będziemy bardzo ubodzy w naszym pojmowaniu zwycięstwa w życiu. Będziemy szukali orderów na piersiach, będziemy szukali sławy i podwojonej renty. Ale na krzyżu tego nie znajdziesz. Na krzyżu znajdziesz cierpienie, agonię i śmierć. To jest zwycięstwo, które stało się udziałem Żołnierzy Wyklętych – dodał.

Po mszy św. uczestnicy przeszli na miejsce straceń żołnierzy przy ul. Paryskiej.

– Od 27 stycznia 1945 r. na terenie byłego więzienia carskiego istniało więzienie karno-śledcze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Tutaj byli więzieni żołnierze podziemia antykomunistycznego – mówił Krzysztof Klebach, organizator uroczystości i szef Klubu „GP” Będzin II. – Wiemy, że wykonywano tu wyroki śmierci wczesnym rankiem metodą katyńską, czyli strzałem w tył głowy. Zostali tu straceni m.in. Józef Pawlik ps. Brzoza, Jerzy (żołnierz AK i NSZ), Stanisław Oszmaniec oraz wielu innych. Świadczą o tym protokoły wykonywanych wyroków śmierci.

Klub „Gazety Polskiej” Będzin II chce upamiętnienia tego miejsca i osób, które zostały tu zamordowane. Krzysztof Klebach wraz z Andrzejem i Bartoszem Chmielarskimi ze Stowarzyszenia Tradycji Konspiracyjnego Wojska Polskiego przygotowali na placu brzożowy krzyż oraz flagi narodowe i wizerunki zamordowanych: Józefa Pawlika ps. Brzoza, Jerzy; Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora; Zdzisława Badoszy ps. Żelazny; Pawła Sojki ps. Gruszka; Mariana Barczyka ps. Rudy; Władysława Musialika ps. Bolesław; Stanisława Sojczyńskiego ps. Warszyc oraz Alfreda Detki ps. Ochotnik. Złożone zostały przy nich wiązanki kwiatów i zapalone znicze. Odczytany został apel

NASTOLETNI ŚWIAT

MIKOŁÓW \ Miejska Biblioteka Publiczna i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna zapraszają rodziców, bibliotekarzy, polonistów i wychowawców 11 marca o godz. 16.30 na wydarzenie z cyklu „Literatura i Psychologia” pt. „Nastolatki poznają świat”.

fot. mat. pras./d



Praktyczne warsztaty dla kobiet
JAK ASERTYWNOŚĆ MOŻE ZMIENIĆ TWOJE ŻYCIE!

WARSZTATY DLA KOBIET

CZELADŹ \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 12 marca o godz. 17.30 na praktyczne warsztaty dla kobiet pt. „Jak asertywność może zmienić twoje życie!”. Warsztaty poprowadzi Edyta Walicka – coach, kulturoznawca, absolwentka GWSH i UŚ.

fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

du. Jak Pani to ocenia w woj. śląskim, a szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskim i powiecie zawierciańskim?

Obowiązkiem parlamentarzystów i radnych jest praca dla dobra mieszkańców, dlatego jeśli schowa się swoje indywidualne ambicje na rzecz realizacji programów zaplanowanych przez rząd, taka współpraca przyniesie oczekiwany efekt. Jest ona kluczowa dla rozwoju regionu. Wspólne cele łączą. Kłótnie i spory szkodzą powiatowi i jego mieszkańcom. Jestem optymistką w tej kwestii. Wierzę w powodzenie współpracy.

Zmienimy temat rozmowy. Niedawno odszedł od nas śp. Jan Olszewski, wielki człowiek, patriota, wybitny polityk. Co ta strata w Pani opinii oznacza dla Polski?

Śmierć Jana Olszewskiego to ogromna strata dla polskiej demokracji. Był człowiekiem odważnym, mądrym i wiernym swoim poglądom, prawdziwym mężem stanu. Takich ludzi było niewiele, dziś już praktycznie ich nie ma. Stawał po stronie słabych i krzywdzonych. Gorąco kochał Polskę, służył jej z poświęceniem, był wzorem dla dzisiejszych polityków.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Kultura jazdy

Miejskie Centrum Kultury im. Henryka Bisty w Rudzie Śląskiej zaprasza 12 marca o godz. 18 do Galerii Fryna na wernisaż Janusza Urbańskiego i Stanisława Mazura pt. „Kultura jazdy. Pojazdy w filumenistyce, numizmatyce i filatelistyce”. Podczas wystawy zostaną zaprezentowane zbiory przedmiotów związanych z tematyką transportu, m.in. modele z zapalek i etykiety zapalczane Janusza Urbańskiego oraz numizmaty, znaczki i karty telefoniczne Stanisława Mazura. Janusz Urbański od ponad 40 lat tworzy modele z zapalek. Tematyka, którą wybiera, dotyczy głównie szybów górniczych, mostów, konstrukcji budowlanych i pojazdów. Zajmuje się filumenistyką, czyli kolekcjonowaniem etykiet zapalczanych. Jego modele z zapalek były prezentowane m.in. w Muzeum Miejskim im. Maksymiliana Chroboka, Miejskim Centrum Kultury im. Henryka Bisty, Centrum

Inicjatyw Społecznych w Orzegowie czy też Miejskiej Bibliotece Publicznej nr 18 w Rudzie Śląskiej-Halembie. Jego kompan w wystawach Stanisław Mazur jest emerytowanym górnikiem i od 45 lat kolekcjonuje numizmaty. W swoich zbiorach posiada monety z ok. 90 państw, a najstarsza, o wartości trzech kopiejek, pochodzi z 1860 r. Udało się mu zgromadzić kolekcję banknotów z 55 państw, w której najstarszy jest carski banknot jednorublowy z 1898 r. Zbiera również znaczki, otwieracze do trunków i karty telefoniczne. Janusz Urbański i Stanisław Mazur poznali się w sklepie pana Stanisława, który dojrzał w portfelu Janusza Urbańskiego kolekcjonerską monetę dwuzłotową. Zaczęli rozmawiać o swoich pasjach i tak zaczęła się ich przyjaźń oraz współpraca. Obecnie współtworzą wystawy oraz prowadzą darmowe warsztaty.

FILM



fot. mat. pras./d

Maria Braun

Centrum Sztuki Filmowej – kino Kosmos w Katowicach zaprasza 12 marca o godz. 18 na projekcję filmu R.W. Fassbinder pt. „Małżeństwo Marii Braun”. Seans odbędzie się w ramach cyklu „Lekcje Filmowe”. Tym razem widzowie będą się mogli przyjrzyć prowokującej i anarchizującej twórczości R.W. Fassbindera, która dotyczyła problematyki miłości, zdrady i niemożności porozumienia się dwóch istot ludzkich. Reżyser w kilkanaście lat stworzył ponad czterdzieści

filmów. W swoich zuchwałych i bezkompromisowych obrazach demaskował pozbawione zasad etycznych postawy społeczne, ujawniał skrywane obszary degradacji człowieka, ostro atakował niemieckie mieszczaństwo. Historia tytułowej Marii Braun to dramatyczna opowieść, w której można obserwować wielką historię z perspektywy przeciętnego obywatela. Maria jest w nim symbolem odradzających się z gruzów Niemiec i upadłej godności narodowej. (M)



Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zorganizowali członkowie Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II i Stowarzyszenia Tradycji Konspiracyjnego Wojska Polskiego | fot. mat. pras./d

poległych, a orkiestra zagrała „Śpij, kolego, w ciemnym grobie...”. W uroczystości wzięli udział m.in. parlamentarzysty oraz radni sejmiku wojewódzkiego, powiatu będzińskiego i miasta Będzina. Nie zabrakło także członków rodzin Żołnierzy Wyklętych, m.in. Tomasza Sojczyńskiego,

kuzyna Stanisława Michała Sojczyńskiego ps. Warszyc, kapitana piechoty AK, organizatora i dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, którego pośmiertnie awansowano do stopnia generała. Były też poczty sztandarowe m.in. LO im. rtm. Witolda Pileckiego w Wojkowicach,

III Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Andersa w Dąbrowie Górniczej, Związku AK oddziału Będzin, Rejonowego Inspektoratu „Maria” AK koła Pilica oraz Komendy Powiatowej Policji w Będzinie.

..... (ak)



SPORTOWE ŚWIĘTO

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj i jutro w hali sportowej Częstochowa odbędzie się I turniej „Graj w Piłkę, Człowieku!”. W jednym z najnowocześniejszych obiektów sportowych w Polsce zmierzą się 42 zespoły, które rozegrają mecze w czterech kategoriach. Sobota to rywalizacja najmłodszych, urodzonych w latach 2011/2012, oraz młodszych. Tu wszyscy będą mogli czuć się wygrani. Wieczorem Turniej Dzikich Drużyn. Jutro na arenie głównej pojawią się zawodnicy z rocznika 2009 i młodszy.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Sobotni mecz 25. kolejki Lotto Ekstraklasy pomiędzy Cracovią i Zagłębiem Sosnowiec rozpocznie się o godz. 15.30

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zagłębie na gościnnych występach

Dzisiaj Zagłębie Sosnowiec zagra bardzo ważny mecz w Krakowie. Cracovia jest w bojowych nastrojach i mobilizuje kibiców do wspierania swojej drużyny.

Rafał Grzegorzewski

Michał Probiez, trener Pasów, jest przekonany, że łatwo nie będzie. Zagłębie ma bowiem nóż na gardle – jeśli chce się utrzymać w ekstraklasie, musi wygrywać. – Z sosnowiczankami czeka nas trudna potyczka, ale naszym celem wciąż jest gra w górnej części tabeli oraz stworzenie silnej drużyny i klubu na lata. Liczę na doping naszych kibiców i jeszcze wyższą frekwencję niż w poprzednim meczu – powiedział na konferencji prasowej przed spotkaniem z Zagłębiem Sosnowiec.

Probiez ma świetne wyniki, ale nie popada w dumę. – Jak wiadomo, na każdego trenera porażka czeka tuż za rogiem i jak pokazały niedawne mecze w Lidze Mistrzów, wszystko może się zdarzyć, dlatego piłka to piękny sport – uważa krakowski trener. Ostatnie spotkanie Pasy minimalnie przegrały z Wisłą Płock 2:3, choć to Wisła była z góry wskazywana na pożarcie przez drużynę, która nie przegrała ostatnich siedmiu spotkań, co więcej – wszystkie z nich wygrała! Tak dobrze Cracovia jeszcze w tym sezonie nie grała. Mimo wszystko gospodarze postawili się faworytowi i sprawili małą niespodziankę. – W spotkaniu z Wisłą Płock zabrakło nam spokoju, a piłkarze za wszelką cenę chcieli wygrać i podtrzymać zwycięską serię.

Zdawaliśmy sobie jednak sprawę, że kiedyś ta porażka musi przyjść, a rywale będą chcieli za wszelką cenę zwyciężyć – komentuje tę potyczkę Probiez.

Jego zdaniem Zagłębie w przerwie zimowej postawiło wszystko na jedną kartę, czego efektem były dwa zwycięstwa w ostatnich meczach. Cracovię czeka trudne starcie również dlatego, że będzie osłabiona. – W sobotę nie zagra z powodu karek Michał Siplak, a Kamil Pestka został wypożyczony, więc może być to szansa dla Diega Ferrareso – informuje trener krakowskiego klubu. – Po pierwszych ośmiu kolejkach mamy niewielki margines błędów, a dodatkowo sytuację skomplikowała nam ostatnia porażka. Naszym celem jest gra w pierwszej ósemce, jednak wciąż mamy tylko trzy punkty nad grupą spadkową – dodał.

Sosnowiczanie natomiast sprawili wielkie zaskoczenie na Stadionie Ludowym w poprzedniej kolejce i pokonali ze sporą przewagą Koronę Kielce. Fantastyczne zawody rozgrywał Żarko Udovičić, który wyraźnie przyczynił się do zwycięstwa. Serb był obecny przy trzech pierwszych bramkach dla Zagłębia. Rezultat ustalił Patrik Mráz w samej końcówce spotkania i po końcowym gwizdku było 4:1.

REKREACJA

Festiwal sportu dla dzieci

W niedzielę 24 marca w hali widowiskowo-sportowej w Jastrzębiu-Zdroju odbędzie się Festiwal Sportu dla Dzieci, którego podsumowaniem będzie koncert gwiazdy młodzieżowej Eurowizji Roksany Węgiel. W programie imprezy są wyścigi na rowerkach biegowych oraz dwa bloki sportowe – judo, boks, karate, fitness, taniec, minisiatkówka i lekkoatletyka. Wstęp wolny. Impreza potrwa cały dzień – zawody sportowe rozpoczną się już o godz. 9.30, natomiast koncert o godz. 19.30. Zapisy będą się odbywały w dniu imprezy (rejestracja do wyścigu na rowerkach biegowych – poprzez panel https://b4sportonline.pl/Festiwal_Sportu_dla_Dzieci - trwa do 21 marca).

PIŁKA NOŻNA

Ruszyła sprzedaż biletów

W czwartek o godz. 13 rozpoczęła się druga faza sprzedaży biletów na Mistrzostwa Świata FIFA U-20 Polska 2019. Fani z całego świata mogą aplikować o wejściówki na zasadzie kto pierwszy, ten lepszy. Ta faza sprzedaży potrwa do 15 czerwca. Już w trakcie przedsprzedaży sprzedano 71 100 biletów. Jediną oficjalną platformą do ich zakupu jest strona www.FIFA.com/tickets/U20WC.

PIŁKA NOŻNA



Każdy mecz jest tak samo ważny

Inauguracja rundy wiosennej nie wypadła korzystnie dla Podbeskidzia. Stal Mielec wygrała 2:0 z Góralami. Teraz okazja do poprawienia pozycji w tabeli – jutro o godz. 15 Podbeskidzie zmierzy się z Wartą Poznań.

W meczu ze Stalą Podbeskidzie już na samym początku spotkania powinno objąć prowadzenie. Piłkę stracił głową Valerij Sabala, a Kacper Kostorz na trzydziestym metrze musiał tylko przełobować bramkarza. Jego strzał okazał się nieprecyzyjny. Goście powinni strzelić gola w 29. min. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę tyłem do bramki otrzymał Sergio Mendigutxia, ale jego strzał rozpaczliwym rzutem obronił Rafał Leszczyński.

Po zmianie stron doskonałą okazję miała Stal, ale piłka uderzona z rzutu wolnego minimalnie minęła bielską bramkę. Gol dla gości padł w 84. min spotkania. Niefrankowi defensywy Podbeskidzia wykorzystał Krystian Getinger, który płaskim strzałem pokonał Leszczyńskiego. Drugi gol dla Stali padł trzy minuty później po rzucie rożnym. Łukasz Janoszka wbiegł na krótki słup, uprzedzając Pawła Oleksego, i stracił piłkę głową obok bezradnego Leszczyńskiego.

Krzysztof Brede, trener Górali, uważa, że były to piłkarskie szachy. – Mieliśmy znakomitą sytuację Kacpra Kostorza już na początku meczu, niestety nie wykorzystaliśmy jej – stwierdził.

Jego zdaniem morale w drużynie zdecydowanie nie upadło po tym meczu. – Przygotowaliśmy się na całą rundę, a nie na pierwsze spotkanie, to jeszcze nie jest finał, przed nami jeszcze dwanaście meczów – dodał. – Chcemy nadal wygrywać, zwłaszcza u siebie, ale również na wyjeździe, bo każdy mecz jest tak samo ważny – zakończył.

DEKLARACJA LGBT+ BISKUPI KRYTYKUJĄ, RPO CHWALI



W obronie praw rodziców

Rzecznik praw obywatelskich stawia Rafała Trzaskowskiego za wzór innym samorządom, jeżeli chodzi o ochronę praw środowiska LGBT
| fot. Twitter/d

Podpisana przez prezydenta stolicy deklaracja LGBT+ jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz z obowiązującym prawem oświatowym – napisali w swoim stanowisku biskupi warszawscy. Inne stanowisko prezentuje zaś rzecznik praw obywatelskich (RPO), który w liście do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego gratuluje mu podpisania deklaracji LGBT+ i stawia go za wzór innym samorządom.

Natalia Karcz-Kaczowska

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski w ubiegłym miesiącu podpisał tzw. kartę LGBT+, czyli deklarację na rzecz społeczności homoseksualnych. W dokumencie zobowiązał się m.in. do wspierania działań na rzecz bezpieczeństwa osób LGBT+, edukacji antydyskryminacyjnej i antyprzemocowej w szkole, działania na rzecz wolności artystycznej oraz utworzenia hostelu interwencyjnego dla osób będących w sytuacji kryzysowej. Największe kontrowersje wzbudził wśród rodziców zapis dotyczący obszaru edukacji. Ich niepokój budzi zapowiedź wprowadzenia edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole, zgodnej ze standardami i wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia. W sprawie zabrali głos biskupi warszawscy, któ-

rzy w przedstawionym stanowisku zaznaczają: „Duży niepokój wzbudzają standardy i wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które, jak wynika z zapisu w deklaracji, stoją u podstaw zaprezentowanej tam »edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole«. Brak jakiegokolwiek wzmianki w omawianym dokumencie na temat roli rodziców – wobec których szkoła wraz ze wszystkimi obecnymi w niej elementami edukacji ma charakter służebny – może oznaczać, że deklaracja jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz z obowiązującym prawem oświatowym”. Jak przypominają biskupi, każdy uczeń czy uczennica powinni w placówkach oświatowych być otaczani opieką, szczególnie w wypadkach gdy dochodzi do dyskryminacji czy prze-

mocy. Według przedstawicieli warszawskiego Kościoła szkoły powinny zadbać o mądre wychowanie seksualne, pamiętając o tym, że powinno mieć ono początek w rodzinie i być kontynuowane w szkole. A co ważne, nie może ono stać w sprzeczności z wartościami wyznawanymi przez rodziców. – „Biskupi warszawscy w pełni solidaryzują się i wspierają rodziców zaniepokojonych zapisami deklaracji LGBT+” – napisali w swoim stanowisku kard. Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski, oraz Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski. O ile stołeczni hierarchowie wyrażają swój niepokój zapisami zawartymi w deklaracji, o tyle wezwany przez rzecznika praw dziecka do tablicy RPO uważa działania prezydenta Warszawy za idące w dobrym kierunku.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

SPOŁECZEŃSTWO

Warszawa nie taka bezpieczna

Osoby, które myślały, że sytuację, do jakich dochodziło w latach 90. na os. Wrzeciono na warszawskich Bielanach, pozostały w sferze opowieści z dreszczykiem, się mylą. Otóż w nocy z wtorku na śróde młody mężczyzna przez okno swojego mieszkania na 10. piętrze wyrzucił telewizor, który spadł o krok od przypadkowego przechodnia. Ponadto 25-latek rozbił również szybę w windzie. Jakby tego było mało, po wyjściu z klat-

ki dewastował stojące w okolicy samochody, urywając w jednym z nich lusterko. Tego wieczoru z mężczyzną przebywały dwie pijane kobiety, które się awanturowały, w wyniku czego zostały przewiezione do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Jak poinformowała wczoraj bieleńska policja, sprawcy zostały przedstawione zarzuty narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, a także uszkodzenia windy. Straty są szacowane na ponad 2 tys. zł. 25-latkowi grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

.....
(oprac. nkk, mat. pras.)

INWESTYCJE

RCS czeka na nowego wykonawcę

Choć o budowie Radomskiego Centrum Sportu mówi się od co najmniej 5 lat, to do tej pory nie powstało. Jak mówiło się w Radomiu, miało być ono ukoronowaniem kampanii wyborczej obecnego prezydenta miasta Radosława Witkowskiego, który miał przeciąć wstęgę przed samymi wyborami samorządowymi. Sprawdziły się jednak przewidywania konkurenta o fotel prezydenta, Wojciecha Skurkiewicza. Na budowie niewiele się dzieje. A umowa

z wykonawcą robót firmą Rosa-Bud zawarta z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji została zerwana. Doszło do tego po tym, jak wykonawca domagał się dodatkowych 23 mln zł. W związku z zerwaniem umowy do końca marca na terenie RCS potrwają prace inwentaryzacyjne prowadzone przez podwykonawców. A kolejny przetarg już na dokończenie budowy RCS ma zostać ogłoszony do końca wakacji. Należy przypomnieć, że w związku z opóźnieniami w budowie należało odwołać prestiżowe imprezy sportowe, które miały się odbyć w tym roku i ubiegłym.

.....
(nkk)



POSTULUJĄ WYŻSZĄ BONIFIKATĘ

LEGIONOWO \ Radni Prawa i Sprawiedliwości w radzie miasta chcą, aby garaże i komórki lokatorskie w Legionowie zostały objęte 98-proc. bonifikatą, która miałaby obowiązywać w przypadku nieruchomości leżących na gruncie miejskim. Chodzi o przekształcenie z użytkowania wieczystego w prawo własności. Klub radnych PiS złożył wczoraj stosowny projekt uchwały w tej sprawie.

fol. mat. pras./d

WARSZAWA

Wielkopostne kościoły stacyjne

Jedną z tradycji Wielkiego Postu jest „przejście” go śladem kościołów stacyjnych. To praktyka, która sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Kontynuowana jest do tej pory. Na czym polega?

Anna Gębalska-Berekets

Tradycja zrodziła się na przełomie IV i V w. w Rzymie, a więc w okresie, kiedy w Kościele rozwinął się ruch pielgrzymkowy na większą skalę, chociażby do Ziemi Świętej. Wierni zbierali się w świątyni i uczestniczyli w specjalnej liturgii. Szczególną rolę w jej ukształtowaniu odegrał papież Grzegorz Wielki. To właśnie on wyznaczył rzymskie kościoły i dni w czasie Wielkiego Postu, w które je nawiedzano. Wielkopostne pielgrzymowanie rozpoczynano w kościele św. Sabiny na Awentynie.

Jak tłumaczy w rozmowie z nami ks. dr hab. Mirosław Mejzner, wykładowca akademicki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, dotarcie do miejsc świętych, w duchu wiary, modlitwy i poku-

ty, od wieków miało dla ludzi duże znaczenie. – Praktyka nawiedzania kościołów stacyjnych w okresie Wielkiego Postu koresponduje z naturą człowieka, który jest homo viator – mówi.

W tym roku wytypowano 25 kościołów archidiecezji warszawskiej i 15 kościołów diecezji warszawsko-praskiej. Szlak został rozpoczęty w Środę Popielcową w Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie. W stolicy tradycja ta rozpoczęła się w 2015 r. Na każdy dzień wyznaczane są kolejne świątynie. Kościoły stacyjne będą otwarte od godz. 6 do 21. W tym czasie można przystąpić do spowiedzi, do godz. 15 trwa adoracja Najświętszego Sakramentu, o 12.00 odprawiany jest Anioł Pański, a o 15.00 droga krzyżowa lub Koronka do Bożego Miłosierdzia, o 19.00 zaś gorzkie żale. Centralnym

Przychodzę do kościołów stacyjnych, by się na chwilę zatrzymać w rozbieganym świecie, rozważyć Mękę Pańską i w ciszy się pomodlić – mówi w rozmowie z nami Anna Strzelczyk, która drugi rok uczestniczy w tradycji pielgrzymowania śladami warszawskich kościołów stacyjnych

punktem ma być eucharystia o godz. 20.00.

Starożytna idea jest aktualna także współcześnie i przynosi ludziom wiele błogosławionych owoców poznawczych oraz duchowych.

Jedną ze studentek UKSW w Warszawie, Karolina Czekalska, praktykę pielgrzymowania do kościołów stacyjnych utrzymuje od dwóch lat. Pomysł zrodził się u niej podczas Wielkiego Postu. – Temat mojej pracy magisterskiej dotyczy tematu kościołów stacyjnych, liturgii stacyjnej. Odwiedziłam kilka kościołów stacyjnych z czystej ciekawości – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu”. Studentka uświadomiła sobie, że nawiedzanie kościołów stacyjnych to nie zwykłe pielgrzymowanie, ale piękne rekolekcje wielkopostne.

– Przychodzę do kościołów stacyjnych, by się na chwilę zatrzymać w rozbieganym świecie,



rozważyć Mękę Pańską i w ciszy się pomodlić – mówi w rozmowie z nami Anna Strzelczyk, która drugi rok uczestniczy w tradycji pielgrzymowania śladami warszawskich kościołów stacyjnych.

DEKLARACJA LGBT+

Trzaskowski wzorem dla samorządowców

Rodzice mieszkający w Warszawie wyrażają swój niepokój w związku z zapowiedzią wprowadzenia edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole, zgodnej ze standardami i wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia. Dlatego część z nich powołała Ruch 4 Marca, który domaga się wycofania się przez prezydenta Warszawy z podpisanej deklaracji. Jednak na to raczej się nie zanoszą – wiceprezydent Paweł Rabej stanowczo podkreśla, że nie będzie ruchu wstecz. A Rafał Trzaskowski otrzymał wsparcie rzecznika praw obywatelskich.

„Pragnę serdecznie pogratulować Panu Prezydentowi podjętych działań, okazać swoje poparcie dla wskazanej inicjatywy, a także wyrazić nadzieję, że założenia i cele deklaracji oraz zawarte w niej rozwiązania będą skutecznie realizowane” – napisał w liście do prezydenta Warszawy RPO Adam Bodnar. List ten opublikował na swoim profilu w mediach społecznościach Rafał Trzaskowski w dniu, w którym rzecznik praw dziecka (RPD) apelował do RPO, aby ten podjął czynności w sprawie naruszenia według RPD konstytucyjnego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami w związku z zapisami zawartymi w deklaracji LGBT+. Chodzi o tę część deklaracji, która odnosi się do edukacji. Część rodziców jest oburzona zawartymi tam zapisami, dla-

tego w kontrze do działań prezydenta Warszawy powstał Ruch 4 Marca. – To koncepcja (wytyczne WHO – przyp. red.), która tłumaczy seksualność jako źródło przyjemności, w odezwaniu od odpowiedzialności, małżeństwa i rodziny. Taka wizja nie jest do pogodzenia z naszą moralnością, która oparta jest na etyce chrześcijańskiej – dążeniu do dobra, prawdy i piękna – wyjaśniała podczas konferencji prasowej Barbara Socha z Fundacji Mamy i Taty powołującej ruch. Sam Rafał Trzaskowski w ostatnich dniach bardzo wymijająco wypowiadał się na temat ewentualnych zajęć. – Nie ma programu LGBT+ w warszawskich szkołach. Na razie została podpisana karta, która jest wyłącznie zbiorem pewnych zaleceń. W tej chwili będziemy się zastanawiali, jak wcielić jej założenia w życie – mówił w ostat-



nią środę prezydent Warszawy, pytany o to, czy spotka się z przedstawicielami Ruchu 4 Marca. Jednak wczoraj w jednej z rozmów wiceprezydent stolicy Paweł Rabej podkreślał: – Nie mamy zamiaru się cofnąć i uznać, że atakowanie drugiego człowieka, uznawanie, że nie jest godny podmiotowo-

ści, że nie można go szanować, jest czymś normalnym. To nie jest normalne. Nie będziemy tego tolerowali.

Taką postawę pochwała RPO, który ocenił, że „wskazane w podpisanej przez Pana Prezydenta deklaracji obszary działania, tj. bezpieczeństwo, edukacja, kultura i sport, pra-

ca oraz administracja, wydają się w pożądanym i godnym naśladowania przez inne samorządy terytorialne sposób wyznaczać kierunki potrzebnych, realnych i osiągalnych zmian”. O szacunku wobec osób homoseksualnych przypominają również warszawscy biskupi: „Kościół katolicki często przypomina o szacunku, jakim powinno się obdarzać osoby homoseksualne”, jednak przypomnieli w swoim stanowisku, że „w chrześcijańskiej wizji pozytywne i mądre wychowanie seksualne powinno być obiektywne, wolne od jakiejkolwiek ideologii, a jednocześnie osadzone w kontekście wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie”. Sprawa deklaracji LGBT+ w stolicy pozostaje zatem otwarta.

Natalia Karcz-Kaczkowska



ZLIKWIDUJĄ BRAMKI

DROGI \ Punkty poboru opłat na warszawskim odcinku A2 przy węźle Pruszków wciąż straszą. W najbliższym czasie powinno się to zmienić. Prace przy ich demontażu mają się rozpocząć już w najbliższy poniedziałek, a potrwać około trzech miesięcy.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



ODDALILI SIĘ OD BANKRUCTWA

STAROŹREBY \ Gminie Staroźreby groziło widmo bankructwa z uwagi na zobowiązania finansowe, jakie zaciągnął poprzedni wójt gminy. Nowe władze robią wszystko, by do tego nie doszło. Udało się odroczyć termin rozliczenia z wykonawcą za inwestycje drogowe.

fot. Wikipedia/d



W tym roku wytypowano 25 kościołów archidiecezji warszawskiej i 15 kościołów diecezji warszawsko-praskiej
| fot. Tytus Żmijewski/PAP

Z punktu widzenia socjologicznego chodzi o pewne wycięcie czasu z codzienności, by głębiej przeżyć czas Wielkiego Postu. – Czterdzieści ko-

ściołów wyznaczonych po jednym na każdy dzień Wielkiego Postu to czterdzieści okazji do podjęcia próby wejścia. Dziś widać wyraźnie pragnie-

nie autentyczności w przeżywaniu wiary jako pewnej jednoznaczności słów i postaw – tłumaczy w rozmowie z nami Piotr Czerwiński, socjolog.



Igor
Szczęsnowicz

Nie wiem, czy często przejeżdżają Państwo w Warszawie al. Jana Pawła II. Tym, którzy to czynią, rzucił się zapewne w oczy leżący między ulicami Dzielną i Anielewicza ciąg szaro-burych garaży, ewentualnie komórek śmietnikowych. Serce pęka, gdy się uzmysłowi, że to nie żadne garaże, nie żadne śmietniki, tylko budynki należącego do mazowieckiego Muzeum Niepodległości Muzeum Więzienia Pawiak – jednego z najważniejszych miejsc martyrologii Polaków XIX i XX w. Wiem oczywiście, że obecny kształt muzeum to efekt projektu wybitnych zdaniem niektórych polskich architektów Romualda Gutta i Mieczysława Mołdawczyka sprzed 54 lat. Wówczas to miejsce miało być ponurym memento dla ponurych czasów. Zgromadzono w środku sporą liczbę oryginalnych elementów wyposażenia Pawiaka, wysadzonego przez Niemców w 1944 r., ale mało kto chce je obejrzeć, bo sam widok muzeum raczej nie zachęca do wizyt. Przychodzą tu jedynie wycieczki oprowadzane przez warszawskich przewodników.

Muzeum do wymiany



Muzeum Więzienia Pawiak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Bo to obowiązkowy punkt programu.

Muzeum, szczególnie tak ważne, aby spełniało wszelkie funkcje edukacyjne, historyczne, czy choćby miało być jednym z wartych odwiedzenia miejsc na mapie Warszawy, po prostu musi mieć nową siedzibę. Najlepiej opartą na chociaż częściowej rekonstrukcji oryginalnego budynku więzienia z lat 30. XIX w. Zresztą nieważne, jaka ta siedziba bę-

dzie, ale z pewnością niech nie będzie to ta, która jest obecnie, bo to po prostu obraza pamięci katowanych oraz mordowanych w tym miejscu przez Rosjan i Niemców Polaków. I dziwi mnie postawa mazowieckiego konserwatora zabytków Jakuba Lewickiego, który blokuje jakiegokolwiek próby zmiany tego hańbiącego stanu rzeczy, uznając architektonicznego potworka u zbiegu Dzielnej i Jana Pawła II za „święte miejsce”.

KULTURALNY FLESZ

KINO

„Największy dar”



Ten fabularyzowany dokument w konwencji komedii westernowej (warstwa fabularna) i kina faktu (warstwa dokumentalna) niesie ze sobą ważne przesłanie o potrzebie wybaczenia. Manuel Cotelito (znany z filmów „Ziemia Maryi”, „Ślady stóp”) opowiada w swoim najnowszym filmie wzruszające, prawdziwe i współczesne historie o pojednaniu z całego świata. W praktyczny sposób udowadniają one, że przebaczenie jest w stanie przemóc wszystko to, co wydaje się niewybaczalne: od zdrady małżeńskiej, przez znęcanie się nad dzieckiem, aż po brutalne zabójstwa w krajach ogarniętych wojną. Cotelito przytacza wypowie-

dzi osób skrzywdzonych, ale też oprawców, których winy zostają wybaczone. Tym samym znany hiszpański reżyser udowadnia, że przebaczenie jest sprawą aktualną, dotyczącą każdego człowieka bez względu na pochodzenie, miejsce zamieszkania czy wielkość zadanych krzywd. Dokumentalne opowieści są obudowane zabawną fabularną historią z elementami westernu, co nadaje obrazowi lekkości. Spotkanie filmowe w Katolickim Centrum Kultury Dobre Miejsce poprowadzi dziennikarka Dorota Kołodziejczyk. Bilety w cenie 15 zł. Niedziela, 10 marca, godz. 16, Dobre Miejsce, ul. Dębowska 3 wejście B, Warszawa

KONCERT

Pectus akustycznie



Skład grupy Pectus tworzą bracia Tomasz, Marek, Mateusz i Maciej Szczepanikowie. Zespół dał się poznać polskiej publiczności poprzez udział w finale Sopot Festival 2008, kiedy to Słowik Publiczności powędrował właśnie w ręce muzyków. Grupa powstała w 2005 r. w Rzeszowie. Dwa lata później wystąpiła na opolskim festiwalu Debiutów. Na debiutanckiej płycie Pectusa, wydanej po opolskim sukcesie, znalazły się takie utwory, jak „To, co chciałbym ci dać” czy „Jeden moment”, które szybko stały się hitami. Piosenki te trafiły również na krążek „Akustycznie”. Jak sama nazwa wskazuje, ten album to najwięk-

sze przeboje wykonywane przez czterech braci Szczepaników, tym razem w akustycznych aranżacjach. „Idea wydania tej płyty było uchwycenie chwili, pewnej energii, interakcji pomiędzy artystami muzykami i przekazanie emocji za pomocą instrumentów akustycznych” – przekonują twórcy na swoim portalu. Podczas radomskiego koncertu „bez prądu” będzie można usłyszeć wspomniane wyżej utwory, lecz także takie hity, jak „Do góry nogami”, „Na parapetach” czy „Barcelona”. Bilety w cenie 80-95 zł. Niedziela, 10 marca, godz. 16, Sala Koncertowa Urzędu Miasta, ul. Żeromskiego 53, Radom



CYTAT DNIA

DAMIAN ZBOZIEN \ Jestem za krótki na Legię, nie ma się co czarować. Wiadomo, że liga jest jaka jest i pod tym kątem wybyłem się kompleksów. Dawniej patrzyło się w inną stronę i myślało, że u innych drużyn jest lepiej, są to większe marki z lepszymi graczami. Obecnie nie czuję się gorszy, gdy mierzę się z lechitami czy legionistami. Wiem, że mogę z nimi rywalizować i ich pokonać.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LOTTO EKSTRAKLASA



Arka Gdynia to dla Legii niezwykle niewygodny rywal | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Lasyk z gwizdkiem

Piotr Lasyk będzie sędzią meczu 25. kolejki LOTTO Ekstraklasy pomiędzy Arką Gdynia i Legią Warszawa. Spotkanie rozpocznie się w sobotę 9 marca o godz. 20.30. Lasyk, arbiter z okręgu bytomskiego, prowadził w tym sezonie dwa spotkania z udziałem mistrzów Polski. Wojskowi raz wygrali (2:1 z Koroną), a raz przegrali (0:2 z Cracovią).

Zrzutka kibiców

Kibice Polonii mają gest. Choć do meczu z rezerwami Legii jeszcze ponad dwa tygodnie, to fani już teraz organizują pomoc. Oto treść komunikatu: „W związku z problemami finansowymi klubu proponujemy Wam i naszym piłkarzom akcję. Piłkarze grają o zwycięstwa, ale też o pieniądze. Na wypłaty od klubu nie mamy wpływu, ale możemy zaoferować premię. Za zwycięstwo z Legią II. W razie jego braku płacimy za hat trick... trzy wygrane z rzędu. Piłkarze liczymy na Was. Kibice liczą na Was! Czas start! ”.

Odczarować Arkę

Do trzech razy sztuka? Oby. Legia w sobotę o godz. 20.30 rozegra mecz z Arką w Gdyni. Mistrzowie Polski ostatnio nie mają szczęścia do rywalizacji z Arkowcami. W tym sezonie przegrali z zespołem znad morza w Superpucharze 2:3 i zaledwie zremisowali u siebie 1:1. – Nasze wyniki nie były najlepsze, teraz mamy okazję je poprawić – powiedział trener Legii Ricardo Sá Pinto.

Krzysztof Oliwa

Kiedy pokonać Arkę, jeśli nie teraz? Gdynianie fatalnie rozpoczęli 2019 r., przegrywając wszystkie mecze. – To nie ma wielkiego znaczenia. Arka jest trudnym rywalem, nawet jeśli nie wygrał żadnego z ostatnich kilku meczów. Ma wiele okazji, ciągle stwarza zagrożenie. Do tego u siebie jest niezwykle mocny. Bardzo potrzebuje trzech punktów, ale my też. To na pewno będzie mecz, w którym nie zabraknie walki – powiedział portugalski szkoleniowiec.

Gdynianie to bardzo niewygodny przeciwnik. W zeszłym roku Legia rywalizowała z Arką na boisku aż czterokrotnie. Tylko raz Wojskowym udało się zwyciężyć. W maju pokonali ich w finale Pucharu Polski. Z kolei w lidze na sześć możliwych punktów wywalczyli tylko jeden.

Arka jak każdy ligowy rywal podchodzi do meczów z drużyną z Łazienkowskiej ze zdwojoną motywacją. – Dla nas wszystkich mecze z Legią są bardzo prestiżowe, jak dla większości albo nawet wszystkich zespołów w ekstraklasie. Na pewno dla takich spotkań ogląda się piłkę nożną. Wysoką jakość gry zawodników z Warszawy widać chociażby w analizie, którą przeprowadzam. Jeżeli chodzi o Legię i biegi szybkie oraz sprint, to jest to zespół odstający od całej reszty ekstraklasy i osiągający najlepsze rezultaty w tej kwestii. My już pokazaliśmy w tym sezonie, że potrafimy

się przeciwstawić legionistom, że potrafimy z nimi punktować. Ja postanowiłem w tym tygodniu skoncentrować się na nas. Bo znaleźliśmy się w miejscu, w którym przestaliśmy punktować, dlatego nie pozostaje nam nic innego, jak postawić się Legii i zapunktować na takim rywalu. Jestem przekonany, że pójdziemy w górę, bo stać nas na to, aby wrócić na właściwe tory – powiedział szkoleniowiec Arki Zbigniew Smółka. Na przełamanie fatalnej passy liczy także Michał Janota. – Wyjdziemy na boisko po to, żeby wygrać, trafiło akurat na Legię i nie ma co ukrywać, że jesteśmy w dołku i jest ciężko. Przyjeżdża Legia i nie możemy się jej bać. Gramy u siebie, mamy kibiców za sobą i zrobimy wszystko, aby wyrwać te trzy punkty. Ja uważam, że w tym meczu nie będzie się liczyła ładna gra, tylko trzy punkty – przyznał skrzydłowy.

Arka zamierza w sobotę wytrącić Legii atuty. A te to przede wszystkim stałe fragmenty gry. – Na każdym zespół przygotowujemy się specjalnie i przykładamy dużą wagę do odpowiedzialności przy stałych fragmentach gry. Uważam, że w meczu z Lechem ten element był widocznie poprawiony. Na pewno trzeba zwrócić uwagę na takich zawodników, jak Cafú, Wieteska czy Jędrzejczyk. Bo jestem zdania, że to są czołowi piłkarze naszej ekstraklasy, jeżeli chodzi o grę głową w ofensywie. Dzięki nim Legia zdobywała gole przy stałych fragmentach i będziemy bardzo mocno uczuleni na ten element gry – zapowiedział Smółka.

O murawie trener Arki nic nie mówił, za to szkoleniowiec Legii owszem. Sá Pinto nie byłby sobą, gdyby nie narzekał. Tym razem po raz kolejny na stan murawy w Gdyni. – Musimy kreować akcje, zdobywać bramki i ich nie tracić. W związku z tym mój zespół musi mieć cały czas piłkę, konstruować i kontrolować grę. Będzie to dla nas trudne. Poza tym musimy być szczególnie ostrożni w defensywie przy stałych fragmentach. Nie sądzę, żebyśmy sami mieli wiele okazji, więc musimy być bardzo skuteczni – dodał Portugalczyk.

Legia nad morze jedzie bez Sebastiana Szymańskiego. Młody pomocnik doznał kontuzji kolana w ostatnim ligowym meczu i czeka go kilka tygodni pauzy. Niezdolny do gry jest także Jarosław Niezgoda. Ma on wrócić na boisko po marcowej przerwie na spotkania reprezentacji.

Sá Pinto ustosunkował się też do nieobecności w składzie Mirosława Radovicia. – Jestem bardzo zadowolony z „Rado” w roli kapitana. To moja odpowiedzialność, że on nie gra. Być może należy się mu więcej, zresztą nie tylko jemu, ale nie mogę dać tylu minut wszystkim, którym bym chciał. Ale on pracuje bardzo ciężko i jest świetnym przykładem dla całej drużyny. Kapitan to nie zawsze ktoś, kto ciągle jest na boisku. To czasem też ktoś z dobrą osobowością. Ktoś, kto myśli wciąż o zespole, a nie tylko o sobie – skomentował.